

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.  
Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23;  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie;  
8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,84 zł. miesięcznie; 10,00 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 14

BYDGOSZCZ, środa dnia 18 stycznia 1939 r.

Rok XXXIII.

## Niepoważne argumenty Tam gdzie chodzi o interes państwa masa chłopska nie da się nikomu wyprzedzić.

### Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Niechętnie wdajemy się w dyskusję z organami Stronnictwa Narodowego czyli endecji. Nawet w okresie wyborów do rad miejskich unikaliśmy, o ile to tylko było możliwe, ostrzejszych wystąpień przeciwko temu stronnictwu. W szczególności w Bydgoszczy zachowaliśmy jak najdalej posuniętą wstrzeźliwość w walce wyborczej, choć nie brakło nam silnych argumentów. Strona przeciwna postąpiła inaczej.

Czemu dziś o tym piszemy? Chyba nie po to, aby komukolwiek coś wypominać, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że Stronictwo Narodowe momentów takich ani zrozumieć ani ocenić nie potrafi. Kto wierzy w argument palki i kastetu, tego perswazja się nie przekonuje. A że Stronictwo Narodowe weń wierzy, to pokazało urządzając napady zbójckie na zebrania Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Wrzesznie, Szamotułach, Lesznie i wielu innych miejscowościach.

Pokazało też, że nie chce porozumienia stronictw narodowych, stojących na gruncie porządkowym i katolickim. Dało tego dowód, gdy odrzuciło z miejsca zabieg tej miary człowieka co generał Haller. W niezrozumiałym zgola sałe partyjnym gazetka przemysa S. N. w Poznaniu dr. Wróbla zaliczyła go z tego powodu do — żydo-komuny.

Dziś organ tego stronnictwa „Słowo Pomorskie” występuje z ciężkim zarzutem, ponieważ dowiedział się z komunikatu, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie przystępując do wyborów gromadzkich i gminnych idzie wspólnie ze Stronictwem Pracy i Stronictwem Ludowym, a wyklucza porozumienie z Ozonem i ze Stronictwem Narodowym.

A czemu nie z socjalistami? pyta niby najwinnie endeckie pismo. Odpowiedź jest bardzo prosta i łatwa: Bo socjalistów na wsi wielkopolskiej i pomorskiej nie ma, a jeżeli są, to w tak szczupłej liczbie, że nie wchodzi w rachubę. Nie warto więc być wcale o nich wspominać.

„Słowo Pomorskie” wypomina Stronictwu Pracy rzekome „roztrzępanie”. Niby dlatego, że zbliżone do niego Zjednoczenie Zawodowe Polskie rozmawiało przy wyborach postępowo. W odpowiedzi stwierdzić należy, że Z. Z. P. nie jest zależne od Stronnictwa Pracy i ono mu raczej dyktować nie może. Inna jest rzecz, że do Zjednoczenia Z. P. przeważnie idą wspólnie ze Stronictwem Pracy, bo ono jest im ideowo najbliższe.

Rozdźwięków w Stronictwie Pracy dopatruje się „Słowo Pomorskie” w tym, że w Krakowie szło razem z Ozonem, aby nie dopuścić do zwycięstwa żydów. Że źle na tym wyszło, to niczego nie dowodzi. Może z tego faktu wyciągnąć tylko wnioski na przyszłość. Rzekomo także „Dziennik Bydgoski” ma być dowodem tych rozdźwięków. „Polonia” katowicka bardzo się toruńskiemu endekowi podoba jako „pismo zdecydowanie opozycyjne”. Zato „Dziennik Bydgoski” spotyka się z takim oto komplemtem:

„Typowym dla rogardiaszu programowego Stron. Pracy jest mieniący się organem tej partii „Dziennik Bydgoski”.

I nic więcej! Chodzi widocznie o to, aby pismo nasze *golosownie* zohydzić w oczach rozwydrzonych partyjników. Na argumenty silić się nie potrzeba. Wystarczy rzucić podejrzenie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Warszawa. W dniu wczorajszym podaliśmy b. ogólną informację o przebiegu obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, największej organizacji politycznej włościanstwa polskiego. Ze względu zrozumieliśmy nie mogliśmy wczoraj podać uchwał, które były bardzo ostre i są z reguły konfiskowane. To, co podajemy dziś, przeszło przez cenzurę warszawską.

Jak więc podawaliśmy wczoraj, obrady Rady były bardzo ożywione. W dyskusji nad referatami i sprawozdaniami zabierało głos 40 mówców.

**Należy uczynić wszystko, aby państwo było gotowe do odparcia zakusów.**

Przebieg dyskusji odzwierciedlił ustosunkowanie się pojedynczych ogniw organizacyjnych do wszystkich zasadniczych spraw

stronnictwa. Dyskusja miała przebieg rzeczowy, mimo, iż nie brakło akcentów krytycznych do szeregu zagadnień.

W wyniku dyskusji zostały uchwalone następujące rezolucje: 1. Liczne fakty, w pierwszym rzędzie gigantyczne zbrojenia i publiczne oświadczenia kierowniczych odpowiedzialnych mężów stanu wskazują aż nadto wyraźnie, że pokój w Europie jest zagrożony. Geograficzno-polityczne położenie Polski, dające duże korzyści pokojowej grze dyplomatycznej czyni jednak mało prawdopodobnym pozostanie Polski na dłuższą metę w neutralności na wypadek wojny w Europie. Dalsza część rezolucji stwierdza, że **wskutek ostatnich wypadków sytuacja Polski uległa dalszym utrudnieniom**, zwłaszcza wskutek zmiany układu sił w Europie środkowo-wschodniej. Str. Ludowe miało wiele zastrzeżeń co do polityki zagranicznej, prowadzonej w ostatnich

latkach i zastrzeżenia te — jak się okazało słuszne — wielokrotnie podnosiło publicznie w swych uchwałach. Niezależnie jednak od krytycznego nastawienia do polityki zagranicznej, niezależnie od opozycyjnego stosunku do obecnego rządu i obecnego systemu rządzenia, Str. Ludowe raz jeszcze oświadcza, że **tam, gdzie chodzi o interes państwa, zwłaszcza zaś o jego bezpieczeństwo, masa chłopska, zorganizowana w szeregach ludowych, nie da się nikomu wyprzedzić ani w trosce o państwo ani w czynie dla państwa.**

Stron. Ludowe niejednokrotnie akcentowało swe przywiązanie do pokojowej polityki, rozumiejąc, iż ciężar wojny spada w pierwszym rzędzie na chłopów. Mając jednak otwarte oczy na naprężoną sytuację międzynarodową, na możliwość wojny, uważa S. L., iż **należy uczynić wszystko, by państwo było gotowe do odparcia ewentualnych zakusów z zewnątrz.** Str. Ludowe ma pełne zrozumienie, iż na pogotowie obronne składa się nie tylko należyte wyposażenie armii i stworzenie dalekiej zapasy mobilizacyjnych, nie tylko rozbudowa i sprawność gospodarcza kraju, ale także postawa moralna narodu. To też hasło zjednoczenia społeczeństwa dokoła sprawy obrony państwa i wprzagnięcia wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo do wielkiego planowego i zgodnego wysiłku znajdowało i znajduje żywy odzwiek w S. L.

### Pomyślny rozwój ofensywy.

## W marszu na Barcelonę padła Cervera.

Lerida, 17. 1. (PAT) Oddziały armii aragońskiej po dowództwem generała Moscardo **wkroczyły do Cervery w godzinach popołudniowych.** Cervera znajduje się w pobliżu drogi, prowadzącej z Leridy do Barcelony. Przeciwnik na tym odcinku stawia silny opór.

### Bezdarna ucieczka.

Barcelona, 17. 1. (PAT) Ewakuacja dalszych obszarów katalońskich jest ogromnie utrudniona przez **skuteczną akcję lotnictwa gen. Franco.** Droga wiodąca z Tarragony do Vendrell, ciągnąca się wzdłuż wybrzeża **formalnie zatarasowana jest bezładnie przesuwanymi się kolumnami taborów, samochodów ciężarowych, wozów i pieszych,** którzy zostali wysiedleni ze swych siedzib na terenach utraconych przez wojska barcelońskie. Nad drogą tą **krają niestannie bombowce gen. Franco, mające łatwy cel na szosie, a którym rozstawione baterie**

przeciwlotnicze nie są w stanie przeszkodzić w skutecznym bombardowaniu.

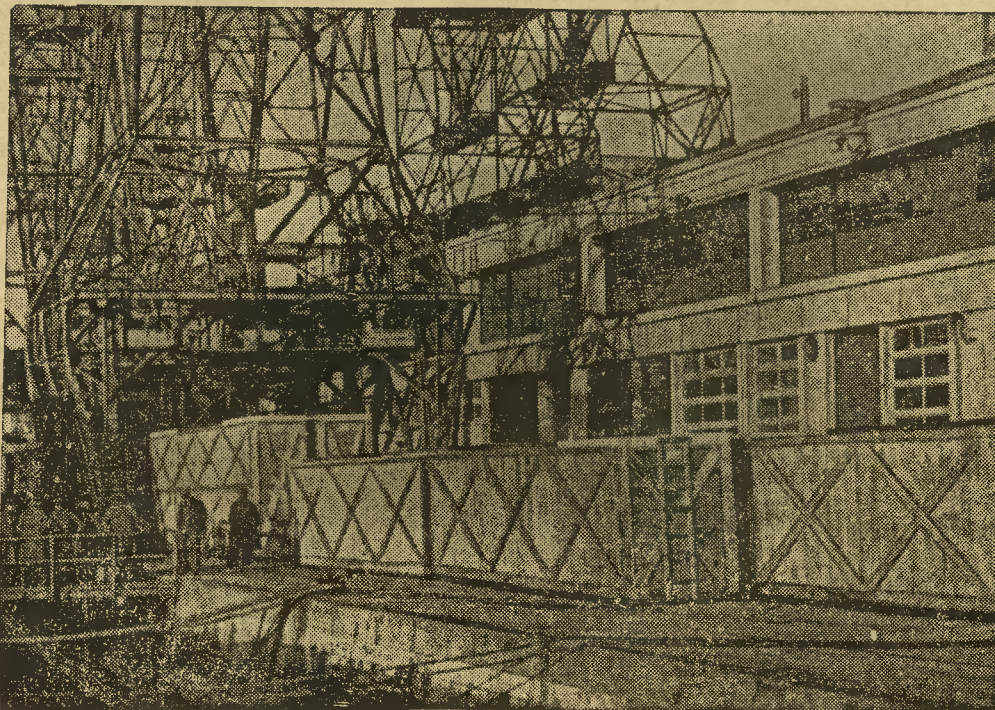
Barcelona, 17. 1. (PAT) Pięć samolotów gen. Franco bombardowało wczoraj port w Barcelonie. 3 osoby zostały ranne. **Straty wyrządzone bombami są nieznaczące.**

Burgos, 17. 1. (PAT) Według otrzymanych w Burgos wiadomości, w ciągu wczorajszego dnia oddziały armii gen. Franco zrobiły na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego duże postępy.

Oprócz Cervery zdobyte zostały również miejscowości: **Claret, Pasane, Diura i Ponfile.**

W głównej kwaterze gen. Franco panuje przekonanie, że wojska barcelońskie znajdują się w stanie **daleko idącego rozbicia.** Dalszy przebieg natarcia **zależnie będzie od tego, czy zdołają się one raz jeszcze przegrupować w obliczu coraz ostrzej nacierających dywizji nawarskich.**

### Ameryka buduje samoloty dla Francji.



W porcie Havre wylądowano skrzynie, które widzimy na zdjęciu, a które zawierają 300 samolotów wojennych, wybudowanych na zamówienie rządu francuskiego w Sta nach Zjednoczonych.

### Przeciw totalizmowi, monopartyjności i biurokracji.

Dalsze rezolucje wypowiadają się przeciwko **monopartyjności, totalizmowi, biurokracji,** stwierdzając, że te nie potrafią wykrzesać ze społeczeństwa zapалу energii i gotowości do ofiarnego czynu. Dotychczasowe próby konsolidacji narodu nie dały rezultatu, czego dowodem są wybory sejmowe i samorządowe. Natomiast S. L. uważa, że **zjednoczenie narodu musi być oparte na szczerym i uczciwym porozumieniu realnych sił politycznych,** które rozumiejąc powagę chwili, gotowe są stanąć w współpracy nad rozwiązaniem wielkich i pilnych zagadnień państwowych i wziąć współodpowiedzialność za państwo.

### O likwidację sprawy brzeskiej i zmianę ordynacji wyborczej.

Stronictwo Ludowe uważa gotowość służenia państwu, a tym bardziej obrony państwa za obowiązkiem. To też spełnienie tego obowiązku nie uzależnia od nagród, czy zapłaty za tych, których reprezentuje. Stwierdza jednak, że wydarzenia ostatnich lat oraz katastrofalne położenie gospodarcze chłopów zaważyły i zaważyć muszą na usposobieniu wsi.

Niezbędnym warunkiem akcji konsolidacyjnej jest stworzenie odpowiedniej atmosfery w kraju w pierwszym rzędzie przez **likwidację sprawy brzeskiej w odniesieniu do emigrantów oraz szybką zmianę ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.**

Rada naczelna wzywa N. K. W. do **nawiązania porozumienia z innymi stronnictwami celem doprowadzenia do konsolidacji, opartej na wyluszczeniach powyższych podstawach.**

Rada naczelna wzywa chłopów, by nie rezygnując z walki o postulaty polityczne i o zajęcie w państwie należnego im stanowiska, kładli równocześnie podwaliny **pod Polskę Ludową od dołu.** Poza robotą organizacyjną Stronnictwa ludowcy winni brać w swe ręce samorząd, Kółka Rolnicze, spółdzielnie itp. i pilnować w nich, by służyły istotnym interesom chłopskim.

Rada naczelna przeciwstawia się **kategorycznie wszelkim projektom totalizowania i biurokratyzowania wsi** przez tzw. przymusowo-powszechną organizację rolnictwa. Opracowanie szerokiego planu rolniczego i oparcie go na zorganizowanej i świadomej wsi, współpracującej na podstawie zaufania do kierowników życia gospodarczego Polski — mogło by zmienić dzisiejszą katastrofalną sytuację wsi na lepszą.



## Niepoważne argumenty.

(Ciąg dalszy)

Kapitałny jest ustęp końcowy wspomnianego artykułu. Zamieszczamy go w całości, aby Czytelnicy nasi mieli możliwość poznać endecką umysłowość.

„Stron. Pracy odgrywa dziś nawet w naszej dzielnicy, gdzie dawniej Ch. D. i NPR były organizacjami stosunkowo silnymi, tak nikłą rolę, że raczej szkoda czasu nim się tu zajmować. Jeżeli to czynimy, to jedynie ze względu na to, że taka niestała i koniunkturalna taktyka tej partii stwarza koniunkturę dla marksistów. Wybory miejskie na Pomorzu stwierdziły, że we wszystkich większych miastach Stron. Pracy się cofa, rosną natomiast w siły socjaliści. W tym stanie rzeczy Stron. Pracy przez swą zmienną taktykę oddaje sprawie narodowej złe usługi. We wspomnianej na wstępie uchwale dotyczącej wyborów gromadzkich merytorycy Stron. Pracy pozostają znów sobie wierni: zakazują łączenia się z narodowcami, natomiast przemilczają całkowicie, czy tak samo niedopuszczalne są kompromisy z socjalistami.

Takie stanowisko rzekomo narodowego Stron. Pracy zmusza narodowców do uznania, że działalność Stron. Pracy na Pomorzu stanowi podatny grunt dla rozwoju wpływów marksistowskich“.

Kto nie zna sytuacji, mógłby „Słowo Pomorskie“ uwierzyć: Gdy pozna fakty, zmieni na pewno błędny pogląd. Otóż faktem jest, że *socjaliści zwyciężyli wszędzie tam, gdzie ich partnerami byli endecy*, a więc w Chełmży, Inowrocławiu, Świeciu itd. Natomiast silną zapórą dla czerwonej fali było Stronictwo Pracy tam, gdzie było należycie zorganizowane. Dla przykładu weźmy Inowrocław. Tam Stronictwo Narodowe szalało wprost przeciw Stronictwu Pracy (aż do przelewu krwi), a skutek? Zwyciężyli socjaliści. Przyczyna jest zrozumiała: Stronictwo Narodowe nie ma programu społecznego i dlatego łatwo socjalistom z nim toczyć boje i — zwyciężać.

Śmiesznie wygląda osądzenie, że Stronictwo Pracy nie wyklucza porozumienia z socjalistami. Aby podobną bujną puszczać we świat, należałoby ją udokumentować *choć jednym przykładem*. Takiego przykładu „Słowo Pom.“ nie przytacza, bo nie może. Całe wystąpienie przeciw Stronictwu Pracy jest więc niczym innym jak stekiem niedorzeczności i partyjnej przewrotności.

Może byśmy byli puścili płazem ten niepoważny występ „Słowa Pomorskiego“, gdyby nie okoliczność, że pewnym ludziom wciąż wydaje się pożądanym i możliwym porozumienie między Stronictwem Pracy a Stronictwem Narodowym. Do porozumienia potrzeba dobrej woli dwóch stron, a tej po stronie Stronictwa Narodowego nie było i nie ma, co niniejszym stwierdzamy, choćby na podstawie omówionego artykułu.

## Gen. Prchalę wepchnięto do „rządu“ Karpatoruskiego.

Praga, 17. 1. (PAT). Dr Hacha mianował wczoraj gen. Prchalę trzecim członkiem „rządu“ Rusi Podkarpackiej.

Gen. Prchala zajmował od kilku lat stanowisko dowódcy krajowego dla wschodniej Czechosłowacji. Komunikat ogłoszony przez czesko-słowackie biuro prasowe podkreśla, że *mianowanie gen. Prchali trzecim członkiem „rządu“ Rusi Podkarpackiej jest formalnym wyrazem uznania za pomoc, jaką wojska czeskie oddały ludności i „rządowi“ Rusi Podkarpackiej.*

## Sowiety nie interesują się Ligą.

Moskwa, 17. 1. (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT, delegacja sowiecka z Moskwy na sesję Rady Ligi Narodów nie wyjechała i nie wyjedzie. Komisarz Litwinow i jego zastępca Potiomkin, przebywają w Moskwie.

Fakt ten w kołach dyplomatycznych komentowany jest jako zanik zainteresowania Sowieców instytucją genewską. Sowiety mają być reprezentowane w Genewie przez ambasadora ZSRR w Paryżu — Suryca.

# Tajemnicze wybuchy w Anglii.

Londyn, 17. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi, iż w Anglii wydarzyły się ostatnio tajemnicze eksplozje. Mianowicie w Londynie koło elektrowni wskutek eksplozji w domach sąsiadujących z elektrownią wyleciało tysiące szyb. Ofiar w ludziach nie było.

W Manchesterze eksplozje wydarzyły się w trzech miejscowościach. Jedna osoba została zabita, dwie odniosły rany. Na ulicy, gdzie nastąpiły wybuchy widnieją głębokie rowy. W oknach okolicznych domów powylaływały szyby. **Przyczyny eksplozji dotychczas nie wyjaśniono.**

Scotland Yard prowadzi dochodzenie w sprawie eksplozji. Dotychczas wiadomo tylko, że były to bomby!

## Kto miał interes w rzucaniu tych bomb?

Londyn, 17. 1. (PAT) Szereg gwałtownych eksplozji, jakie nastąpiły wczoraj rano w Londynie, w Manchesterze i innych częściach kraju, zaalarmowały brytyjski Scotland Yard. We wszystkich wypadkach stwierdzono, że zastosowano tę samą metodę działania co wskazywałoby na zorganizowany sabotaż. Szefowie Scotland Yardu na natychmiast zwołanej konferencji stwierdzili, że zamachy były przygotowane od paru dni oraz że posiadały motywy polityczne.

W Londynie o godz. 6 rano nastąpiły dwa wybuchy. Niewykryci dotychczas sprawcy rzucili bombę zegarową pod ścianą jednego z biur zarządu elektrowni, znajdującego się w pobliżu stacji generatorów. Bomba posiadała wielką siłę i wypełniona była, zdaniem ekspertów, dynamitem lub welinitem. Mieszkańcy okolicznych domów przerażeni strasznym hukem wybuchu i brzękiem spadających z ram okiennych szyb, wybiegli w popłochu na ulicę. W wielu z nich należało maski gazowe. Kilka osób, które dostały ataku nerwowego, odwieziono do szpitala. Wybuch słyszano w promieniu 3 i pół kilometra. **Poza zniszczeniem kilku tysięcy szyb i wyrwaniem wielkiego dołu w chodni-**

ku, nie wyrządził on większych szkód, gdyż gmach urzędu był od czasu ostatniego kryzysu jeszcze specjalnie zabezpieczony przed atakami bombowymi.

W tym samym czasie wybuchła również w Londynie druga bomba pod mostem liny nad wielkim kanałem, położonym w innej części miasta, oddalonej od miejsca pierwszego wybuchu o 8 km. Bomba również nie wyrządziła wielkich szkód.

Poważne szkody wyrządziły wybuchy trzech bomb w Manchesterze, przy czym jeden człowiek został zabity, szereg osób zaś odniosło rany. Z powodu przerwania przewodów gazowych wybuchł pożar, który z trudem ugaszono. Śledztwo, prowadzone przez Scotland Yard i specjalnie delegowanych detektywów, wskazuje na to, że sprawcami zamachów bombowych byli prawdopodobnie rewolucjoniści irlandzcy.

Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać fakt, iż wczoraj po południu nastąpiły również dwa wybuchy bomb w stolicy północnej Irlandii — Belfascie, gdzie aktywność rewolucjonistów irlandzkich, działających pod nazwą „Irlandzka armia rewolucyjna“ w ostatnich dniach wyraźnie się wzmogła.

A gdy odejdziesz — bywaj zdrow.



Mussolini zamienia ostatni uścisk dłoni z Chamberlainem przed jego wyjazdem z Rzymu.

## Wyróżnienie polskiego dziennikarza.

Rzym, 17. 1. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do zarządu Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej we Włoszech. Prezesem wybrany został red. Feliks Chrzanowski, korespondent PAT i „Gazety Polskiej“.

## Będziemy latać do Rzymu.

Rzym, 17. 1. (PAT). Przybyła tu delegacja polska z wiceministrem Bobkowskim na czele, w celu zawarcia umowy z kompetentnymi władzami włoskimi w sprawie otwarcia linii lotniczej Warszawa—Rzym.

## O przedłużeniu składek ubezpieczeniowych do 1940 roku.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Organizacje pracownicze podjęły akcję o dalsze przedłużenie obniżki składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych na nowy okres dwuletni, tj. do dnia 31 marca 1941 roku. Gdyby prolongata ta nie nastąpiła wskutek wygaśnięcia ważności ustawy o poborze składek, już od nowego roku budżetowego grozi pracownikom umysłowym poważny wzrost obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeniowych. (r)

## W zwierciadle dnia

Narodowi socjaliści na terenie ks. Anhaltu wznowili wojnę z Pismem świętym. Usunięto z nauki Stary Testament, wszystkie psalmy, dzieła proroków i z Nowego listy apostoła Pawła. Jest zadziwiające dlaczego zostawiono resztę Nowego Testamentu. Zapewne tylko do dalszego zarządzenia.

Pisma londyńskie podobnie jak niektóre paryskie konieczne chcą wiedzieć to, czego dowiedzieć się nie można. „Sunday Times“ postanowił swoim czytelnikom dostarczyć przebieg rozmowy Beck—Hitler w Berchtesgaden. Dowiadujemy się z niej, że „mówiąc o zagadnieniu rosyjskim, kanclerz Hitler miał podkreślić, że nie ma żadnych zaczepnych zamiarów na wschodzie“.

Konkurencja z „Sunday Dispatch“ (Sunday znaczy niedziela i oba pisma są tygodnikami) miała również podsłuch w Berchtesgaden i dowiedziała się, że Hitler chce odebrać Anglii i Francji kolonie, aby część ich dać Polsce, jednak:

„Warunkiem przyznania Polsce kolonii ma być wyrażenie przez Polskę zgody na nieprzeciwstawianie się planom niemieckiej ekspansji w Europie Wschodniej“.

Jak z tego widzimy uczciwość i znajomość rzeczy u redaktorów obu pism londyńskich nie jest budująca.

Niemcy zdecydowały się na przymusowe kolonizowanie wsi niemieckiej. Z szeregów SS i NG będzie się wybierał odpowiedzialnych ludzi, szkolić i jako „diplomatycznych“ wieśniaków osadzać na roli bez prawa jej opuszczenia.

Tacy nowokreowani rolnicy będą osiedlani nad granicą jako „chłopi wojowniccy“.

Jak z tego widać Niemcy mają się rozpaczliwych środków, aby zapewnić tworzącą się na roli pustkę. Stosowany przez nich przymus nic nie zdziała. Nikogo z miasta nie zawróci na wieś. (s)

# Włochy i Niemcy razem zażądają kolonij.

Rzym, 17. 1. (PAT). Wczorajszy komunikat „Informazione Diplomatica“ ujawniający, że w rozmowach z Chamberlainem

Mussolini miał łączyć sprawę stosunków francusko-włoskich z zakończeniem wojny w Hiszpanii,

wywołał tu wiele komentarzy. Przypominają przede wszystkim w Rzymie, że wiadomościami o takim ujemowaniu spraw włosko-francuskich przez Mussoliniego rozeszła się w pierwszym dniu wizyty Chamberlaina nad Tybrem i została przez koła angielskie zdementowana, natomiast obecnie jest przez rozmaite źródła potwierdzana.

Wyrażana jest tu również opinia, że polityka włoska, zwlekająca z nawiąza-

niem rokowań z Francją, dyktowana jest nie tylko interesami politycznymi Włoch w Hiszpanii, ale również innymi względami natury ogólnej. Przypuszczają tu mianowicie, że

Włochy pragną wysunąć swoje rewindykacje kolonialne wobec Francji w chwili, gdy Niemcy wysuną swe żądania o zwrot kolonii, utraconych po wojnie.

Solidarna akcja Niemiec i Włoch zapewniłaby obu mocarstwom większe szanse powodzenia w przeprowadzeniu swy rewindykacji kolonialnych w stosunku do mocarstw zachodnich. (Niemcy zaś zwlekają z tym żądaniem, gdyż oglądają się na Polskę, czy im zabezpieczy tyły! — red.).

# Niezwykła serdeczność węgiersko-niemiecka.

Berlin, 17. 1. (PAT) Wczoraj rano przybył do Berlina pociągiem pospiesznym z Budapesztu minister spr. zagr. Wegler hr. Csaky. Na dworcu powitał go minister spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop. Gość węgierski udał się w towarzystwie ministra von Ribbentropa do hotelu Adlon, gdzie będzie mieszkał w czasie swego 2-dniowego pobytu w Berlinie.

Wkrótce po przybyciu do Berlina minister Csaky udał się do urzędu spraw zagr. Rzeszy, gdzie przyjął go minister spraw

zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Rozmowa trwała przeszło dwie godziny. Następnie poseł węgierski w Berlinie wydał na cześć ministra Csaky śniadanie w apartamentach poselstwa węgierskiego.

W kołach politycznych twierdzą, że przebieg 2-godzinnej rozmowy na Wilhelmstr. był niezwykle przyjazny i serdeczny. Rozmowa dotyczyła stosunków węgiersko-niemieckich. (Gdy Węgry poddają się pod koniendę Berlina przyjaźni i serdeczności jest więcej niż na miejscu — red.).

## Z Sejmu i Senatu.

Warszawa, 17. 1. (PAT) Bieżący tydzień zapowiadają się pracowicie na terenie Izby Ustawodawczej. Dziś zbiera się komisja budżetowa sejmu dla rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej. Oczekiwane jest przemówienie ministra Kościalskiego.

Od dziś rozpoczyna swoje prace nad budżetem Państwa senacka komisja budżetowa. Obrady toczyć się będą nad częścią pierwszą preliminarza. Prezydent R. P., Sejm, Senat i Kontrola Państwa. Następne posiedzenie komisji senackiej budżetowej odbędzie się dnia 18 bm. Na porządku dziennym rozprawa nad budżetem Prezydium Rady Ministrów. Na ten dzień wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagr., która wysłucha sprawozdania p. Sikorskiego o rządowym pro-

jektie ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z dnia 1 lipca 1938 r. między Rzplita Polską a Rzeszą Niemiecką.

Następnego dnia obradować będzie komisja przemysłowo-handlowa sejmu nad rządowym projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach oraz nad rządowym projektem ustawy o porozumieniach kartelowych.

Na porządku dziennym posiedzenia komisji administracyjno-samorządowej, które odbędzie się dnia 20 bm. znajduje się sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.





Od czasu do czasu notujemy głosy z Zaolzia. Jak w przykrych chwilach niewoli ziemi zaolziańskiej nastuchiwaliśmy, co się dzieje pod zaborem czeskim, tak dzisiaj uważamy za swój obowiązek pilnie patrzeć na to, co się dzieje na ziemi już i formalnie polskiej.

Głosy z Zaolzia nie są najsympatyczniejsze. Nie wszystko tam się dobrze dzieje. Ale właśnie tych ujemnych głosów trzeba ze szczególną uwagą wysłuchiwać, aby czym prędzej wyrwać zło i to z korzeniami.

Nie wątpimy w dobrą wolę tych, od których zależy zmiana obecnego stanu rzeczy na lepsze. Dlatego też wskazujemy na to, co najpierw trzeba zmienić i naprawić.

Najgorsze jest to, że za dużo nowych ludzi chce się dorobić w Zaolziu. To właśnie najbardziej złości miejscową ludność, która chyba dość dała przykładów bezinteresownej pracy dla Polski. Teraz przychodzą różni ludzie obejmują wysokie stanowiska i robią wszystko, aby w najkrótszym czasie się wzbogacić.

Ślązaków to boli. Czytamy właśnie jak zasłużona dla polskości „Gwiazdka Cieszyńska” w tradycyjnym swoim felietonie pt. „Jura i Jónek”, pisanym gwarą cieszyńską, zajmuje się pewnymi zmianami na terenie Trzyńca. Oddajemy głos tym dwóm Cieszyńsiakom na temat tych zmian w obsadzie naczelnych stanowisk w trzynieckich zakładach przemysłowych:

„Jura: Narobili krom wyrchnigo dyrektora 5 dalszych dyrektorów i kupe takich mienszych henwiroków, a każdy biere szumny płac, to idzie na tysiące.

Jónek: Kiela płacą takiemu dyrektorowi?

Jura: Od osiem do pięćdziesiąt tysięcy reńskich na miesiąc.

Jónek: Perłajdy kany, to za to kupi sto pięknych krów.

Jura: A ku temu trzeba przyrachoować dijety, knaltery, alta i jeszcze insze dodatki i trangiety, na taki spůsob to synku nie pójdzie.

Jónek: Dyc tak, że ni. Jak tam nie wymięta na fleku zielezną miotłą, to się źle skończy...

Ciekawe, czy p. premier Składkowski czyta „Gwiazdkę Cieszyńską”? Chyba nie, bo gdyby czytał, na pewno by się już wybrał do Trzyńca z żelazną miotłą aby zrobić porządek.

### Humor polityczny.

#### DYSKRETNY MINISTER.

Sir Kingsley Wood, brytyjski minister lotnictwa, opowiedział na bankiecie, jakim podejmowano go w Monte Carlo, następującą historię:

Pewna dama, uważając go najwidoczniej za ministra poczty imperium brytyjskiego, zwróciła się doń z reklamacją z powodu złego funkcjonowania poczty. Jak to? Sama odprowadziła na kolej męża, który jechał do Halifaxu, a otrzymała od niego list ze stemplem poczty w Brighton. Cóż to za nieporządek?

— Zrozumiałem — powiada minister. — Chociaż to do mnie nie należy, odpowiedziałem damie, że kazałem wszcząć dochodzenie, o którego wyniku zostanie powiadomiona.

Po niejakim czasie otrzymałem serdeczny list męża, z wyrazami wdzięczności. Teraz miałem pewność, że dyplomacja moja była dobrze skierowana. Przy liście — rzecz nieoczekiwana — otrzymałem upominek: złoty zegarek. W braku adresu, nie mogłem go odesłać.

Tu sir Kingsley Wood spojrzął na zegarek, żeby dać poznać, że czas już iść do domu.

#### NARESZCIE!

„Błędy Francji wobec Polski krytykuje prasa francuska”. Że były błędy, to nie pierwszyna, nareszcie ktoś to we Francji przyznał...

Dotąd, niestety, mentorskim tonem, tylko zarzuty były robione...

Lecz po co sobie przykroć prawdzi? Kto chce, ten może błędy naprawić!

(„Goniec Warszawski”).

## JAK TO BYŁO PRZED 20 LATY?

# Zdobycie Szubina

w dniu 11 stycznia 1919 roku\*).

Chcąc powetować niepowodzenia z dnia 8 stycznia i zlikwidować niebezpieczną dla polskiej Grenzschutzu w Szubinie, Naczelna Komenda polska w Poznaniu postanowiła zmobilizować znaczniejsze siły, tak piechoty, jak i artylerii, a nawet kawalerii, aby skutecznym atakiem wyrzuci Niemców z Noteć. Pod naczelnym dowództwem por. Stanisława Śliwińskiego sformowano batalion piechoty częstochowskiej z oddziałów poznańskich, a częściowo z ochotników średzkich, jarocińskich i gnieźnieńskich. Dowódcami poszczególnych kompanii i oddziałów byli Dykiert, Majewski, Krzysztofak, Beutler, Karlewicz, Filipiak i Kittel. Oddzielna kompania karabinów maszynowych pod Alojzym Nowakiem tworzyła silną rezerwę. Artylerię powstańcza reprezentowała bateria armat polowych Władysława Fenrycha i bateria haubic Kazimierza Niezychowskiego. Szwadron kawalerii pod dowództwem Ciałynskiego miał pełnić służbę wywiadowczą.

### Hasło do natarcia.

Dnia 11 stycznia, na rynku w Kcyni zebrał się cały oddział powstańców na wyprawę przeciw Niemcom w Szubinie. Około 8 rano dzielni wojacy wyruszyli do boju. W marszu ubezpieczonym pod czujną strażą kawalerzystów Ciałynskiego, którzy bezustannie badali okolice, batalion dotarł wreszcie do szosy Nakło-Szubin od strony północnej i na skraju lasu zajął podstawy wyjściowe.

Dwa strzały haubic Niezychowskiego dały hasło natarcia. Na froncie długości dwóch do dwóch i pół kilometrów rozwinęła się tyraliera oddziałów powstańczych i ruszyła na miasto. Gęsta mgła ukrywała ruchy. Z wysuniętych swych pozycji koło wiatraku i w cegielni rozpoczęli Niemcy gwałtowny ogień. W miarę posuwania się linii polskiej, kanonierzy pchali rękami swe działa, aby móc skutecznie współdziałać z piechotą w natarciu. Najgroźniejszym jednak dla ataku polskiego okazał się ogień niemiecki idący z cmentarza, położonego z lewej strony szosy i flankujący niejako linię powstańców. Pod ulewą pocisków natarcie na Szubin zdawało się stać.

### Szturm na cmentarz.

W tym momencie pełnym galopem, pod dowództwem Nowaka wysunął się oddział polskich karabinów maszynowych. Cztery z nich z Józefem Trawińskim i dwa z Ignacym Kujawą na czele zajęły dogodnie stanowiska i wzięły wrocie pozycje pod skuteczny ogień. Wówczas kompania poz-

nańsko-średzka Karłowicza ruszyła do szturm na cmentarz. Niemcy w poplochu uciekli. Wpadłszy przez bramę na karkach wroga, powstańcy ujrzeni niesamowitych widok. W kaplicy cmentarnej leżało około 20 nagich trupów straszliwie zmasakrowanych, pokłutych bagnetami, z porozpruwanymi brzuchami i rozłupanymi czaszkami. Były to zwłoki Polaków poległych pod Szubinem 8 stycznia. Ten okropny dowód okrucieństwa Grenzschutzu natchnął powstańców wściekłością i chęcią zemsty. To też bez wahania rzucili się na wroga, uciekającego w stronę miasta. Rozpoczęły się krwawe walki na ulicach.

### Walki na ulicach Szubina.

Oddział poznańsko-średzki z Karlewiczem i Pospieszalskim na czele posuwał się po zajęciu Szubina Wsi ulicą Glinnicą w głąb miasta, zdobywając dom po domu i wypierając bronią się Grenzschutz. Pomieszane sekcje oddziałów Dykierta i Majewskiego pędziły przed sobą Niemców na ulicy Nakielskiej. Krzysztofak ze swymi ludźmi posuwał się naprzód zdobywając kolejno Zakład Wychowawczy, szpital i inne pozycje niemieckie aż do zboru ewangelickiego, nie napotykał nigdzie poważniejszego oporu. Część Niemców rozbiegła się po domach szukając schronienia na strychach, w piwnicach i innych zakamarkach. Reszta próbowała bronić się w zborze ewangelickim, ale kilka strażaków z haubic Niezychowskiego zmusiło ich do poddania.

Podczas tych walk w śródmieściu powstańcy rozdzielili się na poszczególne grupy i prowadzili przez polską ludność miasta wyszukiwali pochowanych Niemców. Wśród ciemności nocnych błyskały tu i owdzie strzały karabinowe, rozległy się okrzyki zwycięstwa, huk pekających granatów i wzajemne nawoływania rozszardzonych powstańców. Wywlekano bladych z przerażenia. Niemców starających się ukryć gdzie tylko było to możliwym. Chaos panował zupełny.

### Zdobycie dworca.

Jednakże zdobycie Szubina nie było ukończone, trzeba było bowiem zająć jeszcze silnie obsadzony dworzec kolejowy. Już podczas samego ataku na miasto, pewna część kompanii średzko-poznańskiej ruszyła w tę stronę, jednak zaszypana ogniem załogi niemieckiej cofnęła się aż do placu Kościelnego. Tam napotkała oddział karabinów maszynowych Kujawy. Wzmocnieni powstańcy obesłali dworzec i zaatakowali go od strony zachodniej. Załoga niemiecka, widząc że miasto już jest w

rękach Polaków i że dworca nie zdołają utrzymać, wsiadła do przegotowanego pociągu i czym prędzej odjechała do Bydgoszczy, pozostawiając dalszą obronę oddziałowi marynarzy oraz niemieckiej straży ohywałelskiej. Dochodzące z okolic dworca kolejowego odgłosy walki, skłoniły kompanię Beutlera do udania się w tym kierunku.

N-287

## NA BAL

Old Lavender



naturalny, trwały i przemily zapach lawendy z Alp południowych

HENRYK ŻAK POZNAŃ

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ TOILETOWYCH

W zespolonej akcji połączone oddziały, po krótkim przygotowaniu ogniowym, ruszyły do szturm, i w uporczywej walce zajęły zabudowania dworcowe.

### Szubin — szansem powstania

Zwycięstwo było zupełne. Straty i zdobyte ustalono dopiero nazajutrz. Powstańców poległo ogółem 24, rannych było 71. Niemieckie straty były znacznie większe. Poza tym wzięto do niewoli około 90 jeńców. Zdobyto 2 polowe haubice i 1 działo, 14 karabinów maszynowych, 7 miotaczy min i bardzo wiele sprzętu wojennego.

Odąd Szubin stał się wysuniętym szansem powstania Wielkopolskiego przeciwko zbranym w Bydgoszczy siłom Grenzschutzu i wybitnie współdziałał w dalszych walkach mających na celu zlikwidowanie przemocy niemieckiej na ziemiach Wielkopolski.

Tadeusz Abdank.

\* Z materiałów dr. Włodzimierza Lewandowskiego.

### List z Poznania.

## Klejnot Poznania w pięknej oprawie.

Poznań porządkuje średniowieczne zabytki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Poznań, w styczniu. Jeżeli nie pod jakimkolwiek innym, to właśnie pod względem ochrony zabytkowych dzielnic, Poznań dał się mocno wypredzić reszcie miast Polski. Ochrona starożytnego oblicza miasta — kwestia dziś w całej Europie niezwykle aktualna i posiadająca nie tylko kulturalne, lecz także i gospodarcze i polityczne znaczenie, była dotąd tym, o czym ojcowie miasta zdali się zapomnieć. Inne miasta, że wspomnę tylko Warszawę, Kraków, czy Lwów — uporządkowały już swoje zabytkowe rynki i place, pełne średniowiecznego uroku ulice i zaułki, przy czym budownictwo nasze okazało się dziedziną stojącą naprawdę na wysokim poziomie.

W chwili obecnej zarząd miejski postawił sobie uporządkowanie średniowiecznych zabytków Poznania za jeden z najszczytniejszych i najpilniejszych celów. Zrozumiano, że sprawa nie cierpi zwłoki, gdyż wskutek odpływania dochodu z różnych przemysłów przenoszonych na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego, trzeba wydatnie zwiększyć atrakcyjność turystyczną stolicy Wielkopolski.

### Oprawa dla ratusza.

Ratusz poznański na Starym Rynku jest klejnotem renesansu, lecz klejnotem zupełnie niemal pozbawionym oprawy, do tego stopnia, że robi jakieś dziwne wrażenie na tle ścian rynku niegdyś tak dostojnych, a dziś jakże fatalnie przebudowanych. A przecież w roku 1911 Niemcy odnawiali ratusz i to pochłonięto olbrzymią sumę dwięciuset tysięcy marek, więc stworzenie godnych tego klejnotu ram wydaje nam się koniecznością.

Byłoby z tego i będą na pewno korzyści duże. Można z uporządkowanego Starego Rynku zrobić coś w rodzaju muzeum pod gołym niebem, muzeum codziennie przywożącym na myśl stare tradycje grodu Przemysława, widomy obiekt sympatii

i przywiązania mieszkańców. Po wschodniej stronie Starego Rynku stojące t. zw. domki budnicze są o tyle ciekawą częścią jego zabudowy, że zachowały cały średniowieczny charakter dachów i elewacji. Łączy się z nimi historia bractwa budników — stanu pośredniego między kupcami, a rzemieślnikami. W akcie erekcyjnym tego bractwa pochodzącym z roku 1418 czytamy, że otrzymało ono od miasta teren pod siedemnaście bud. Te parterowe budowli zachowały się do dziś i służą nadal celom handlowym. Wielkość bud, wysokość czynszu, warunki używania rynsztoka, godziny handlu regulowała specjalnie wydana ustawa. Wolno było według niej „kupczyć rybą suszoną i soloną, śledziami (stad nazwa bud śledziowych), powrozami, naczyniami glinianymi i drewnianymi, solą, smołą, szkłem oraz płótnem surowym. Nadto na mocy przywileju z roku 1561 wolno było budnikom wypożyczać stemplowane wagi i miary w dni targowe”.

### Jak będzie wyglądał Stary Rynek?

Domki, z których każdy ma dziś dwa piętra, ulegały w ciągu dziewiętnastego stulecia złączaniu i ponownym podziałom. Dziś jest ich trzynastka. Parcele na których stoja, pozbawione są podwórza. Ubikacje mieszkalne mieszczą się od strony rynku, a szczupłość miejsca w klatce schodowej powodowała wprowadzenie mebli oknami, na wzór holenderski. Ta wąskość domków to właśnie jeden z czynników składających się na ich zabytkowy charakter. Należy architektonicznie potraktować przeciwieństwo, jakie te domki stanowią z ratuszem, trzeba podkreślić poszczególne domki przez zastosowanie odpowiedniej skali barw, pionu rytmu, różne wysokości kalenic, różny sposób krycia dachów, no i oczywiście uporządkowanie rażących w tym otoczeniu kominów i anten radiowych. Zadaniem bezsprzecznie najważniej-

szym jest ujednolicenie wybudówek parterowych sklepów. Tym sposobem zniknie pewnego rodzaju chaos pod względem wyglądu, jaki dziś niestety obserwujemy. Ściany działowe parterów trzeba wysunąć przed lica okien wystawowych, trzeba koniecznie usunąć szpetne napisy, reklamy i wywieszki.

Postanowiono już odnowić jedyną ozdobę domków, jaka stanowi ich barwa. Nie będzie się bowiem przeprowadzało żadnych rekonstrukcji, gdyż domki budnicze są elementem starożytnego obrazu miasta, a nie zabytkami w rozumieniu historyka sztuki. Przewidziano więc tylko zasadnicze i uporządkowanie architektoniczne. Dobrze się stało, że przypomnieli się ta sprawa. Lepiej przecież późno, niż nigdy. Teraz bowiem piękny ratusz będzie się przedstawiał w całej swej wspaniałości, zwłaszcza, jeżeli i w jego polichromii dokona się niezbędnych poprawek.

Niewątpliwie społeczeństwo poznańskie zdające sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności za wygląd miasta, poprze szlachetne wysiłki swoich władz miejskich.

Posnaniensis.

### Wybory do Ubezpieczalni Społecznych odbędą się w roku bieżącym.

Warszawa, 17. 1. Agencja PAA. donosi, iż po ukończeniu akcji wyborczej do samorządu w miastach i na wsi nastąpić ma rozpisanie wyborów do instytucji ubezpieczeń społecznych, które odbędą się w każdym razie w ciągu 1939 r. Wybory odbyły by się etapami przede wszystkim do Ubezpieczalni Społecznych na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obow. ubezpiecz. na wyp. chor. (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 272) zmienionej ustawą z 28 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 101/26).

Po wyborach do Ubezpieczalni Społecznej zostały by przeprowadzone wybory do innych instytucji ubezpieczeń społecznych. Obecnie komisaryczne władze w ubezpieczalniach zostały powołane i są czynne na podstawie rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej, z dnia 1 grudnia 1930 r., w oparciu o rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych.





**Rozprawa apelacyjna żydowskiego poety Pasternaka.** W głosnej sprawie żydowskiego poety, Leona Pasternaka, który za pornograficzny wiersz pt. „O szańczeniu rasy”, został osadzony w Berezie Kartuskiej a następnie skazany na 20 miesięcy bezwzględnej więzienia, zapadł wyrok w instancji apelacyjnej, zniżający karę do 12 miesięcy więzienia. Redaktor odpowiedzialny nieistniejącego już dziś pisma satyrycznego, które zamieściło wiersz, skazany w sądzie grodzkim na rok więzienia z zawieszeniem, został obecnie niewinny. Wyrok niewinniający wydawcę został zatwierdzony.

**Częstochowa liczy 137.623 mieszkańców.** Według ostatnich danych statystycznych miasto Częstochowa posiada 137.623 mieszkańców. W ciągu ubiegłego roku liczba mieszkańców wzrosła o 1.500 osób.

**Wielka jest ciemnota wśród ludu.** Do mieszkanki Lublina Zofii Kopicowej przysłała cyganka i zaproponowała „wrozenie z kart”, a następnie oświadczyła, iż podejmuje się przy pomocy czarów wyleczyć chorego męża Kopicowej. „Czarów” tych rzekomo nie można było wykonać w mieszkaniu Kopicowej, lecz u cyganki. Wroźbiarka zażądała szeregu przedmiotów, które zabrała z sobą, przyrzekając odnieść je za kilka dni. Efekt „czarów” cyganki był dla Kopicowej fatalny; mąż nie wyzdrowiał, a nadto przepadło 22 zł w gotówce, 2 złote obrączki, kapna na łóżko, bielizna i inne przedmioty.

**Dalsze aresztowania w banku Bunimowicza.** Z polecenia sędziego śledczego aresztowani zostali 12 bm. pracownicy b. banku Bunimowicza w Wilnie: Stupel, Kabannik i Juter. Osadzono ich w więzieniu na Łukiszkach, gdzie od miesiąca przebywa również b. dyrektor tego banku, Kaszuk i współpracownik Joffe.

**Świat i ludzie są zbyt nerwowi.** W Warszawie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 17-letni uczeń Krystian Kwiatkowski. Przyczyną samobójstwa nieustalone.

**Życia zabijać nie wolno!** Z polecenia władz śledczych w Wilnie aresztowana została akuszerka Maria Atlas po zarzucie dokonywania nielegalnych zabiegów. W mieszkaniu Atlas wykryto klinikę położniczą oraz stwierdzono, że były tam dokonywane liczne operacje przy spędzaniu płodu. Akuszerkę osadzono w więzieniu. Dochodzenie w toku.

**22-piętrowa wieża telewizyjna w Warszawie.** Plan budowy olbrzymiego gmachu centrali polskiej radiofonii przewiduje specjalne instalacje dla stacji telewizji w Warszawie. Gmach radiofoniczny, który stanie w okolicach placu Unii Lubelskiej w przyszłej dzielnicy im. Marsz. Piłsudskiego, zakończony będzie wieżą wysokości 22 pięter. Na wieży tej znajdzie pomieszczenie stacja nadawcza telewizyjna, przy czym zainstalowana będzie dla niej antena o wysokości 30 m przeznaczona również dla celów telewizji. Jak wiadomo, prowizoryczna stacja telewizyjna dla pierwszych prób tego rodzaju w Polsce, mieści się dotychczas na pl. Napoleona.

## Jak w sensacyjnej powieści.

Sprawa Sztajnbartówny, która ożeniwszy się, została ojcem dziecka.

**Łódź, 17. 1.** Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 29-letniej Eugenii Sztajnbartównie, łodziance, oskarżonej o udawanie mężczyzny.

Brat Sztajnbartówny umierając, pozostawił 5.000 zł pod opieką swej przyjaciółki Adamówny. Sztajnbartówna stanęła w obliczu uzależnienia się od Adamówny, która, według słów Sztajnbartówny, namówiła ją, aby udawała mężczyznę, dzięki czemu Adamówna uzyskała miała większe powodzenie u mężczyzny i przed jej wyjdzie za mąż. Wtedy Sztajnbartówna otrzymała spadek Sztajnbartówna postąpiła według woli Adamówny. Pokazywały się często razem jako mężczyzna i kobieta. Wkrótce Adamówna wyszła za mąż, ale pieniędzy Sztajnbartówny nie oddała.

Aby jednak Sztajnbartównie ułatwić życie postarała się dla niej o pracę w stolarni. Po jakimś czasie właścicielowi stolarni Sztajnbartówna spodobała się jako pracownik i człowiek. Wtedy Sztajnbartówna, uchożąca za Eugeniusza Sztajnbartę, przeżyła tragedię. Postanowiła zakończyć komedię samobójstwem i wyskoczyła z okna z wysokości 3-go piętra. Lekarz pogotowia, ratujący desperata stwierdził, że... jest to kobieta.

Sztajnbartównę umieszczono na oddziale kobiecym wraz z niejaką Zalesną, która

dowiedziawszy się o wszystkim, namówiła Sztajnbartównę, aby po wyjściu ze szpitala nadal odgrywała rolę mężczyzny. Sztajnbartówna zgodziła się i została wprowadzona do rodziny Zalesnych, jako mężczyzna. Na rozprawie twierdziła, że Zalesni wie, że jest kobietą, ale umyślnie podzielił, że jest kobietą, ponieważ Zalesna spodziewała się dziecka. Po pewnym czasie odbył się ślub Zalesnej z rzekomym Eugeniuszem Sztajnbartem. Po pewnym czasie urodziło się Zalesnej-Sztajnbartowej dziecko, którego ojcem miał być Sztajnbart.

Tajemnica Sztajnbartówny wyszła na jaw, gdy ta jako mężczyzna zwróciła się z groźbami do niejakiego Jobsa, ogrodnika, krewnego Adamówny, żądając pieniędzy oddanych mu przez Adamównę. Jobs, wiedząc o tragikomedii, odgrywanej przez Sztajnbartównę, złożył na nią oskarżenie do policji. Wszystko się wyjaśniło.

Adamówna i Zalesna zaprzeczyły zeznaniom Sztajnbartówny, twierdząc, że znały ją tylko jako mężczyznę, a zatem nie nakłaniały jej do udawania mężczyzny. Przeciwnie obu pozwanym jako świadkom, już wcześniej umorzono wszelkie dochodzenia sądowe.

Sąd skazał Eugenję Sztajnbartównę z zastrawieniem amnestii na 8 miesięcy aresztu, z zaliczeniem 4-ch, które odcierpiała do chwili procesu.

## Nie wolno znieważać Narodu Polskiego.

Surowy wyrok na redaktora odpowiedzialnego żargonowej „Kaliszer Woche”.

**Kalisz, 17. 1.** W Kaliszu wychodzi żydowski tygodnik żargonowy „Kaliszer Woche”. W jednym z numerów żargonówki anonimowy autor zamieścił artykuł pod tytułem: „My pozdrawiamy” — w którym dał wyraz swej wrogości do wszystkiego co polskie, sądząc widocznie, że nikt — poza współwyznawcami — nie zainteresuje się bliżej żargonową gazetą. W artykule tym użyty był m. in. zwrot następujący: życie publiczne w Polsce zostaje zepchnięte do epoki barbarzyńskiego średniowiecza.

Jednak żydzi redaktorzy „Kaliszer Woche” omylili się. Wspomniany artykuł został skonfiskowany, zaś przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu, Moszkowi Lejzorowi Abramowiczowi wytoczono sprawę karną o znieważenie Narodu Polskiego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu Abramowicz tłumaczył się twierdząc, że nie wie, w jaki sposób zamieszczony w artykule, gdyż jest zecerem i nie interesowało go redagowanie i układ artykułów w tygodniku. Ponadto — twierdziła obrona żyda — nie ma w skonfiskowanym artykule mowy o narodzie polskim, czy Polakach, lecz o „życiu publicznym w Polsce”, w którym biorą przecież udział także obywatele narodowości żydowskiej — a ich przecież nie zech-

ciałoby obrazać żargonowy tygodnik.

Sąd Okręgowy napiętnował jednak żydowską obłudę i uznając winę osk. Moszka Abramowicza za całkowite udowodnioną — skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok zatwierdzający orzeczenie I instancji co do winy, lecz obniżający osk. Abramowiczowi karę do 3 miesięcy aresztu bez zawieszenia.

## Nie ma miejsca dla żydów we wsi Olsza.

**Kwieciszewo. (mk)** W ub. środe przybył do pobliskiej wsi Olsza (pow. Mogiła) pewien żyd, domokrajny kupiec z towarami włókienniczymi. Obszedł on wszystkie domy gospodarzy i robotników, oferując kupno tandety żydowskiej. Nikt od żyda nie nie kupił. Późnym wieczorem żyd prosił o nocleg i miejsce dla umieszczenia konia, za co chciał zapłacić aż... 20 zł. Cała wieś odmówiła noclegu. Żyd, rad nie rad, musiał udać się w dalszą drogę. Niech wieś Olsza posłuży innym wioskom za przykład.

## Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

14)

(Ciąg dalszy)

W mieszkaniu czekała na niego niespodzianka, wobec której wyprawa do Stony Ridge i wypadki dnia momentalnie poszły w niepamięć. Wszedł jak zwykle i podążył z pośpiechem na palcach do kuchni. Miał dziecinną uciechę, jeżeli mu się udało zaskoczyć starego na njebalstwie. Prawił mu wtedy surowe kazanie o obowiązkach służącego. Ale Timsona nie było w kuchni i na głośne wołanie pana nie odpowiedział. Spinnett wszedł do bawialni. Okrzyk przerażenia wyrwał mu się z ust. Stary leżał bezwładnie na podłodze wśród ogólnego nieładu. Szufflady były wysunięte, a zawartość ich rozsypana na podłodze i na stole.

Spinnett zajął się przede wszystkim służącym. Posadził go i cucił.

Naturalnie włamanie! Timson usłyszał szepty w bawialni. Pobiegł zaalarmowany. Ale ledwie przystąpił próg, dostał cios w głowę. Nie wiedział, kim był napastnik, kobietą czy mężczyzną i czy było więcej osób niż jedna. Drugi

cios, błyskawiczny jak pierwszy, pozbawił go przytomności.

Spinnett krzątał się koło starego z troskliwością większą niż pana, bo przyjaciela. Obandażował mu głowę i położył go wygodnie na sofie.

— Leż — powiedział. — I póki ból nie ustąpi, staraj się nie myśleć.

Następnie obejrzał znaki na szuffladach, i stole. Nie pierwszy to raz nieproszeni goście nawiedzali jego mieszkanie. Ale te odwiedziny miały charakter szczególny.

— Amatorzy! — mrucał. — Amatorzy! Czego szukali, do stu piorunów?!

IV.

### Gipsowa figurka.

Biedny Timson mógł mieć wyjątkowo twardy łeb, ale i cios był wyjątkowo silny. Spinnett doglądał lokaja ze zreżnością zawodowej pielęgniarki. Coś mu się zdawało, że cios był przeznaczony dla niego, chociaż na razie nie przypominał sobie żadnego czynnego wroga. Nie przyszło mu również na myśl, żeby

napaść miała co wspólnego z bytnością nieszczęśliwego Bartona, brata lady Dargot.

Wypadek do Stony Ridge przekonał go, że opowieść Bartona była nie tyle kłamliwa, ile wysnuta z przywidzeń. Spinnett spotkał wiele takich małżeństw, w których bogaty człowiek pojął za żonę dziewczynę z ubogiej rodziny, po to, żeby się wciąż opędzać nagabywanom krewniaków o pieniądze. Tysiąc funtów od Bartona stanowiło zagadkę drobnej wagi, to też na razie nie próbował jej rozwiązywać. Schował pieniądze do kasy. Przewidywał, że może się ktoś po nie zgłosi.

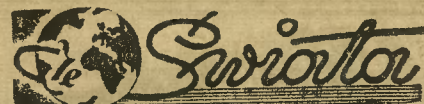
Próbował wydobyć z Timsona jakieś wskazówki co do napastnika lub napaśników, ale stary nie był w możności objaśnić pana.

Nazajutrz po południu przyszła depesza od Janith O'Mallory z zapytaniem, czy szef nie chciałby się z nią spotkać o trzeciej przed wejściem do Parlamentu.

Mam ważne wiadomości. Jeżeli pan się zgadza, proszę depeszować na stary adres: „Czekaj trzecia Parlament”. Stawię się.

Jakkolwiek Spinnett postanowił machnąć ręką na kapryśną agentkę, gdyż nie znosił sprzeciwów, to przecież zgodził się na jej prośbę. Oddepeszował i o trzeciej stawiał się na umówionym miejscu. Czekał dosyć długo i ponieważ nie przyszła, wszedł do przedsiionka, a raczej do środkowego westybulu, gdzie wyborcy z prowincji wyczekiwali na swoich posłów.

Uptęgnęło pół godziny i Janith O'Mallory nie przyszła. Natomiast zjawił się ktoś ważniejszy dla Spinnetta: lord



— **Król Piotr jugosłowiański wydaje 20 zł tygodniowo.** Młody król Piotr jugosłowiański chowany jest nader demokratycznie i w poszanowaniu pracy. Na swe drobne wydatki otrzymuje tylko około 20 zł tygodniowo. Wolno mu natomiast zarabiać. Król fabrykuje i sprzedaje zabawki drewniane swego pomysłu. W pracy tej okazuje dużo zdolności, wytrwałości i inwencji. Pomaga mu ulubiony jego towarzysz, Kostić, rówieśnik, syn szewca.

— **Słuszne rozgoryczenie wśród chłopów austriackich.** W Górnej Austrii panuje wśród chłopów duże niezadowolenie z powodu zarządzeń władz, na podstawie których chłopci pozbawieni zostali szeregu dochodów, czerpanych ze sprzedaży moszczu do miast oraz dostawy mleka dla prywatnych klientów w mieście. Chłopom wolno dostawiać mleko jedynie do mleczarni, gdzie placą im znacznie niższe ceny niż na wolnym rynku. Moszcz winny może być dostarczany jedynie do centrali przetworów.

— **Czy Loewner i Rosenberg pragną tego szczerze?** Z Wiednia udali się do Londynu prezes żydowskiej gminy wyznaniowej dr Loewner i prezes komitetu palestyńskiego Rosenberg celem omówienia sprawy emigracji żydowskiej z Austrii do Palestyny.

— **Dr. Rauschning nie ma w Polsce.** Z Berlina rozpuszczono pogłoskę, że b. prezydent senatu gdańskiego, dr Rauschning przebywa obecnie w Polsce. Jest to wiadomość nieprawdziwa. Dr Rauschning, po obaleniu go przez hitlerowców, jako prezydenta Senatu, korzystał z prawa azylu w Polsce, przebywając przeszło dwa lata w Toruniu, gdzie pozostaje po dzień dzisiejszy jego rodzina. Z Torunia udał się dr Rauschning najpierw do Szwajcarii, gdzie wydał „Rewolucję nihilizmu”, a w ostatnich dniach przeniósł się na stały pobyt do Paryża.

— **Austriacy niezadowoleni z rządów hitlerowskich.** Jak donoszą z Linzu, u naczelnika tamtejszego okręgu zjawiała się delegacja, złożona z dawnych austriackich narodowych socjalistów z memoriałem, wykazującym liczne nadużycia władzy ze strony sprowadzonych z Niemiec, przeważnie z Prus, urzędników hitlerowskich. Delegacja domagała się usunięcia z terenu Austrii wszystkich urzędników, sprowadzonych z Niemiec. (Nie lepiej działał się swego czasu i u nas).

— **Słuszna uchwała, ale na co ona się przyda?** Amerykańska Liga pokoju i demokracji, do której należy przeszło tysiąc organizacji z 7 milionami członków uchwaliła na ostatnim kongresie wystąpić do rządu z wnioskiem o wydanie zakazu wywozu broni i materiału wojennego oraz udzielania kredytu Niemcom, Włochom i Japonii, a uchylenie embarga na broń i materiał wojenny dla Hiszpanii republikańskiej. (Ostatni punkt jest... co najmniej zbędny!)

— **Cesarzowa japońska otrzymała „pas macierzyństwa”.** Cesarzowa japońska przyjęła od wielkiego marszałka ks. Kanin pas macierzyństwa zgodnie z wymaganiami wyznania Szinto. Radosny wypadek w rodzinie cesarskiej oczekiwany jest w połowie lutego.

Dargot we własnej osobie, pod rękę z drugim parem. Szli do izby lordów. Dargot, wytwornie ubrany, przedkładał towarzyszyowi jakiś problemat. Zobaczył detektywa — to jest spojrzenia ich spotkały się, ale obaj zachowali się tak, jakby się nie znali.

— Snob! — mruknął Spinnett.

Wrócił do domu, do żywego oburzenia na Janith. Kazala czekać i nie przyszła. Został Timsona siedzącego w łóżku, okropnie czymś wzburzonego.

— Co się stało, stary weteranie? Co masz w rękę?

Odciągnął koldrę.

Stary miał w rękę rewolwer.

— Co? Znowu byli goście?

— Tak, proszę pana. Była nasza Janith.

— Musiałeś wyjść z łóżka, żeby jej otworzyć?

— Nie. Otworzyła swoim kluczem. Przyszła go oddać.

— Mówiłeś jej, że poszedłem do parlamentu spotkać się z nią?

— Mówiłem, proszę pana. A ona mi na to: „Ja przecież nie depeszowałam”.

— Depesza była nadana w Westminsterze.

— Zapamiętałem. Powiedziała, że dawno już nie była w tamtej dzielnicy.

— A czy otrzymała mój telegram, przesłany pod jej dawnym adresem?

Wszystko ci powiedziałem, Timson.

— Zapytałem ją o to. Mówi, że wyprawa się stamtąd od dwóch dni, to jak mogła odebrać depeszę?

Przy drzwiach wejściowych zakrzyczał dzwonek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego na akcję budowlaną w roku 1939.

**Bydgoszcz na jednym z ostatnich miejsc!**

W związku z ustalonym przez Komitet Ekonomiczny Ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej w roku 1939 — Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do Komitetów Rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w roku bieżącym na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez Komitety Rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Ze względu na znaczne zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą budownictwa mieszkaniowego — podajemy poniżej najważniejszą zasadę i wytyczne, jakie w akcji kredytowania powszechnego budownictwa mieszkaniowego w roku 1939 — będą miały zastosowanie:

Kredyty budowlane z Państwowego Funduszu Budowlanego udzielane będą w roku 1939 na finansowanie budowy tylko mieszkań małych, zawierających **najwyżej 3 pokoje z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 80 m kw.** Ponadto akcją kredytowo-budowlaną 1939 roku będą objęte również remonty większych domów o przeznaczonej liczbie małych mieszkań, przebudowy dużych na małe oraz zaprowadzenie instalacji w domach, zawierających mieszkania małe, w związku z przyłączeniem do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Z powyższego wynika, że fundusze publiczne przeznaczone będą w roku bieżącym wyłącznie na poparcie budowy mieszkań małych, po myśli § 13 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9. 4. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 267) oraz na poprawę stanu sanitarnego tego typu mieszkań w domach starych.

Poniżej wymieniamy wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych niektórym większym miastom Rzeczypospolitej:

Białystok	200.000 zł
Bydgoszcz	200.000 „
Częstochowa	250.000 „
Gdynia i Wybrzeże	2.100.000 „
Grudziądz	100.000 „
Jasło	100.000 „
Kalisz	140.000 „
Kielce	200.000 „
Kraków	850.000 „
Krosno	250.000 „
Lublin	400.000 „
Lwów	1.200.000 „
Łódź	1.800.000 „
Poznań	1.000.000 „
Radom	350.000 „
Rzeszów	450.000 „
Skarżysko-Kamienna	150.000 zł
Starachowice-Wierzbnik	150.000 „
Sosnowiec	250.000 „
Toruń	250.000 „
Warszawa	4.800.000 „
Wilno	300.000 „
Wrocław	150.000 „

Na kontyngenty dla innych nie wymienionych miast przypada łącznie kwota 3.710.000 zł.

W granicach przydzielonych kontyngentów Komitety Rozbudowy mogą już uchylać wnioski pożyczkowe i przestać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitety Rozbudowy obowiązywać będą w roku 1939 następujące zasady:

1. Z kontyngentu 1939 roku finansowane będą tylko mieszkania małe, średnio wyposażone, o ilości nie więcej 3 pokoi z kuchnią i o powierzchni nieprzekraczającej 80 m kw.

2. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego będzie przysługujące tym, którzy budować będą domy mieszkalne, zawierające schrony i pomieszczenia zabezpieczające.

### Popieranie produkcji krajowego kauczuku syntetycznego.

W związku z uruchomieniem w Polsce produkcji sztucznego kauczuku z inicjatywy ministra przemysłu i handlu uzgodniono z interesowanymi, iż przywóz kauczuku i jego namiastek należy związać z zakupem krajowego kauczuku sztucznego, aby w ten sposób poprzeć tę nową gałąź naszej produkcji.

Komitet przyrzeczowy rady handlu zagranicznego otrzymał od ministra przemysłu i handlu instrukcję, podług której na okres styczeń — kwiecień 1939 r. ustalono stosunek obowiązkowego powiązania. Importer na każde sprowadzone 100 kg kauczuku naturalnego musi nabyć 1,5 kg kauczuku sztucznego.

Sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przez importerów obowiązku zakupu kauczuku sztucznego — ministerstwo przemysłu i handlu powierzyło Związkowi Izby przemysłowo-handlowej, który przystąpił do technicznego opracowania tej sprawy.

jące w obronie przeciwności i przeciwności gawozi.

3. Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek, bez względu na jego wielkość, nie może przekraczać **25% kosztów budowy.**

4. Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu.

5. Pożyczki budowlane podlegać będą a-

mortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6¼%, a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6% rocznie, łącznie z dodatkami administracyjnymi Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jak najrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys — i 3) świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomości, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku stanowi własność budującego.

## Ryczałt w podatku obrotowym i dochodowym.

W myśl nowej ustawy o podatku obrotowym minister skarbu jest upoważniony do zarządzenia poboru podatków od płatników, nie będących kupcami rejestrowanymi i nie prowadzącymi prawidłowo ksiąg handlowych, w formie ryczałtu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym przypadku.

W związku z tym zezwoleniem ustawy, Ministerstwo Skarbu rozesłało do zaopiniowania samorządowi gospodarczemu projekt zryczałtowania podatku obrotowego, jak również po raz pierwszy — dochodowego.

W myśl tego projektu, ryczałtowi mają podlegać przedsiębiorstwa, które w r. 1938 osiągnęły obrót, nie przekraczający w stosunku calorocznym — według posiadanych przez urząd skarbowy wiadomości — **kwoty zł 50.000 w włączeniu obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu od obrotu.** Z ryczałtu wyłączone są jednak między innymi tartaki i eksploatacje leśne.

Równocześnie ukazał się projekt rozporządzenia o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu.

Projekt przewiduje ryczałt podatku dochodowego dla tych osób fizycznych, które ciągną dochody: a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, mogących być przedmiotem zryczałtowanego podatku obrotowego; b) z budynków, c) z nieruchomości własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej, o obszarze, nieprzekraczającym 50 ha.

Wymienione źródła dochodu muszą być czynne w ciągu całego roku i dochód, osiągnięty przez płatnika w tym roku **nie może przekraczać 7.200 zł.**

Jak więc z powyższego wynika, właściciele, dzierżawcy itp. przedsiębiorstw tartacznych i eksploatacji leśnych ryczałtowi podatku dochodowego — w myśl projektu — nie podlegają.

## 13.682 pojazdów na odstawce...

Nasz cywilny tabor poj. mech. na 1. X. 1938 r. — 69.049 jednostek.

W październiku ub. r. ukończono statystykę pojazdów mechanicznych niezarejestrowanych lub czasowo wycofanych z ruchu. Zliczenie to przyniosło rewelacyjne wyniki — otóż okazuje się, że takich pojazdów stojących bezużytecznie, bez ruchu w

towanych na części, nie sprzedawanych handlarzom starym żelastwem.

Dlaczegoż tak się dzieje, na co czeka tak wielka ilość właścicieli pojazdów mechanicznych?

Odpowiedź jest prosta — ci posiadacze poj. mech. czekają na obniżenie kosztów utrzymania samochodu względnie motocykla, na obniżenie cen części zamiennych, napraw warsztatowych, ceny paliwa, na ułatwienia garażowe, na odpisywanie od dochodu sum łożonych na utrzymanie poj. mech., na ulgi podatkowe przy kupnie pojazdu używanego (ceny poj. mech. używanych pojdą wówczas w górę, gdyż rynek zbytu znacznie się rozszerzy) itp. itp.

13.000 unieruchomionych pojazdów, to ilość, jak na nasze skromne obroty gospodarcze, ogromna. Warto by się głębiej zastanowić, w jaki sposób te „martwe dusze” z powrotem pobudzić do życia.

Ponieważ statystyka pojazdów zarejestrowanych podaje, że w dniu 1 października ub. r. znajdowało się w ruchu 55.367 poj. mech., łącząc obie sumy otrzymamy, że cywilny tabor motorowy w Polsce (bez prywatnych samochodów wojskowych) wynosi w chwili bieżącej 69.049 jednostek.

(„Auto“)

## Do BERLINA

29/I — 3/II  
2/II — 6/II zł 75.- (n364)

## WAGONS-LITS/COOK

WARSAWA, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

garażach, szopach i budach znajduje się ni mniej ni więcej, tylko 13.682 jednostek, w tym 10.094 samochodów i 3.588 motocykli.

Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, że statystyka powyższa obejmuje również pojazdy nowe, stojące w salonach wystawowych firm handlujących samochodami lub motocyklami (liczbę tę można określić co najwyżej na 3.000 jednostek dla całego kraju), pozostaje ponad 10.000 pojazdów stojących bezczynnie, a jednak nie demon-

### Rozwój P. K. O.

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej P.K.O., która — po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej — zatwierdziła bilans P.K.O. za rok 1938, zamykający się czystym zyskiem 6.133.861,72 złotych. Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł 59.348.629,59, osiągając na dz. 31 grudnia roku ubiegłego ogólną sumę zł 1.093.978.831,59. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 489.667 sztuk do 3.406.003 szt. Ogólny obrót wyniósł zł 39.822.317.791,15.

### O 14 tysięcy powiększył się tabor pojazdów mechanicznych.

Możemy już podać statystyczne dane co do sprzedaży pojazdów mechanicznych przez cały rok ubiegły. Sprzedaż ta była większa trzy razy niż w 1936 r., a o 50% niż w 1937 r. Ogółem sprzedano w 1938 r. 14.231 pojazdów mechanicznych, w tym ponad połowę samochodów osobowych, około 3.000 motocykli i 2.000 samochodów ciężarowych i 1212 autobusów.

W chwili obecnej mamy zarejestrowanych na dzień pierwszego stycznia 54.009 pojazdów mechanicznych w czym samochodów osobowych 24.550 i motocykli 12.061.

### Będziemy wyrabiać aluminium.

Ostatnio odbyło się konstytucyjne walne zgromadzenie spółki akcyjnej „Huta aluminium”. Nowopowstałe przedsiębiorstwo z kapitałem zakładowym 7 mln. zł, przystąpi już w roku bieżącym do budowy w COP huty aluminium wraz z tlenkownią i zakładami przetwórczymi.

Przy budowie i uruchomieniu huty spółka będzie korzystać z pomocy technicznej koncernu „Aluminium Français”, który jednak nie uczestniczy w kapitale spółki. Kredytowo „Huta aluminium” będzie również całkowicie niezależna od obcych kapitałów. Tym samym pełna dyspozycja spoczywa w rękach polskich.

### St. Szukalski, Bydgoszcz. Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 13. stycznia 1939 r.

Koniczyna czerwona 105,00—110,00; Koniczyna szwedzka 30,00—150,00; Koniczyna biała 180,00—250,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00; Przelot 6,00—70,00; Rajgras angielski 95,00—100,00; Tymotka 35,00—38,00; Seradela 24,00—27,00; Wyka letnia 18,00—20,00; Wyka zimowa 00,00 00,00; Pieluszka 22,00—23,00; Groch Wiktorja 24,00—28,00; Groch polny 22,00—24,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 42,00—44,00; Rzepak letni 40,00—41,00; Rzepak zimowy 40,00—41,00; Słonecznik 52,00—55,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 30,00—35,00; Mak biały 100,00—110,00; Lubin żółty 11,00—12,00; Lubin niebieski 9,00—10,00; Gorczyca 42,00—45,00; Tataraka 19,00—22,00; Proso zwyczajne 19,00—22,00; Buraki Pastewne Eckenordly żółte prima hodowli 00,00—00,00; Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00, Kukurydza Koński Ząb 0000—0000, Malwa pastewna 000,00—000,00.

### Wzrost eksportu masła.

Wywóz masła z Polski wykazał w 1938 r. ogromny wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Co prawda, w II połowie r. ub. wywóz masła nieco osłabł, a w IV kwartale 1938 r. był nawet mniejszy niż w IV kwartale 1937 r., nie wpłynęło to jednak na ogólny roczny rezultat. Spadek wywozu w II połowie 1938 r. tłumaczyć należy m. in. **znizką produkcji, wywołaną zmniejszeniem się mleczności na skutek przyszczyty** oraz silnym obniżeniem się cen masła na rynku angielskim. Poza tym przy porównywaniu z 1937 r. pamiętać trzeba, że właśnie w końcu 1937 r. eksport masła, po opanowa-



Ochronia skórę od ujemnych wpływów wiatru, mrozu i słońca • Zapewnia cerze zdrowy piękny wygląd

niu trudności paszowych, **poważnie wzrósł.** Według danych tyg. „Polska Gospodarka” zesz. 2 z dn. 14 bm., eksport masła w r. ub. wyniósł 129,8 tys. q, wobec 79,9 tys. q w 1937 r., a zatem wzrósł o 62%. Eksportowano w 1938 r. w 90% masło standaryzowane. Eksporterami prawie w 100% (99,1%) były centrale spółdzielcze. Eksport w 1938 r. kierował się głównie do Anglii (68,6%), poza tym do Niemiec (24,3%), do Palestyny (4,7%) itp.

### Ceny zboża — światowe i polskie.

Różnica między ceną ziół w Poznaniu i Amsterdamie wynosiła, jeśli chodzi o żyto, prawie 4 zł na 1 q, a więc 7-złotowa pomoc wywozowa w stosunku do 1 q żyta zapewniała cenę krajową żyta **wyższą aż o 4 zł, prawie o 40% od ceny światowego rynku zbytu.** Poza tym przeprowadzone badania wykazały, iż nie zachodzi tendencja powiększania się w r. b. w porównaniu z latami poprzednimi różnicy między cenami żyta, płaconymi producentom, a cenami żyta na odpowiednich giełdach. Okazuje się natomiast, iż tylko część opłaty przemiałowej, na której opiera się tegoroczna pomoc wywozowa, zostaje przerzucona przez młynarzy na konsumenta, a dość znaczna część powoduje obniżenie w porównaniu z r. ub. zarobków młynarzy, które w ub. r. były wysokie.

### Wydawnictwa gospodarcze.

„Die Nordischen Länder in der Weltwirtschaft”. Tytuł sam mówi za siebie: państwa północne w gospodarce światowej. Pojęciem tym objęte są następujące kraje: Dania z Islandią, Finlandia, Norwegia i Szwecja. Mają one wiele ze sobą wspólnego pod względem swego charakteru. To też łącznie ich traktowanie, jeśli chodzi o udział w gospodarce światowej, nasuwa się siłą rzeczy. Dzieło omawiane, liczące 260 stron, a nadesłane nam przez poselstwa wymienionych krajów, daje wyczerpujące wiadomości o całokształcie ich przemysłu i handlu. Do nabycia w księgarni Einar Munksgaard, Norrengade 6. Kopenhaga.

Tadeusz Hauser „Bankowość w III Rzeczy”. Nakł. Pol. Tow. Ekonomicznego we Lwowie.

Jest to część druga omawianej już na naszych łamach „Polityki Gospodarczej III Rzeczy”. Z uwagi na to, że Schacht uważany jest powszechnie za największego czarodzieja bankowego, rozprawa p. Hausera, rzucająca światło na technikę niemieckiej bankowości jest wspaniałym przyczynkiem do poznania sytuacji III Rzeczy.

Wszystkie powyższe nowości w Bydgoszczy u Gieryna.



# Tabela wygranych

## 9 dzień ciągnięcia IV klasy 43 Loterii Państwowej

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. na nr. 110183  
 15.000 zł. na n-ry: 100937 143673  
 10.000 zł. na n-ry: 16992 55457  
 5.000 zł. na nr. 47740  
 2.000 zł. na n-ry: 3631 4130 11012  
 13024 13161 15501 21166 30914 37247  
 39045 39080 42677 52986 68051 90908  
 110425 112364 116594

1.000 zł. na n-ry: 26716 35042  
 37272 38359 41090 44289 49063 49241  
 50392 50965 66787 71034 79367 81381  
 93785 95069 99147 101075 104115  
 111015 116118 120168 125185 125835  
 126740 128016 135800 142024 156172

#### PO 250 ZŁOTYCH

20 187 220 89 317 581 704 16 808  
 49 900 1050 113 44 67 230 62 73 334  
 67 442 551 680 742 812 60 80 2153  
 89 351 62 512 632 40 719 38 838 3232  
 56 72 341 436 544 79 658 713 27 4069  
 231 345 497 545 54 91 620 738 824  
 41 924 5069 311 478 81 88 732 73 889  
 900 80 93 6144 260 350 428 538 634  
 781 934 36 74 7082 306 50 413 529  
 679 925 8022 161 206 99 302 407 18  
 553 738 830 901 9138 43 72 219 401  
 705 10245 58 333 49 476 522 601 11  
 763 889 904 24 35 11060 242 367 451  
 65 81 538 635 822 943 12145 73 283  
 93 387 89 419 82 579 677 13008 123  
 220 69 83 306 44 461 669 974 14191  
 223 528 661 768 15019 121 229 97 423  
 655 729 874 16045 144 286 426 719  
 64 800 37 927 73 17064 124 53 402 595  
 678 731 854 535 18041 138 311 418 38  
 636 96 829 35 66 978 84 19135 346  
 471 515 43 614 81 730 832 937 20216  
 24 38 316 42 90 474 810 949 21058  
 196 239 317 439 65 520 827 57 78  
 22006 19 108 213 82 738 833 81 23000  
 31 100 41 314 96 566 610 70 99 829  
 24193 290 95 382 428 503 687

25156 261 347 99 444 560 690 714  
 34 72 26001 112 13 25 207 98 394 663  
 70 759 27006 104 71 251556 28037  
 225 80 319 595 29033 355 58 93 546  
 58 79 620 704 96 824 902 63 67 30068  
 88 173 96 373 82 412 24 68 572 822  
 955 98 31006 243 94 327 598 682 822  
 32152 241 390 709 20 874 991 95  
 33056 213 635 445 604 73 820 34024  
 150 575 655 810 35163 82 99 333 416  
 43 56 609 850 36068 186308 44 56 400  
 29 657 58 98 799 843 37052 122 40  
 274 304 75 404 42 528 96 684 774  
 854 936 75 38209 27 319 93 475 605  
 69 704 854 39038 97 127 55 79 284  
 366 543 675 784 868 87 98 971 40115  
 47 84 233 95 307 625 88 972 959 72  
 41032 37 152 74 214 37 99 330 627  
 52 758 42197 391 437 800 926 43031  
 41 43 110 39 66 284 86 342 471 548  
 640 84 874 92 991 44068 236 522 457  
 99 847 54 87 915 45029 48 326 435  
 75 99 526 618 728 48 88 817 915 88  
 47002 703 171 96 240 57 418 20 50  
 538 653 84 735 823 960 48139 65 91  
 267 332 602 48 744 834 934 56 49014  
 30 116 67 242 324 564 611 735 902 51  
 50047 149 216 374 98 552 80 83 613  
 55 999 51029 59 122 34 215 16 525  
 652 58 814 55 63 969 52080 129 250  
 319 725 810 80 94 53237 438 50 677  
 91 789 812 88 986 54194 255 325 32  
 571 98 615 51 716 55060 168 71 231  
 338 41 411 510 15 790 904 81 56015  
 305 430 733 53 855 909 57227 429  
 92 99 592 733 950 58056 85 119 32  
 245 94 342 40059 502 99 616 764 82  
 809 20 59025 41 72 169 79 271 82 731  
 839 60019 187 205 25 92 447 513 96  
 874 844 92 922 61029 41 83 516 722

61 83 932 88 62037 45 183 256 567  
 641 817 25 914 63040 48 115 247 53  
 87 404 517 726 53 841 86 64058 109  
 43 262 358 448 541 629 41 98 804 94  
 983 65021 508 613 812 70 66513 43  
 628 87 862 918 27 90 67034 126 211  
 49 328 81 473 518 62 78 669 824 979  
 68257 386 421 45 68 509 44 60 601 57  
 69231 78 94 376 634 840 44 70048 87  
 296 596 681 756 811 71013 18 102 36  
 202 08 543 54 92 632 51 842 948 72076  
 99 260 334 71 418 563 99 896 73075  
 210 383 412 44 82 538 82 718 22 24  
 74011 42 83 228 770 862

75453 81 511 28 731 33 850 80  
 76247 325 67 546 64 650 84 716 921  
 77252 97 396 432 74 600 3 40 64  
 78491 502 11 47 704 13 932 78 79040  
 58 210 445 629 790 872 80070 122 230  
 411 14 537 43 728 848 97581053 146  
 324 43 414 529 810 11 906 96 82100  
 38 75 321 469 737 927 83067 177 438  
 524 45 856 70 95 84249 460 65 70  
 579 613 20 988 85035 57 124 48 236  
 51 280 709 37 896 86001 609 96 742  
 819 27 946 87003 130 204 22 314 97  
 469 93 525 967 88008 81 169 78 226  
 743 949 89097 225 420 91  
 90057 231 309 20 464 85 87 5772  
 826 50 998 91382 444 82 697 750 66  
 816 925 92033 42 146 329 4288 545  
 628 97 722 59 64 846 53 69 93032 111  
 297 404 12 37 579 81 667 734 84 876  
 908 34 94117 69 343 46 445 530 33  
 802 32 95128 82 365 514 96182 900  
 98 220 65 77 521 713 822 55 34 929  
 97103 45 90 295 460 890 98102 57  
 361 87 474 601 738 800 932 64 91  
 99039 177 310 67 68 545 608 90 91  
 769 72 812 973

100085 119 89 94 216 26 59 70 99  
 350 83 475 79 568 101103 60 290 324  
 80 449 554 67 817 74 781 94 95 871  
 927 47 80 102106 486 609 66 784 838  
 103811 497 574 653 701 96 97 979  
 104847 74 108 300 1 35 49 427 698  
 764 884 901 105131 47 60 98 232 425  
 514 803 106103 463 84 818 41 49 915  
 107151 89 265 340 463 536 43 639  
 87 743 44 855 975 108453 95 529 42  
 616 19 756 936 109055 119 34 58 224  
 362 433 575 609 36 749 879

714 24 136045 181 293 363 481 62  
 530 820 44 53 57 65 939 137170 287  
 307 495 662 92 746 60 860 138037  
 95 220 420 584 680 748 58 931 80  
 139039 82 184 255 63 483 99 511 20  
 47 658 720 862 89 959  
 140078 19 40 71 84 479 528 616  
 830 29 38 141018 120 72 339 87 535  
 37 806 79 87 936 142075 131 34 51  
 225 33 726 917 87 143378 507 833  
 55 911 144080 99 268 624 800 35 74  
 76 928 145122 214 333 39 492 513  
 19 46 619 40 779 89 880 146185 238  
 310 68 82 404 82 553 57 619 26 850  
 954 147057 63 192 264 301 30 471  
 664 867 953 148013 172 222 94 309  
 451 520 84 713 837 921 57 149107 2  
 234 379 724 836 92  
 150025 349 419 633 60 61 703 37  
 58 861 151020 99 107 63 326 498  
 527 629 864 71 152002 116 276 395  
 424 511 630 47 703 153019 97 179  
 442 90 504 600 747 81 874 974  
 154204 404 15 50 546 659 59 716 72  
 86 97 989 155220 43 62 306 14 517  
 18 980 156026 75 151 228 331 436  
 51 580 664 881 93 157022 145 255  
 390 416 25 37 516 633 77 951 158010  
 44 142 229 33 63 457 717 871 975  
 159040 66 72 164 335 567 76 664 33

### III ciągnięcie

#### PO 250 ZŁOTYCH

199 437 503 663 81 1252 519 90  
 823 42 2175 215 552 606 752 78 332  
 923 3373 479 546 970 4076 75 133  
 37 377 430 518 733 905 5105 250 417  
 960 77 6434 556 7101 235 430 682 709  
 999 8122 96 274 392 536 44 67 761  
 9226 323 650 848 947  
 10092 34 428 753 11258 363 407  
 650 731 873 995 12082 335 604 721  
 949 81 12011 920 57 14332 427 608  
 15819 53 573 677 801 99 984 16376  
 415 33 517 636 57 846 81 17051 373  
 601 744 824 48 18131 53 413 132 737  
 926 19087 677 750 20935 21270 534  
 679 869 22289 417 612 83 776 89 851  
 74 954 23334 562 854 24127 38 54  
 229 362 467 87 722 993 25117 236 408  
 631 801 26029 118 345 48 501 667  
 872 936 77 27669 28058 373 624 738  
 29659 935 96

30028 58 206 436 67 577 745 31227  
 502 78 798 270 73 32094 149 210 82  
 542 85 731 981 33023 59 363 504 33  
 40 43 609 87 931 34015 29 248 341  
 73 611 56 35071 360 470 608 6083  
 270 325 85 98 758 94 866 950 37086  
 95 166 92 478 651 99 79 701 809 927  
 38365 634 793 800 964 83 39076 203  
 348 90 462 824 40431 647 767 827  
 61 41014 557 96 42339 71 566 43092  
 213 23 352 437 811 947 44058 73 259  
 226 818 35 94 970 45026 49 148 303  
 461 904 46550 83 731 94 47015 143  
 345 506 79 641 764 844 78 48092 213  
 546 86 634 935 81 49122 283 302 404  
 87  
 50406 817 42 51065 85 97 718 85  
 87 508 820 30 943 52009 57 722 949  
 53163 215 389 601 98 819 54190 89  
 207 343 57 453 56 71 564 711 918 66  
 55108 821 56200 423 764 85 86 836  
 92 96 57459 668 91 978 58180 334  
 51 402 670 72 59067 239 468 569 723  
 63 98 888 908 92 60036 898 486 578  
 81 679 705 61066 240 47 81 420 87  
 705 62041 106 41 291 422 507 40 732  
 842 971 63068 521 709 855 906 64252  
 519 791 65280 643 53 710 66107 770  
 74 91 96 67100 236 357 454 55 620  
 847 68201 365 616 763 98 870 955  
 69228 75 316 443 65 545 746 994  
 70152 98 412 949 57 71217 788 895  
 72326 484 87 797 73016 594 392 527  
 74257 718

75058 248 81 321 498 960 61 76144 596 787 900 89 7824 42 435 513 49  
 226 76 343 473 506 721 28 54 869  
 94 980 77077 187 225 347 407 21 88  
 537 694 729 997 78014 109 58 71 214  
 52 63 96 477 513 660 793 831 56 97  
 79000 42 427 556 637 50 71 88 701  
 71 844 78 80059 85 108 58 83 206 338  
 80 510 82 613 25 701 18 924 72 77  
 81003 79 183 298 489 642 45 730 34  
 82066 188 243 309 430 637 759 890  
 944 83043 152 59 701 4 42 50 846  
 84083 61 365 746 804 975 80020 73  
 141 339 456 992 86045 75 117 281  
 347 401 39 77 753 87012 145 203 59  
 503 776 827 38 78

88047 170 314 59 586 648 802 19 89000  
 274 382 558 81 605 776 90062 151 297 321  
 36 409 744 878 910 91100 9 668 909 92139  
 211 47 350 447 555 923 93231 395 521 84  
 637 70 84 94007 84 236 332 415 517 66  
 977 86 95030 132 242 407 59 827 96086  
 371 504 620 77 883 930 97166 279 367  
 613 755 95 98002 30 207 49 72 623 761  
 804 20 40 939 99105 82 278 392 559 73  
 80.  
 100139 206 37 79 839 101375 572 619  
 705 102253 514 698 103021 172 732 41  
 104164 255 71 308 18 515 629 86 895 919  
 105252 334 592 906 95 106 121 270 610  
 107113 294 521 681 894 109043 55 290  
 890 109115 37 415 44 936 95 110032 566  
 817 914 30 37 111147 74 97 393 631 999  
 112028 29 441 709 113118 308 454 76 83  
 114167 320 511 640 889 115102 399 404  
 605 831 117145 98 792 923 118167 422  
 683 812 940 84 119496 739.  
 120078 344 73 458 74 931 59 121330 58  
 494 553 71 663 719 852 982 122059 90  
 522 761 973 123202 306 517 79 533 94  
 783 804 929 124488 709 98 939 125046  
 81 94 347 410 554 729 38 892 912 65  
 126401 38 610 765 837 127278 585 643  
 761 990 128015 35 54 304 74 603 36 745  
 129303 13 424 820 22 130101 291 311 40  
 595 626 66 782 890 131097 268 388 875  
 919 39 132145 348 573 75 133054 253 320  
 48 870 902 134100 75 513 95 767 889  
 135172 303 920 136254 303 920 136254  
 385 597 960 137163 303 12 85 476 673 852  
 918 138295 312 581 635 90 836 933 48  
 139147 225 343 85 590 614 34 91 724 77  
 140028 40 258 400 772 811 974 141110  
 246 385 465 570 94 693 851 983 142077  
 663 736 81 143070 175 463 759 875 144054  
 125 328 671 986 146033 118 341 777 957  
 147633 148118 304 93 417 636 92 880  
 149748 852 150125 207 333 954 151494  
 661 152090 128 859 153354 673 929 154293  
 543 886 955 155186 255 98 760 986 157060  
 154 733 913 158385 468 595 865 929  
 159144 340 604 40 43 806.

### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. na nr. 85912  
 25.000 zł. na nr. 108283  
 20.000 zł. na nr. 29536  
 15.000 zł. na nr. 41571  
 10.000 zł. na nr. 128428  
 5.000 zł. na n-ry: 23492 55705  
 40090 50016 84423 106759 124779  
 2.000 zł. na n-ry 29269 34413 43704  
 67275 71465 82033 83961 84272 92182  
 97685 105667 111203 120677 123460  
 134539 155277  
 1.000 zł. na n-ry: 15035 17157  
 20267 26825 27678 29432 31278 35944  
 43860 43875 43950 48403 48408 49140  
 49273 52468 59076 67636 77095 77703  
 84109 84390 85429 91789 92555 92564  
 93925 98922 114085 115102 120248  
 120499 121382 124098 129525 130588  
 131409 133882 141182 143316 148665  
 49524 151492 158186 159425  
 PO 250 ZŁOTYCH  
 203 445 549 844 68 1158 223 703  
 44 2131 3124 363 441 742 4543 611  
 789 5113 357 62 476 726 916 6136 304

**JUŻ** rozpocząłem (n382) sprzedaż losów do I. klasy po zł 10 - za 1/5

**Chrześcijańska Kolektura Loterii Państwowej**  
**K. RZANNY BYDGOSZCZ, Gdańska 25**  
 Pl. Teatralny 2 (róg Herm. Frankiego)



Notatki polityczne.

TRZY WYSTĄPIENIA PANÓW POSŁÓW.

Atmosferę, czyli jak to się dziś modnie mówi, klimat polityczny, w którym żyjemy obecnie w Polsce najlepiej charakteryzują wystąpienia dwu posłów na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, z których pierwszy (poseł Wagner) chwalił p. premiera Składkowskiego za malowanie płotów i żądał rozszerzenia tego malowania na mieszkaniach, drugi zaś (poseł Szczyt-Niemirów) za najbardziej palące hasło dnia uważał sprawę, aby Korpus Ochrony Pogranicza na Polesiu więcej płacił za mięso wołowe.

Poseł bardzo pochlebnie ocenił działalność KOP-u i dodał dosłownie:

„Prosiłbym tylko, aby KOP rozważył sprawę ceny, płaconej przez siebie za mięso wołowe, — gdyż nieraz jest ona zbyt niska.”

Ten dwugłós wspaniale uzupełnił trzeci p. poseł (Browiński — sztabowiec z Ozonu), który niezadowolony z wyniku wyborów samorządowych zaproponował zmienić ordynację wyborczą w tym duchu, żeby, jak to już donosiliśmy, część radnych wchodziła do rad miejskich z nominacji, gdyż społeczeństwo, jego zdaniem, już „dojrzało do zastąpienia zasady wybieralności samorządu — zasadą mianowania”.

Jeżeli taki klimat panuje w parlamencie, w mieście, jak mówią frazesowicze — kuznicy praw narodu — to czyż można się dziwić, że podobnie jest w społeczeństwie, że małe i drobne sprawy zaprzatają uwagę społeczeństwa. Zagadnieniami zaś istotnymi, ważnymi, wielkimi, dotyczącymi przyszłości państwa, przbudowy społeczno-gospodarczej, bezpieczeństwa, sojuszów z innymi narodami itp. zajmuje się nie wielka ilość specjalistów, polityków i ludzi nauki.

Czyż można się dziwić, że w tej atmosferze, jako naród karlejemy, że coraz więcej ludzi ucieka od polityki i spraw publicznych, coraz więcej jest takich „ani zimnych ani gorących”, znudzonych, biernych, apatycznych, którym jest wszystko jedno, co się dokoła nas i u nas dzieje. (f.)

PÓL MILIONA BEZROBOTNYCH OFICJALNIE ZAREJESTROWANYCH W POLSCE.

Zestawienia wojewódzkich biur Funduszu Pracy na dzień 31 grudnia 1938 r. wykazują stan 455.470 bezrobotnych, zarejestrowanych. Na 15 grudnia ub. r. bezrobotnych było 358.017, a więc wzrost wynosi 97.453.

POROZUMIENIE OZONU Z PPS W WARSZAWIE.

W Warszawie wytworzyła się taka sytuacja, że żadne z ugrupowań nie ma większości w nowo wybranej radzie miejskiej. Największą ilość, bo 40 mandatów na 100 zdobył Ozon, ale bez poparcia innych stronnictw większości nie posiadał. Po długich pertraktacjach doszło do porozumienia między OZN a PPS. Na mocy tego porozumienia OZN otrzyma prezydenta miasta, który PPS zostanie obecny prez. Starzyński, zaś PPS otrzyma dwóch wiceprezydentów i trzech ławników. Radni bundowcy mają wstrzymać się od głosowania. Bund otrzyma za to jednego ławnika.

**P. KWAPIŃSKI PREZYDENTEM ŁODZI.** Łódzka organizacja PPS na stanowisko prezydenta postanowiła wysunąć p. Kwapińskiego — b. posła, wiceprezesa C. K. W. P. P. S. i prezesa Związku Robotników Rolnych.

„SZKOŁA RYCERSKA” — OZONU.

Sztab Ozonu zamierza otworzyć w miejscowości Węgierska Górka w okolicach Żywca (Małopolska) szkołę — dla kształcenia działaczy partyjnych. Szkołę tę chce nazwać Ozon „Szkoła Rycerska”.

Wcaleby nie szkodziło, gdyby Ozon zgodnie z nazwą tej szkoły uczył swych działaczy rycerskiego postępowania, bo do tej pory nie bardzo po rycersku ci ludzie sobie poczyniali. Przykład — wybory samorządowe.

ZARZĄD M. WILNA NIE BĘDZIE DAWAŁ PIENIĘDZY ŻYDOM NA SZKOŁY.

Zarząd m. Wilna na jednym ze swych ostatnich posiedzeń powziął uchwałę, aby odmówić żydom dalszej subwencji na szkoły żydowskie.

Uchwała ta została przyjęta przez społeczeństwo polskie z zadowoleniem, gdyż do tej pory szkoły żydowskie były uprzywilejowane.

Australia odmawia wiz polskim emigrantom.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). W ostatnich dniach nadeszły do Warszawy odpowiedzi na podania osób ubiegających się o wyjazd do Australii. W blisko 300 wypadkach departament migracyjny w Kanderze, odmówił wydania wiz, przy czym pisma te zawierają wyrazy ubolewania, iż prawo wjazdu nie może być udzielone z powodu wyczerpania kontyngentów migracyjnych. (r)

Po upałach deszcz.

Sydney, 17. 1. (PAT). Po fali olbrzymich upałów spadły w Australii ulewne deszcze. Pożary leśne w Stanie Victoria wygasają.

Ojcobójca skazany na dożywotnie więzienie.

Wyrok w procesie wejherowskim.

Wejherowo. (ap) Wiele wrażeń przeżywa ciekawsze społeczeństwo wejherowskie w naprawę nieznośnym tłoku wypełniającą salę rozpraw s. o. w Wejherowie podczas rozprawy przeciw mordercom śp. Kassa. W dalszym biegu sprawy sąd przesłuchał świadków Roszmana, Kostuszwę, przod. Wojtałowicz, który przeprowadzał szczegółowe śledztwo.

Sam śp. Kass Antoni według świadka nie był człowiekiem koniecznie złym, aczkolwiek lubił często wypić jak również mimo podeszłego wieku nie gardził flirtami z innymi niewiastami. Powodowany wrogim stosunkiem do żony i dzieci utrzymywał z rodziną luźny kontakt. Zamordowany często skarżył się do świadka na dzieci i wyrażał niejednokrotnie obawę, że zostanie zamordowany.

Następnie po zeznaniach brata mordercy Klemensa oraz siostry Gertrudy Kassówny i świadka Kryży rozpoczął się wiza lokalna na miejscu okropnej zbrodni, „polanie siedmiu dróg” w lesie hr. Kayserlingka, gdzie sąd szczegółowo przesłuchał oskarżonych. Po wizji lokalnej sąd przesłuchał dodatkowych świadków Prauskiego, Matejową i Szmidtową. Sproawdzony również stał przed sądem jako świadek Pawełczyk (postrach kobiet, ostatnio skazany na 3 lata więzienia). Sensacją sprawy była konfrontacja pomiędzy ojcobójcą a drugim okrutnym mordercą Naczkowej z Kolonii (pow. morski), Stan. Adamczewskim, którego sprawa za miesiąc rozegra się przed s. o. w Gdyni. Osk. Kass, Adamczewski i Bartoszyk, morderca śp. Zielonków z Łęczyc, skazany w październiku ub. roku na karę śmierci — przesiadywali w więzieniu w jednej celi, gdzie wzajemnie mieli sobie zwi-

rzać się z popełnionych morderstw.

Po przesłuchaniu świadków tych sąd na wniosek prok. Kaniewskiego postanowił wezwać na rozprawę Bartoszyka (który zaapelował od wyroku śmierci), przebywającego obecnie w więzieniu w Grudziądzu na obserwacji psychiatrycznej. Wobec tego rozprawę sąd przerwał do poniedziałku 16 bm. Wniesiony przez obronę wniosek o poddanie osk. Kassa badaniu psychiatrycznemu sąd odrzucił, gdyż oskarżony niedawno badany wykazał pełną normalność.

Wejherowo. (ap) W głośnym procesie morderców śp. Antoniego Kassa w Wejherowie zapadł w dniu 16 bm. wyrok, skazujący oskarżonego Jana Kassa (ojcobójcę) na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw na zawsze, a osk. Marię Krzyżową współniczkę skazanego na 3 lata więzienia. Poza tym sąd orzekł konfiskatę rzeczy pochodzących z kradzieży.

Rozprawa, której przez cały czas słuchali z zapartym oddechem tłumy publiczności, wykazała w całej pełni winę oskarżonego.

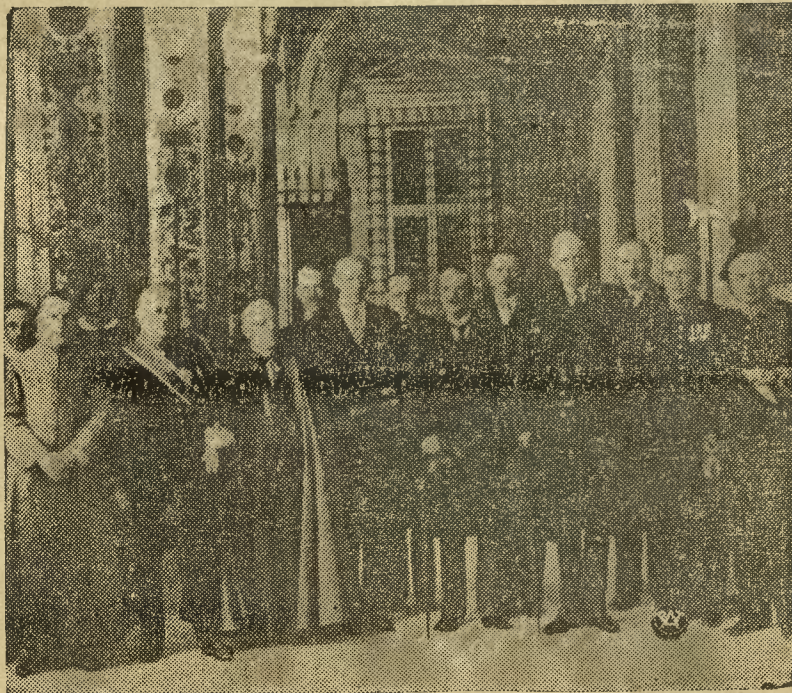
Prokurator żądał dla osk. Jana Kassa kary śmierci, a dla osk. Krzyżowej — 12 lat więzienia. Godzinna mowa obrońcy z urzędu adw. Paszkowskiego nie była w stanie uwolnić oskarżonych od zasłużonej kary. Sprawiedliwość stała się zadość. Należy dodać, że niezwykle wrażenie na słuchaczach wywarł sprovedzony w ostatnim dniu rozprawy jako świadek morderca śp. Zielonków z Łęczyc (pow. Wejherowo) Wilhelm Bartoszyk, skazany w październiku ub. roku na teje same na karę śmierci. Bartoszyk — na skutek wniesionej apelacji od wyroku — przebywa w więzieniu grudziądzkim pod obserwacją psychiatrów.

Niemcy udzielają Turcji wielkiego kredytu.

Berlin, 17. 1. (PAT). Niemieckie koła gospodarcze żywo komentują zawarty wczoraj w Berlinie układ między podsekretarzem stanu tureckiego ministerstwa spraw zagr. Venevenclogliu, a sekretarzem stanu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy von Weizsaeckerem, na podstawie którego

Rzesza udziela Turcji kredytu towarowego w wysokości 150 miln. mk.

Niemiecki układ ten — jak oświadczają tu — wpłynie korzystnie na pogłębienie stosunków turecko-niemieckich. Z jednej strony umożliwi on Turcji przeprowadzenie niezbędnych inwestycji i rozpoczęcie uprzemysłowienia kraju, z drugiej zaś strony da Rzeszy możliwość otrzymania niezbędnych artykułów rolnych.



Chamberlain u Ojca Św.

W czasie pobytu w Rzymie premier Chamberlain przyjęty został przez Ojca św. na posłuchaniu. Na zdjęciu widzimy premiera Chamberlaina w towarzystwie ministra Halifaxa. Obok dostojnicy kościelni.

Zdarzenia i ludzie.

Oświadczenie „Małego Dziennika”

Przed niedawnym czasem w szeregu pism polskich pojawiły się złośliwe notatki i artykuły o Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. Do pism tych należało między innymi wydawnictwo Ojców Franciszkanów z Niepokalanowa „Mały Dziennik”.

Obecnie w „Małym Dzienniku” znajdujemy oświadczenie następującej treści:

„W ślad za kilku organami prasowymi, pismo nasze zamieściło parę notatek, zawierających zarzuty, jakoby Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej „Społem” uprawiał propagandę komunistyczną, wzorował się w swej działalności na metodach leninowskich itp.

Obecnie po gruntownym i wszechstronnym zbadaniu całokształtu sprawy

uważamy sobie za obowiązek oświadczyć, iż zarzuty skierowane przeciwko Związkowi „Społem” polegały na jednostronnych i błędnych informacjach.

W szczególności jest faktem niezbitym, iż Związek „Społem” jest czołową organizacją spółdzielczości spożywczej w Polsce, kierowany przez ludzi należących do różnych ugrupowań politycznych, w sposób bezpartyjny, apolityczny i całkowicie zgodny z ideałami spółdzielczości i interesem narodowym.

W tym stanie rzeczy redakcja „Małego Dziennika” wyraża wobec Związku „Społem” ubolewanie za wyrządzone mu mimo woli krzywdę.”

Po co więc redakcja „Małego Dziennika” poprzednio twierdziła coś wręcz przeciwnego.

Ciano jedzie do Białogrodu.

Rzym, 17. 1. (PAT) Koła zbliżone do poselstwa jugosłowiańskiego informują, że minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano wyjedzie do Jugosławii dziś wieczorem. Ministrowi Ciano towarzyszyć będzie poseł jugosłowiański przy Kwirynale Chrystic. Pierwszy dzień pobytu w Jugosławii spędzi min. Ciano na polowaniu, wydanym przez premiera Stojadinowicza w Belje, skąd pojedzie do Białogrodu. Program pobytu w stolicy jugosłowiańskiej przewiduje m. in. otwarcie wystawy książki wioskiej w Białogrodzie.

Koła jugosłowiańskie podkreślają, że istotnym celem wizyty jest zacieśnienie przyjaźni między Rzymem a Białogrodem, przypominają, że ostatnie kontakty włosko-jugosłowiańskie miały miejsce w Wenecji (czerwiec 1938 r.), gdzie omawiano sprawy gospodarcze i środkowo europejskie, oraz w Białogrodzie (marzec 1937), gdy podpisano włosko-jugosłowiański pakt przyjaźni.

Nieprawdziwa pogłoska.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Już po raz drugi ukazuje się w prasie zagranicznej pogłoska, jakoby Liga Narodów miała się zrzec swego mandatu nad Gdańskiem i że w związku z tym ma być odwołany wysoki komisarz Ligi w Gdańsku. Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych pogłoska ta jest wręcz nieprawdziwa. (r)

50.000 obywateli za granicą poddało się kontroli paszportowej.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.). Placówki konsularne R. P. za granicą nadesłały sprawozdania o wykonaniu rozporządzenia ministrów spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych o kontroli paszportowej z dnia 6 października br. Do konsulatów polskich zgłosiło, celem ostemplowania, swe paszporty około 50.000 obywateli stale zamieszkujących poza granicami kraju. Jak wiadomo, paszporty wystawione za granicą, a nie opatrzone tymi pieczęciami, nie dają już prawa przyjazdu do Polski. (r)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. gen. Taczanowskiego.

Poznań, 17. 1. (PAT) W Choryni pod Kościanem odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. gen. Edmunda Taczanowskiego, wmurowanej w ścianę grobowca rodzinnego.

Na tablicy umieszczono następujący napis:

„Tu spoczywały szczątki śp. generała Edmunda Taczanowskiego, naczelnika sił zbrojnych wojew. kaliskiego i mazowieckiego, zmarłego w Choryni dnia 14. 9. 1879 r. ekshumowane dnia 1. 11. 1938 i przewiezione do Warszawy staraniem Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. na cmentarz powstańców styczniowych do panteonu chwały roku 1863”.

Odsłonięcia tablicy dokonał w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Wet. w Warszawie — prezes Tow. Pomocy Inwalidów Wojennych i Wet. z r. 1863 na województwo poznańskie, Antoni Małecki z Poznania w obecności rodziny zmarłego generała.

Warunki życiowe są ciężkie, a ludzie słabi.

Epilog sądowy pewnej defraudacji.

Katowice, 17. 1. Przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozegrał się epilog tragedii b. urzędnika PKO w Katowicach, Kazimierza Krzywicy. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu defraudację około 5000 zł. Dochodzenia ustaliły motyw, które sprowadziły Krzywicę na drogę przestępstwa. Okazało się, że defraudowanych pieniędzy nie użył Krzywica dla siebie, lecz przy ich pomocy leczył swą chorą na gruźlicę żonę. Zarabiając 250 zł miesięcznie, oskarżony nie był w stanie łożyć na leczenie żony, a nie mogąc się pogodzić z myślą pozostania bez niej, począł dopuszczać się malwersacji przez nieodprowadzenie do kasy inkasowanej gotówki. Z biegiem czasu zdefundowana suma, która w całości poszła na pokrycie kosztów leczenia chorej, urosła do kwoty 5.000 zł.

Za czyn powyższy odpowiadał Krzywica przed sądem okręgowym, który skazał go na 2 i pół roku więzienia, 100 zł grzywny utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżony wniósł apelację, a na odbytej rozprawie odwoławczej prosił o łagodny wymiar kary. W tłumaczeniu tym sąd dopatrzył się okoliczności łagodzącej i obniżył Krzywicy karę do jednego roku więzienia, zawieszając wykonanie kary na 3 lata

Zagadkowa śmierć 9-letniego chłopca.

Ostrów Wlkp. (1) Krótko przed świętami Bożego Narodzenia oddalił się z domu i zginął bez śladu 9-letni Kazio Prasowski, zamieszkały w Komorowie pod Mikstatem (pow. ostrowski). Poszukiwania policji i rodziców nie dały żadnych wyników, aż dopiero w ub. poniedziałek zupełnie przypadkowo znaleziono chłopca już nieżywego w lesie pod Szklarką Myśliwską (pow. Kępno). Przypuszczalnie dziecko zbłądziło w lesie i zmarło z wycieńczenia. Przyczynę śmierci ustali niewątpliwie sekcja zwłok.



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 17 stycznia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fang-rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowski, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.  
Świętojańska, vis a vis komisariatu Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Magistra Grodzkiego, Morska 155.  
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Penny”.  
Lido: „Przygoda Robinhooda”.  
Lily-Chylonia: „Heidi”.  
Morskie Oko: „Alpejskie Osły”.  
Miraż-Orłowo: „Brutal”.  
Polonia: „Moi rodzice rozwodzą się”.  
Zorza-Grabówek: „Księżę i żebrak”.

— Nowy wspaniały gmach w Gdyni. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni przystępuje do budowy własnego wspaniałego gmachu.

— Kaszubskie dyskusje. Aby umożliwić obecnym gdynianom, w większej części przybyszom z różnych stron Polski, poznanie polskiego wybrzeża, na którym teraz mieszkają, zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni organizuje wieczór dyskusyjny dn. 20 bm. poprzedzony odczytem mgr. Tadeusza Makarewicza, pt. „Kaszuby mówią”. Obecni na nim będą mieli sposobność usłyszeć nie tylko spostrzeżenia i wrażenia naukowca-socjologa, który długi czas spędził wśród Kaszubów, zaznajamiając się z tą pierwotną na Wybrzeżu grupą ludności, lecz również usłyszą wypowiedzi samych Kaszubów, biorących udział w dyskusji.

— „Zawisza Czarny” spędza zimową przymusową bezczynność na starannym odmalowaniu i renowacji, które teraz właśnie się rozpoczęły.

— Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej odbędzie w niedzielę 22 bm. walne zebranie w ognisku na Kamiennej Górze o godz. 15.

— Obroty portu gdyńskiego z wnętrzem kraju drogą wodną utrzymały się na poziomie obrotów z 1937 roku, przy czym w dalszym ciągu zaznaczyła się tendencja do wyrównania pozycji przywozu i wywozu.

— Ananasy. W przyszłym tygodniu odbyć się ma w gdyńskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko dwóm żydom z Gdyni oskarżonym o nielegalny import ananasów w puszkach.

— Gdańsk tuczy się Gdynią. Porównanie obrotów towarowych Gdyni i Gdańska wskazuje na krzyżujące się tendencje rozwoju poszczególnych kierunków wymiany. O ile bowiem w Gdyni przywóz z morza zmalał w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10,8 proc., to w tym czasie Gdańsk zwiększył swe obroty w przywozie o 95.000 t., czyli 6,9 proc. Fakt ten dowodzi niezbicie, że pewne ładunki importowe uciekają z Gdyni do Gdańska. W grę wchodzi tu z jednej strony niedostateczna długość uzbrojonych nabrzeży, z drugiej strony brak urządzeń dla obsługi specjalnych transportów. Tu wystarczy chociażby podnieść konieczność zbudowania urządzeń do przepompowywania olei, których brak zmusza do kosztownego transportu w beczkach, zamiast w cysternach. Wymieniony brak uniemożliwia skuteczne współzawodnictwo z Hamburgiem, doskonale wyposażonym dla obsługi tranzytowych olei.

— Zderzenie statków pod Świnoujściem. Pod Świnoujściem zderzył się statek norweski „Heien” z pływającym z Gdańska włoskim statkiem „Laura — Lauro”. Statek norweski doznał znacznych uszkodzeń.

— Zjazd eucharystyczny wybrzeża. W poniedziałek, 16 bm. odbyło się w sali hotelu Centralnego organizacyjne zebranie zjazdu eucharystycznego wybrzeża, który nastąpi w maju br. W dniu jutrzejszym omówimy zjazd obszernie.

— Gość angielski w Gdyni. Od kilku dni bawi w Gdyni członek angielskiej Izby Gmin p. Patrick Donner z małżonką. P. Donner jest gościem Tow. Polsko-Angielskiego i w dniu 18 stycznia wygłosi odczyt pt. „The Nature and Future Development of the British Empire”. P. Donner jest posem do parlamentu i członkiem partii konserwatywnej już od lat siedmiu. Mimo młodego wieku p. Donner jest znawcą zagadnień konstytucyjnych i w sprawach tych niejednokrotnie przemawiał w parlamencie angielskim. Korzystając z kilkudniowego pobytu w Gdyni p. Donner odwiedzi miasto i port w Gdyni.

— Wiele hałasu o nic. W ostatnich dniach pewne czynniki usiłują wytworzyć „klimat” dla udratamentowania likwidacji jednej z firm bananowych żydowskich w Gdyni. Żydzi wzbogacili się widać nadzwyczajnie na imporcie bananów i zbudowali piękny duży magazyn w porcie, w którym dojrzwali poświecono niewiele miejsca dozwolając je na towary wolnocłowe. Ponieważ koncesji firma nie dostała, więc zdecydowała się rzekomo zlikwidować, przy czym słyszymy ubolewanie, że kilkadziesiąt osób zostało na bruku. Jak nas informują z kół miarodajnych, nie kilkadziesiąt lecz kilkunastu żydów-chaluców w zlikwidowanej firmie straciłoby ewentualnie pracę i zdecydowałoby się może na opuszczenie Gdyni, gdzie mamy 30 tysięcy naszych własnych bezrobotnych.

## Gdynia w służbie Rzeczypospolitej

STRESZCZENIE PRZEMÓWIENIA P. KOM. ISARZA RZĄDU MGR. F. SOKOŁA, WY-  
GŁOSZONEGO PRZEZ RADIO W DNIU 15 BM.

W pojęciu socjologów Gdynia jest miastem całkowicie nowym, którego cechą jest „aktualność”, w przeciwieństwie do takich miast jak Lwów, Kraków, Gdańsk, których charakterystyczną cechą jest historyczność.

Jest to słuszne tylko wówczas, kiedy Gdynię ocenia się w perspektywie ostatnich kilkunastu lat. Na Gdynię trzeba patrzeć raczej w perspektywie całego tysiąclecia i widzieć w niej szczęśliwe rozwiązanie problemu morskiego w odrodzonym Państwie Polskim.

Samodzielność gospodarcza Polski zależy przede wszystkim od należytego wyśkaniania szlaku południe — północ, uwiecznionego Gdynią. Kierunek ten uniezależnia nas od dawnego szlaku zaborczego zachód — wschód i daje możliwość ominięcia kosztownego pośrednictwa sąsiadów, oraz udostępnienia nawiązania bezpośrednich kontaktów gospodarczych i kulturalnych z szerokim światem.

Przez Gdynię musimy stać się nie tylko Państwem morskim, ale i Narodem morskim.

A tymczasem ostatnio rozchodzą się niepokojące wieści...

Z faktu, że ciała ustawodawcze w budżecie Państwa nie uchwały dostatecznych sum na dalsze inwestowanie miasta portowego Gdyni — wysnuto wniosek, że organa władzy państwowej przestały interesować się Gdynią, że następuje odwrót od gospodarczych zagadnień morskich.

Psychozę tę pogłębia jeszcze tzw. „kryzys gdyński”, polegający na tym, że od roku 1937 tempo inwestycji zaczęło się zmniejszać i że fakt ten spowodował pewne zahamowanie w niektórych dziedzinach życia miasta portowego.

Tymczasem w rzeczywistości nie ma podstaw do niepokoju. Gdynia w roku 1937, czyli w roku, w którym rozpoczął się tzw. „kryzys” przyniosła o 50 proc. więcej wpływów podatkowych, aniżeli w roku 1936; świadectwem przemysłowych w grudniu 1937 roku i w styczniu 1938 roku wykupiono o 100% więcej, aniżeli w tym samym okresie w latach ubiegłych; odwołań od wymiarów podatkowych było tylko 5 proc. tego stanu, jaki wykazał rok poprzedni. Równocześnie obroty towarowe w por-

cie osiągnęły rekordowe cyfry, a zarobki firm portowych były najlepsze z dotychczas osiągniętych.

Dają się słyszeć głosy, że obecnie Gdynia powinna sama dać sobie radę i że tylko kapitał prywatny winien w dalszym ciągu Gdynię inwestować.

Są to oczywiście głosy niestuszne. Młode jeszcze miasto, nie może jeszcze własnych zarobków podołać wszystkim, czekającym je zadaniom, leżącym w interesie całej Polski.

Koszty budowy miasta portowego Gdyni w latach od 1928 do 1937, a więc za lat osiem, wynoszą razem 599 milionów złotych.

W tych ośmiu latach wartość usług, które mając własny port, dokonaliśmy na rachunek własnych kolei, własnych firm i własnych linii okrętowych, wynosi z górą 1.800 milionów złotych. Słowem — gospodarstwo polskie zamortyzowało już trzykrotnie wydatki, poniesione na budowę portu i miasta Gdyni.

Z tych wywodów wynika, że wydatki na Gdynię nie są ofiarą, złożoną przez społeczeństwo na oltarz polityki Państwa, lecz najlepszym interesem, jaki kiedykolwiek Polska mogła zrobić.

To też naród, w dobrze zrozumiałym interesie, musi ponieść wysiłek dalszej rozbudowy Gdyni, bo Gdynia jest i musi być wielkim handlowym portem całej Polski, jest dużym miastem o ludności napływającej z terenu całej Rzeczypospolitej, jest nowym skupieniem ludności polskiej nad Bałtykiem, ludności, która żyć będzie z funkcji miasta portowego, jakimi są — transport, handel i przemysł.

Dzięki Gdyni, linia Śląsk — Bałtyk stała się głównym nerwem życia gospodarczego Polski, a obecnie ambicją naszą musi się stać, takie samo powiązanie z Gdynią niedawno do życia powołanego centrum przemysłowego Polski, jak również ściślejszy kontakt gospodarczy Gdyni z południowo-wschodnią bramą wypadową Polski — Lwowem, którego dążenia w kierunku rozbudowy kanału Bałtyk — Morze Czarne, są również dążeniami Gdyni.

Cały naród budował Gdynię, to też do całej Polski należy udział w dalszej rozbudowie Gdyni i w utrwalaniu osiągniętych wyników.

## „Nieprzyjacielskie” samoloty nad Toruniem.

Toruń, 17. 1. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Toruniu ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W godzinach popołudniowych ludność miasta została powiadomiona przez radio oraz za pomocą rozlepionych afiszów o zarządzonym stanie pogotowia. Na krótko przed godz. 17 ogarnęły miasto t. zw. „egipskie ciemności”, bowiem elektrownia wyłączyła światło na ulicach, mieszkańcy zaś poczęli w „trybie mocno przyspieszonym” zasłaniać okna i wszelkie otwory, przepuszczające światło z mieszkań na zewnątrz. Ruch samochodów w mieście odbywał się przy przesłoniętych latarniach. Około godz. 20 przy pobieżnym przeglądzie śródmieścia Torunia można było stwierdzić bardzo niłą ilość słabo przysłonionych okien w mieszkaniach prywatnych i lokalach publicznych. Na wszystkich ulicach panowały straszliwe ciemności, które były

przyczyną licznych zderzeń przechodniów, nie widzących prawie że nic, nawet własnego nosa. Jedynie na Staromiejskim Rynku rozpraszała ciemności przysłoniona lampa gazowa. Szkoda, że tylko jedną zauważyliśmy. Odpowiednio przysłonionych można było umieścić więcej ku wygodzie przechodniów, którzy wracali do swych domów, kierując się jedynie intuicją. Jak na pierwszy dzień pogotowia obrony przeciwlotniczej, to należy stwierdzić, że mieszkańcy Torunia wywiązali się ze swych obowiązków doskonale.

W tej chwili nie wiemy, ile mandatów karnych spisano w pierwszym dniu pogotowia. Sądzić jednak wypada, że nie wiele.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej w Toruniu potrwać jeszcze dwa dni.

## Śmiertelny wypadek na przejeździe kolejowym.

Toruń, 17. 1. W ub. niedzielę, 15 bm. w godzinach rannych wydarzył się pod Toruniem straszny w swych skutkach nieszczyśliwy wypadek.

O godz. 8.45 z dworca kolejowego Toruń-Miasto odszedł do Lubicza pociąg osobowy. W chwili, gdy o godz. 9.12 pociąg dojeżdżał do niezabezpieczonego zaporami przejazdu na szosie lubickiej, usiłował przez przejazd przejść 35-letni głuchoniemy Stanisław Tajta, zam. stale w Lubiczu, w pow. toruńskim. Skutki tego kroku okazały się fatalne, gdyż Tajta dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczono. Na miejsce tragicznego wypadku dochodzenia przeprowadzają władze bezpieczeństwa i kolejowe.

W związku z powyższym wypadkiem należy zaznaczyć, że przejazd ten nie posiada zapór, zabezpieczających przejazd w chwili przejazdu pociągu. Niedzielnego wypadku na przejeździe na szosie lubickiej nie jest pierwszym. Swego czasu w tym samym miejscu rozbita została furmanka. Jesteśmy więc przekonani, że władze kolejowe założą wreszcie te zapory, a uniknie się w ten sposób śmiertelnych wypadków,

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 17 stycznia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.  
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.  
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.  
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej:  
Wtorek: dr Jasiński, ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 1448.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Profesor Wilczur”.  
As: „Dzieje diablicy” (Jezebu).  
Mars: „Rakieta na Marsa”.  
Świt: „Ptasznik z Tyrolu”.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. W najbliższy czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej urządza pierwsze popularne przedstawienie doskonale zbudowanej, koncertowo granej na naszej scenie komedii Mikłása Laszlo p. t. „W perfumerii”. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Wtorek 17. 1 godz. 19 „W perfumerii” — dla K. P. W. Środa 18. 1. godz. 20 „Jadzia wdowa”. Czwartek 19. 1. godz. 20 „W perfumerii”.

— Zarząd okręgu pomorskiego P. Z. Z. obraduje. W ub. sobotę odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem prezesa Alojzego Glemmy zebranie zarządu okręgu P. Z. Z. Zebranie było poświęcone sprawom walnego zjazdu delegatów okręgu, który odbędzie się w Toruniu dnia 22 stycznia br. M. in. ustalono porządek obrad zjazdu oraz wytyczne dla rezolucyj, które mają być na nim przedstawione i uchwalone. Poza tym zarząd postanowił zwołać w lutym br. do Torunia konferencję, poświęconą omówieniu zagadnień narodowościowych na terenie Kujaw wschodnich, a mianowicie w powiatach niezawskim, włocławskim, rypińskim i lipnowskim.

— Przymiomy. że dziś, we wtorek, dnia 17. bm. o godz. 20 odbędzie się przy ul. Kopernika 24 doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, którego program przewiduje m. in. wybór nowego zarządu.

— Roczne walne zebranie Klubu Kynologów w Toruniu odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 19 w sali hotelu „Wiktoria” przy ul. Żeglarskiej 15. Porządek obrad przewiduje m. in.: sprawozdanie zarządu, dyskusję, wybór nowych władz, ustalenie wpisowego i składki miesięcznej na nowy rok kalendarzowy oraz upoważnienie zarządu do zaciągania zobowiązań majątkowych, potrzebnych dla działalności klubu.

— Cech rzeźniczo-wedliniarski w Toruniu zwołuje na dzień 18 stycznia br. godz. 17 do sali Dworu Artusa roczne walne zebranie, porządek którego m. in. przewiduje: wyzwalenie uczni, przyjęcie nowych członków, sprawozdanie zarządu, wybór nowych władz, uchwalenie budżetu, sprawa wieczorku rodzinnego. Udział wszystkich członków obowiązkowy pod rygorem grzywny w myśl uchwały cechu.

— Kradzież z okna wystawowego. Czesław Deutsch, zam. przy ul. Grudziądzkiej 60 w Toruniu, zgłosił, że w nocy na 15 bm. nieznanymi sprawcy po wybitcu szyby w oknie wystawowym skradli kilka par pończoch, 4 kg wełny i inne drobne towary galanterijne ogólnej wartości 100 zł. Powiadomiona policja przeprowadza dochodzenia.

— Wyratowani od niechcianej śmierci. W ub. niedzielę nad Wisłą wydarzył się wypadek, który mógł się zakończyć bardzo tragicznie. Kilku chłopców, uzbrojonych w łuski, popychało popękaną krę łodową. W pewnej chwili dwóch z nich wpadło do wody i zaczęło tonąć. Na ich krzyk pośpieszył im z pomocą p. Roman Fabiański, który z narażeniem własnego życia wyciągnął z wody lekkomyślnych chłopców. Warto zaznaczyć, że p. Fabiański w przeciągu 8 lat wyratował z topieli aż 30 osób i dotychczas jeszcze nie jest odznaczony medalem za ratowanie tonących.

— Skazanie niepoprawnego złodzieja. Przed tut. sądem grodzkim toczyły się dwie rozprawy karne przeciwko 38-letniemu Janowi Kepczyńskiemu, który dokonał w powiecie toruńskim dwu kradzieży. W pierwszym wypadku akt oskarżenia zarzucił Kepczyńskiemu, że 10 października ub. roku sprzed oberży p. Jagielskiego w Cieszyńcach w pow. toruńskim skradł rower wartości 60 zł na szkodę p. Michała Kasaka z Kąkole. Do kradzieży tej Kepczyński przyznał się. Wyrokiem sądu skazany został na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 23 grudnia ub. roku. W drugim wypadku akt oskarżenia zarzucił Kepczyńskiemu kradzież narzędzi stolarskich wartości 200 zł na szkodę p. Hugona Groeplera, zam. w Rejencji, pow. toruńskiego. I na tej rozprawie Kepczyński skazany został na 7 miesięcy więzienia.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebąka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w niedzielę, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni Apteka pod Oriem.

**Karetka sanitarna**, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

As: „Hotel w Tyrolu”

Słońce: „Miłość w dżungli”

Stylowe: „Dziesięciu z Pawiaka”

Świt: „Za zastawą”.

— **Walne zebranie Zw. Powstańców Wielkopolskich** odbyło się w lokalu p. Tucholskiego pod przewodnictwem kier. szkoły w Mławach por. rez. M. Lewandowskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu pokwitowania do nowego zarządu wybrano: pp. Stan. Kapeliński prezes (ponownie), dalsi członkowie: por. rez. M. Lewandowski, Ant. Lewandowski, W. Roszkiewicz, L. Kuźniak, J. Wietrzykowski i prof. T. Czapała; komisja rew.: W. Lisiecki, Elminowski i Stan. Mróz, zast. W. Dombek i St. Robalewski, ref. ośd. prof. T. Czapała, ref. pras. M. Jabłoński, kmtd. S. Szczepański, zast. F. Milla, poczt. sztandarowy A. Strugański, A. Wesołowski, F. Gutowski i ofic. sztand. W. Antczak, delegaci na zjazd okr. i zw. gł. St. Kapeliński, L. Kuźniak, J. Wietrzykowski. M. in. p. Kapeliński podniósł w swoim przemówieniu, że nie tylko legionści powinni być uprzywilejowani, bo i rzesze powstańców walczyły ofiarnie o wolność ojczyzny, dlatego i im należy się całkowite uznanie i ocenienie zasług, położonych w odbudowie niepodległego państwa.

— **Walne zebranie inowrocławskiego Kółka Rolniczego**. W szkole rolniczej odbyło się walne zebranie inowrocławskiego Kółka rolniczego, które zajął prezes p. Jercha z Batkowa, witając p. dyr. Hozakowskiego i przedstawiciela „Dziennika Bydg.” oraz „Polskiej Niwy”. Po wygłoszeniu referatu przez prezesa p. Jerchę o bolączkach rolnictwa, złożył zarząd obszernie sprawozdania ze swej całorocznej działalności. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Garnarczera udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium i do nowego zarządu wybrano ponownie pp. prezesa Jan Jercha z Batkowa, wiceprezesa Ludwik Bochat z Mikorzyna, sekretarza M. Luczak z Jacewa, zast. A. Górny, skarbnik K. Czapała, ławnicy: St. Jaskólski z Turzan i B. Matuszak, komisja rew. Garnarczy z Dalkowa, F. Siemianowski i L. Więsierski z Rybnika, delegaci na walne zebranie PTKR pp.: dyr. Hozakowski, Bochat, Ożmina i Garnarczy, zast. K. Czapała, M. Luczak, Krüger i Matuszak. Inowrocławskie Kółko Rolnicze liczy 76 członków. Saldo wynosiło 53,55 zł. W ciągu roku sprawozdawczego wygłaszano referaty, pogadanki i zwiędano wzorowo gospodarstwa. W imieniu osadników podziękował prezesowi p. Garnarczy za jego wysiłki w trosce o polepszenie doli osadników. W dyskusji domagali się zebrani, aby dominium Rabiniek przeznaczono dla praktycznych doświadczeń dla uczniów Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu, podnosząc tym samym wartość wykszolenia w tym zakładzie. Na wniosek pp. Luczaka, Górny, Garnarczera i Siemianowskiego po omówieniu planu pracy i ustaleniu budżetu uchwalono domagać się od władz wypłacenia odszkodowania za padłe bydło na zarząd przyszczy, zniżenia cen nawozów sztucznych, które mimo obniżenia cen nawozów o 9% są droższe o 30%, gdyż w takiej wysokości spadły ceny zbóż, dlatego należy wyrównać te ceny, dalej postanowiono domagać się przydzielenia kontyngentu na uprawę tytoniu, a od zarządu m. Inowrocławia — elektryfikacji przedmieść i zniżenia ceny za prąd elektryczny oraz wybrukowania części drogi, wiodącej od Błoni na Kozłówek, utworzenia stacji parowania ziemniaków przy pomocy wydziału powiat., zarządu miasta i izby rolniczej, przywrócenia jarmarków na bydło i świnie. Po uchwaleniu tych wniosków p. red. Wikarski w im. „Polskiej Niwy” i „Dz. Bydg.” złożył życzenia najnowocześniejszych wyników pracy organizacyjnej jak i zawodowej. Zebrani podziękowali za te życzenia okłaskami, podkreślając w przemówieniach, że „Polska Niwa” jest doskonale redagowanym piśmie dla rolników, godnym całkowitego poparcia.

— **STRZELNO**. (wr) W salce posiedzeń rady miejskiej odbyło się roczne walne zebranie strzeleńskiego kółka LOPP, które zajął prezes p. Barański. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. sędziego Drzewieckiego, do p. ostra zaś powołano p. Piecucha. Protokół z dnia walnego zebrania

odczytał sekr. kółka p. J. Kruszyński. Po sprawozdaniach i dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd w osobach pp.: kier. szkoły Barański prezes, sędzia Majcherkiewicz zast., J. Kruszyński sekr., Boesche W. skarbnik; ławnicy: Tylkowski i Szydlik, komisja rew.: notariusz Dzik, nac. Przybyśz i burmistrz Radomski.



**JANIKOWO**. (mk) W cukrowni Kujawskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Chojnacki z Pakości. W czasie pracy przy wpuszczaniu warkana doznał zgniecenia prawej ręki. Pozostaje on pod opieką lekarza.

## 20-lecie oswobodzenia Gębic.

**Gębice**. (mk) W dniu 2 bm. minęło 20 lat od chwili, kiedy to „Sokół” gębicki chwycił za broń i oswobodził miasto z okolicą spod jarzma pruskiego.

Z racji 20 rocznicy oswobodzenia miasta urządzono w ub. niedzielę uroczysty obchód, połączony z poświęceniem nowego sztandaru Tow. Powstańców Wlkp. im. ppor. Jacyńskiego. W uroczystości liczny udział wzięły bratnie okolice Tow. Powstańców oraz starosta pow. p. Zenkeler z Mogiła. Po raporcie na rynku udano się w pochodzie ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Wierbiński, wygłaszając okolicznościowe płomiennie kazanie, po czym poświęcił nowy sztandar. Przed pomnikiem poległych powstańców w otoczeniu komitetu honorowego defiladę o-

**MOGILNO**. (mk) W salce parafialnej odbyło się walne zebranie Kat. St. Męzów, które zajął prezes p. Kostecki. Przewodnictwo objął mgr Szymański prezes dek. A. Kat. Sprawozdanie z rocznej działalności zdał p. Wirowski. Członków jest 115. Sprawozdanie kasowe złożył skarbn. nac. Wojciechowski. Do nowego zarządu wybrano pp.: rej. Korytowski prezesem, Kosteckiego zast., star. Zenkeler, Kierzkowski, nac. poczt. Wojciechowski, Wirowski i Wolfa L. Do komisji rew. wybrano pp. Sztarmera, Przybylskiego, Kraśnego Cz. Płomienną o pięknej treści naukę wygłosił ks. asyst. Obarski.

**TRZEMESZNO**. (mk) Walnemu zebraniu KSMR przewodniczył p. Majewski. Do nowego zarządu wybrano pp.: Świński prezes, Wolniak zast., Kiliński sekr., Dereziński skarbnik, Sulc nac. Zyczenia pomyślnej pracy złożył ks. asyst. Smaruj.

**KCYNIA**. We wtorek 2 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej w Keyni, w której zasiadają 6 radnych ze Stronnictwa Pracy, 4 z niezależnych obywateli oraz 2 ze Stronnictwa Narodowego. Do komisji miejskich na ogólną liczbę 35 członków kom. z ramienia Str. Pracy weszło 17 obywateli, m. in. em. burmistrz Wł. Rybarczyk i kupiec B. Teski. W sprawie nadania obywatelstwa honorowego o. Efremoni Klawiterowi, rodakowi z Kcyni, mimo negatywnego stanowiska zarządu miejskiego, na wniosek r. Grajkowskiego ze Str. Pracy rada uchwaliła nadać o. Efremonowi Klawiterowi obywatelstwo honorowe. Dalej na prośbę pracowników miejskich o jednorazowy dodatek gwiazdkowy w wysokości 50% od poborów, r. Krenc ze Str. Pracy w im. klubu stawił wniosek o udzielenie pracownikom zarabiającym do 150 zł miesięcznie 50% dodatku, wszystkim dalszym najwyższą stawkę 50% z tejże grupy, za wyjątkiem dodatku dla burmistrza także w wys. 50%, z uwagi za niewykorzystany urlop ub. roku. Wynikła stąd oszczędność wnioskodawca zaproponował przekazać na jednorazowy dodatek gwiazdkowy dla ubogich gminnych. Wniosek Str. Pracy przeszedł. Przy końcu posiedzenia r. Wojciechowski ze Str. Pracy zgłosił na ręce burm. Drodżyńskiego interpelację w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i oświetlenia miasta.

**SKOKI**. (a) Dla biednych dzieci szkolnych odbyła się gwiazdka, w której wzięło udział 205 dzieci, dowodzonych przez szkołę. Po zagajeniu przez opiekuna kółka mł. PCK, zapalono choinkę oraz dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia przy wspólnej kawie. Dzieci obdarzono.

**ROGOŹNO**. (a) Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Stefan i Maria Nowacy z Obornik. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

**GNIEZNO**. (fb) Przed komisją egzaminacyjną w Gnieźnie zdał egzamin na mistrza krawieckiego p. Tomasz Baranowski z Pakości.

— W nieruchomości p. Mańkowskiej przy ul. Dąbrówki 27 urządzona została przez „Caritas” czwarta z rzędu ochronka dla biednych dzieci. Ochronka obliczona jest na 100 dzieci i składa się z pokoju zajęć, bawialni, jadalni, kuchni i szatni. Dzieci przebywają tam cały dzień i otrzymują obiady. Kierownictwo ochronki powierzono siostrze Urbanii ze zgrupowania słuźbki-ciek Marii. Opiekę lekarską udzielać będzie bezinteresownie dr Szałkowski. Bisku poświęcenia ochronki dokonał ks. biskup Laubitz w obecności star. pow. Kasprzaka i licznych gości, udzielając obecnym swego arcybiskupskiego błogosławieństwa.

— W Owieczkach, pow. gnieźnieńskiego wybuchł z nieustalonych jeszcze przyczyn pożar w zagrodzie rolnika St. Szymczaka. Spłonęła stodoła wraz z maszynami rolniczymi i słomą oraz chlew. Straty oblicza się na 7.000 zł. Drugi pożar miał miejsce w Gościnowie, gdzie spaliła się rolnikowi Janowi Bobkowi stodoła z zapasami. Straty wynoszą 8.000 zł.

debrał p. starosta Zenkeler. Następnie pod tym samym pomnikiem złożono wieniec i odano hołd poległym powstańcom. Następnie w sali p. Sobierajskiego odbyła się uroczysta akademія, którą zainaugurował p. Fr. Karow, oddając przewodnictwo w ręce p. starosty pow. Referat, omawiający historyczne momenty powstania, wygłosił p. por. Zieliński z Lubinia. Następnie p. starosta Zenkeler dokonał odsłonięcia portretu śp. Jacyńskiego — powstańca i patrona kółka oraz wręczył chorążemu nowy sztandar. Wysłuchaniem życzeń i wniesieniem przez prezesa „Sokoła” p. Łagiewskiego okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończono wspaniałą uroczystość powstańczą. Wieczorem odegrano sztukę teatralną „Oto dziś dzień krwi i chwały”.

**ŚWIECIE**. (t) Tegoroczny zjazd delegowanych oddziałów KSMR diecezji chełmińskiej ma się odbyć w Świeciu. Okręg KSMR w Świeciu obchodzi tego roku 10-lecie swego istnienia i z tej racji zamierza się zwołać zjazd właśnie do Świecia. Termin zjazdu wysuwa się na 15 sierpnia br.

**WEJHEROWO**. (ap) Stow. Prac. Pom. Samorządu Wojew. w Wejherowie odbyło ostatnio swe walne zebranie w auli szkoły dla głuchoniemych pod przewodnictwem p. Tysarczyka. Działalność w pracy zawodowej, organizacyjnej i społecznej była bardzo żywotna. Nowy zarząd tworzą: Brunon Mayer przewodn., J. Sikora sekretarz, Stan-kowska skarbnik.

— Kino Casino: „Zdrójca”.

— Pracownicy pocztowi w sali KPW urządzili wspólną gwiazdkę swym dzieciom. Po kilku deklamacjach dzieci odegrały sztukę: „Marysia w niebie”. Radość sprawił pocieszny gwiazdor, darzący dziatwę słodyczkami i podarkami, których również dorosłym nie szczędził. Był wspólny opłatek, kawka i śpiew koled.

**CHOJNICE**. Srebrnym krzyżem za służbę na polu pracy społecznej odznaczony został p. Franciszek Huzarek, st. rej. sądu grodzkiego w Chojnicach.

— (s) Przed tut. s. o. toczyła się rozprawa karna przeciwko agentowi poczt i telegr. 25-letniemu Hieronimowi Kobusowi z Tucholi, oskarżonemu o fałszowanie przekazów poczt. i przywłaszczenie pieniędzy. Sąd skazał Kobusa na 7 mies. bezwzględnego więzienia.

— Podczas zabawy tanecznej w Nowej-cerkwi pow. chojnicki, został poważnie pobity rzeźnik Jerzy Szywnalski przez 22-letniego robotnika Jana Wryczę. Na miejsce wypadku zawezwano lekarza z Chojnic, który stwierdził poważne rany na całym ciele.

— W Charzykowach k. Chojnic 15 bm. odbyła się w miejsc. Wojsk. Klubie Sportowym uroczystość otwarcia pierwszego kursu oficerskiego jachtowego oraz poświęcenie bojerów. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz liczni miłośnicy sportu. Po południu o godz. 14.30 przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono banderę, po czym prezes WKS mjr Krzesiński wypowiedział okolicznościowe przemówienie, po którym mec. Slapa, prezes Klubu Żeglarskiego wręczył mjr. proporzec WKS. Z kolei ks. kapelan dokonał poświęcenia 8 bojerów WKS, których rodzicami chrzestnymi byli pp. dea tut. garnizonu z małżonką, wicestar. Biedrzyński, prezes sądu Ant. prok. Turscy, burm. Sieracy, mec. Stapo-wie i mjr. Krzesiński. Po poświęceniu odbyły się ćwiczenia zespołowe oraz przejażdżki dla gości.

**BRODNICA**. (jl) Jan Lewandowski z Brodnicy, zatrudniony doraźnie przy pracach miejskich przy karczowaniu drzewa spadł z drzewa, doznając ogólnego potłuczenia. L. odstawiono do szpitala powiatowego.

**TUCHOLA**. (fm) Tradycyjnym zwyczajem w hotelu du Nord odbyła się kołeda chóru kościelnego, którą odprawił i piękne przemówienie wygłosił ks. Ryczkowski. Chór odśpiewał następnie kilka pieśni na chór mieszany i chór męski. Przy kawie przemówienie powitalne wygłosił prezes Fr. Mechliński. Miłym uroczewaniem był gwiazdor, który obdarzył śpiewaczków i gości podarkami. Resztę wieczorem wypełniły tańce.

— W hotelu du Nord odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego Tuchola, które zajął prezes p. Bronisław Kopka, witając starostę Ornassa, prezesa pow. TRP Janta-Polczyńskiego i licznych gości i członków. Z ramienia zarządu TRP referat o froncie rolniczym wygłosił wicepr. Wegner. Marszałkiem zebrania wybrano prez. pow. Polczyńskiego, pod którego przewodnictwem zarząd złożył sprawozdania roczne, otrzymując w zamian absolutorium. W skład nowego zarządu wybrano pp. Br. Kopka z Kiełpina, prezesa, F. Schwanitz z Bładowa zast., Fr. Gierszewski z Koźlinki sekr., Walerian Wilant zast., J. Szweđa jr z Koźlinki skarbnik. Delegatami wybrano pp. prezesa Kopkę, Schwanitzą i Gierszewskiego. Po zebraniu odbyła się kołeda, którą odprawił ks. Nowak.

— Na sali hotelu du Nord odbyła się kołeda Inwalidów Wojennych z udziałem prawie wszystkich członków, wdów i sierót. Po odsztywniej przel ks. Nowaka kołedzie odbyła się kawa w bardzo miłym nastroju.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.

**Nocny dyżur** pełnią: Apteka pod Oriem, 3 Maja 37, tel. 1360; Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo**: „Czarodziej oczu”.

**Gryf**: „Moi rodzice rozwódzą się”.

**Orzeł**: „Tajemnica nocnego lokalu” i „Ostatnia noc skazańca”.

— **Z targu bydłowego**. Na targ bydłowy w dniu 13 bm. sprzedano 416 sztuk zwierząt, w tym 63 sztuk bydła, 12 źrebiąt i 341 koni. Targ był bardzo ożywiony. Za dobre konie płacono do 600 zł, za robocze od 180—400 zł, za starsze od 80—150 zł, na rzeź od 30—80 zł. Za świnie słoninowe od 120—150 kg wagi płacono od 90—96 zł, za pełnomięsiste od 100—120 kg wagi od 82—88 zł, za bekonowe od 80—100 kg wagi kontraktowe za 100 kg 88 zł, niekontraktowe za 100 kg 84 zł.

— **Ze sądu**. Sąd grodzki skazał na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata zamieszkałą w Franciszkowie Anastazję Kłuskowską, która będąc zatrudniona w charakterze służącej u p. Heleny Tyart w Dragaczu dopuściła się kradzieży produktów spożywczych na szkodę swej chlebodawczyni.

— **Świetlica dla pracowników domowych**. Staraniem Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi otwarta została w ub. niedzielę przy ul. Sienkiewicza 14, m. 3 świetlica, w której pracownice domowe naszego miasta będą mogły spędzać wolne popołudnie niedzielne na wspólnych pogadankach, zabawach i innych wesołych, godziwych i pożytecznych rozrywkach. Kierownictwo świetlicy objęła siostra ze zgrupowania ss. elżbietanek. Pracownice domowe niewątpliwie chętnie do świetlicy uczęszczać będą, zwłaszcza te, które nie mają w mieście rodziców ani bliskich krewnych.

— **Niewdzięczna sublokatorka**. Zamieszkała przy ul. Podgórznej 1 Anna Kiedewicz zgłosiła w komisariacie policji, że jej sublokatorka Stanisława Zajaczkowska wprowadzając się w mieszkanie skradła jej żelazny piec, stół, krzesła i klucze przy pomocy swego przyjaciela Franciszka Zóćcińskiego. Poza tym Gertruda Degusau (Toruńska 32) zgłosiła kradzież wózka ręcznego wartości 50 zł z niezamkniętego podwórza.

— **Monografia życia gospodarczego Pomorza**. W roku 1939 przypada 20-letnia rocznica nieprzerwanej działalności Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Z tej okazji władze naczelne Związku Towarzystw Kupieckich postanowiły wydać obszerną monografię życia gospodarczego Pomorza, która uwzględni nie tylko dorobek gospodarczy Związku Towarzystw Kupieckich, ale również życie gospodarstwa Pomorskiego w strukturze ogólnogospodarczej Polski. Pierwsze prace związane z wydaniem mono. rafii już rozpoczęto.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1939 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Antoniego  
Jutro: Pryski, Stołicy św. Piotra w Rz.  
Wschód słońca o godzinie 8.2.  
Zachód słońca o godzinie 16.19.

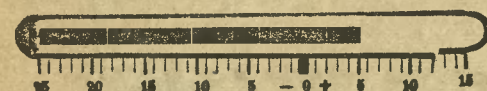
## Stan pogody.

### DALSZY WZROST TEMPERATURY.

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda przeważnie chmurna i stosunkowo ciepła z drobnymi deszczami na zachodzie i częściowo w środku kraju, a z większymi przejaśnieniami na południowym wschodzie. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 9 st. na wybrzeżu i w Małopolsce wschodniej do 2 st. w Wileńskim. Stacje wysokogórskie: Kasprowy Wierch i Pop Iwan zanotowały około -1 st. Dziś rano w Bydgoszczy nadal ciepło przy ulewnym deszczu. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami drobne deszcze. Dalszy wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 16-22 stycznia br.

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
- 3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

**Muzeum Miejskie - Bielawki**, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa obrazów Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11-13.30 i od 16-19.

**Specjalny skład nut - Bydgoszcz**, ul. Gdańska 34.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, we wtorek po cenach o 50% niższych ciekawa sztuka znakomitego francuskiego pisarza Marcela Pagnola „PAN TOPAZ” z Domańską i Mierzejewskim w rolach głównych.

W środę, 18 bm. prześlą, melodyjna, o pięknym librecie operetka „KRYŚIA LEŚNICZANKA”, która na sobotniej premierze i niedzielnym powtórzeniu z miejsca zdobyła serca i uznanie publiczności. Do uświetnienia tych wieczorów przyczyniła się również odwrotności roli głównej, Hanka Wańska, która poza pięknym głosem wniosła na scenę wdzięk, urodę i temperament. Dalszą obsadę stanowią: Krzywicka, Korowicz, Tadrowska, Dembowski, Domosławski, E. Kowalczyk, Skirgiełło-Jacowicz i Winczewski oraz Wanda Bończa i Wacław Zwoliński na czele zespołu baletowego. Efektowne kostiumy i dekoracje dopełniają całości. Ujęcie reżyserskie Mariana Domosławskiego. Orkiestrą dyryguje Paweł Kuczer.

Na wszystkie przedstawienia „KRYŚIA LEŚNICZANKI” niższe są ważne.

Ze względu na niebywałe powodzenie jakie dotychczas było na operetce „BŁĘKITNA MASKA” i ogólne żądanie publiczności, która jeszcze nie zdążyła zobaczyć tego wspaniałego widowiska, dyrekcja teatru sprowadza specjalnie na 2 tylko wieczory p. Gabrielli, aby wznowić przedstawienie w sobotę, 21 bm. o godz. 20 po cenach południowych i w niedzielę, o godz. 16 również po cenach niższych. Bilety na dwa powyższe przedstawienia do nabycia są już w kasie teatru.

**Jak pączki - to tylko od Szmeltera.** Najmłodniejsza kawiarnia w Bydgoszczy ul. Gdańska 30. (24520)

**Kursy języka angielskiego** w gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adama przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy, który rozpocznie się natychmiast po skompletowaniu. Przyjmuje się również jeszcze zapisy na kursy: pierwszy zaawansowany, średni, wyższy literatury i korespondencji handlowej i kurs dla zaawansowanych w literaturze i korespondencji. (193)

# Gwiazdka młodzieży Sokola Żeńskiego.

W sekretariacie Sokola Żeńskiego przy ul. Dworcowej odbyła się wspólna gwiazdka młodych druhen, zrzeszonych w oddziały młodzieży tego gniazda. Przy suto zastawionych stołach zasiady wszystkie młodociane sokolice. Gwiazdkę zaszczyliła swą obecnością prezesa gniazda p. radczyni Teskowa oraz panie z zarządu: Sienkiewiczowa, Bykowska, Sobieska, Lamęcka, Szeliżanka i Piotrowska. W imieniu przewodniczącej p. red. Barbary Teskowej zagała obchód p. red. Kołodziejczykowa, składając wszystkim druhom życzenia i dzieląc się opłatkiem. Po odśpiewaniu ko-

łęd, drużny zasiady do kawy. W serdecznych słowach przemówiła do młodzieży p. radczyni Teskowa, rozdzielając następnie podarunki. Wszystkie drużny otrzymały odpowiednie prezenty gwiazdkowe. Wyróżnione zostały za pilne uczęszczanie na gimnastykę i zebrania dhny Świątkowska, Sarnacka, Kurkiewiczówna i Walecka. Podczas obchodu drużny popisywały się deklamacjami i monologami. M. in. wierszyki wygłosiła 3-letnia Kryśia Kamińska. Miłą gwiazdkę młodzieży sokolej zakończono odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

## SPROSTOWANIE.

Powołując się na dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 roku (Dz. U. R. P. nr 89, poz. 608), prosimy o zamieszczenie w związku z notatką pt. „Humorek Ozonowy”, zamieszczoną w nr 9 z dnia 12 stycznia 1939 roku, poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że „Gazeta Pomorska” „jest przyzwołaona do różnych sum z różnych mniej i więcej publicznych źródeł...” natomiast prawdą jest, że źródłem dochodów „Gazety Pomorskiej” są wyłącznie: prenumerata, sprzedaż kolportażowa i ogłoszenia;

nieprawdą jest, aby dochody ze źródeł publicznych miały wpływać na to, że „Gazeta Pomorska” nie jest w opozycji”, natomiast prawdą jest, że „Gazeta Pomorska”

jest organem prasowym Pomorskiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego, co wyklucza moment dochodowości jako czynnik decydujący o przekonaniach politycznych;

nieprawdą jest, jakoby „Gazeta Pomorska” miała obecnie lub dawniej „jeszcze jako ów niesławny „Dzień Pomorski” kasy i sumy do dyspozycji”, natomiast prawdą jest, że „Gazeta Pomorska” nie ma nic wspólnego z „Dniem Pomorskim”, ponadto, że Narodowa Spółka Wydawnicza s. z o. o. zakupiła aktem rejentalnym z dnia 8 czerwca 1938 roku urządzenie „Dnia Pomorza”.

Redakcja „Gazety Pomorskiej”  
Jan Drzewiecki  
dyrektor zarządzający.

## Reprezentacja Poznania w Bydgoszczy.

Do Bydgoszczy przyjeżdża reprezentacja Poznania.

— Jaka reprezentacja? — zapytają sportowcy.

Otóż to: ani piłkarska, ani bokserska, ani hokejowa, ani nawet szachowa.

Na zaproszenie Rady Artystyczno-Kulturalnej przybywa reprezentacja poetycka Poznania. Tego jeszcze nie było, ale teraz będzie: najwybitniejsi poeci Poznania, skupieni w Klubie Poetów „Prom” wypełnią swoją twórczością najbliższy wieczór literacki Rady Art.-Kult. W skład Klubu „Prom” wchodzi znani poeci: Brodowska, Korwin-Piotrowska, Odianicka, Herbert, Kosko, Morski, Psarski i Przułuski. I oni to złożą się na wieczór autorski w najbliższy piątek, 20 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Obok autorów recytacji wierszy łaskawie podjęła się wybitna artystka Teatru Miejskiego im. Rostworowskiego, p. Teofila Koronkiewicz.

Mecz między poetami poznańskimi a bydgoską publicznością zapowiada się sensacyjnie. Wygrają na pewno obie strony.

**Dwutygodniowy kurs księgowości** przebitkowej od 20 stycznia br. organizuje Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na obwód nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretariat Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Jagiellońska 11 w godzinach urzędowych od 9-13 i wieczorem od 19-20, telefon 16-61. (230)

## KRONIKA KULTURALNA.

### Koncert symfoniczny

Trzeci koncert abonentowy Towarzystwa Muzycznego; dyrygent — mgr Alfons Rösler, soliści — Józef Madeja (klarnet), Edmund Rösler (fortepian).

Pisanie sprawozdań z życia muzycznego w Bydgoszczy daje coraz większe zadowolenie. Myli się bowiem każdy, kto sądzi, że największą przyjemnością dla słuchającego jest narzekać, wymyślać, ganić, — jak to się mówi — „psioczyć”. Przeciwnie: najmilej jest chwalić, zwłaszcza wtedy, gdy można chwalić uczciwie, nie ze względów propagandowych czy towarzyskich, ale w uznaniu prawdziwej pracy i wysokiego poziomu.

Krytyka, nawet ujemna, może i musi nawet być czynnikiem współtwórczym w pracy kulturalnej i artystycznej. Ale zdarza się, że krytyka dla doraźnego efektu propagandowego musi łagodzić pewne sądy, albo też wstrzymać się od ich wygłoszenia. Jest to szczególnie wyludnaczać, zwłaszcza jeśli chodzi o uprawę ugoru kulturalnego, gdy każdy podmuch zimna może zmrozić wschodzące dopiero ziarno.

I otóż Bydgoszcz przestała już być ugorem, życie kulturalne w niej wyszło już z ciepłarni, gdzie trzeba było chuchać i dmuchać na każdy najdrobniejszy przejaw rozwoju. Można by już sobie dzisiaj pozwolić na bezwzględnią krytykę, można by dać upust melancholii i smętnym wrażliwości.

Można napisać złą krytykę bez obawy narażenia się na podejrzenie, że się szuka sławy Herastatesa, który podpalił świątynię w Efezie... Można, ale tym radośniej i przyjemniej jest napisać kilka słów pochwalnych i szczerze entuzjastycznych.

Zacznijmy od publiczności, której należy się pochwała, że mimo niesposobnych

## Wybuch bomby niszczy Sokolnię!

Groźny tytuł! Groźba ta może się zrealizować, jednak chyba dopiero w dalekiej przyszłości! W czasie wojny. Tymczasem Sokolnię grozić może jedynie wybuch bomb wesołości i to na balu Sokolstwa bydgoskiego w dniu 1 lutego.

O szczegółach później. A tymczasem prosimy pamiętać: 1 luty!!

**Ślub.** W sobotę pobłogosławiony został w kościele Najświętszego Serca Jezusa związek małżeński pomiędzy p. Sylwestrem Misiewiczem, kierownikiem działu firmy Hartwig, synem zacnych obywateli, emerytowanego urzędnika państwowego Franciszka i Anny z domu Werner, a p. Gabriellą Gadomską, córką cenionej obywatelki miasta Gostynia, wdowie po Stanisławie Gadomskim, Władysławy z domu Zborowiczów, obecnie zam. w Bydgoszczy. Ślubu udzielił ks. Siebert. Na uroczystości ślubnej były różne delegacje, które składały młodej parze gratulacje. Uroczystość weselna odbyła się w domu matki panny młodej przy ul. Zduny 19, gdzie podejmowano gości staropolską gościnnością. Nadeszło dużo telegramów. Młody pan znany jest również w Tow. Młodzieży Kupieckiej. Młodej parze na nowej drodze życia zasyła redakcja najserdeczniejsze życzenia: „Szczęść Boże!”

## Odnaczeni gdańszczanie.

Srebrnym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy państwowej odnaczeni zostali podreferendarze Inspektoratu Celnego w Gdańsku pp.: Franciszek Adrian, Józef Gosławski, Bolesław Mrozek i Lucjusz Wiloch.

## Operacje odchudzające w Rzeźni Miejskiej.

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy znalazło swój epilog dokonywanie licznych operacji odchudzających przez kilku osobników. Niektórzy rzeźnicy bydgoscy stwierdzili bowiem, że ubite bydło pozostawione w rzeźni ogromnie w ciągu nocy straciło na wadze. Wycinano z wiszących sztuk bydła najładniejsze kawałki słoniny, ginęły całe osierdza, przy czym ubytek na wadze od sztuki bydła dochodził przeciętnie do 20 kila. Wszczęto dochodzenia i okazało się, że operacji tego rodzaju dokonywało czterech osobników z niejakim Leonem Murawskim (Ks. Skoruki 111) na czele. Czwórka zasiadła w ub. sobotę przed Sądem Grodzkim i sąd skazał Murawskiego na 9 miesięcy bezwzględnej więzienia, Stanisława Łobodę (Jary 10) na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia, a dwóch innych nie karanych osobników skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

## Zmiażdżona ręka kolejarza.

Przy zcepieniu wagonów kolejowych uległ na dworcu w Nakle straszному wypadkowi 47-letni kolejarz Władysław Kaczmarek z Nakła. W pewnej chwili bowiem bufory zmiażdżyły mu rękę. W stanie ciężkim przewieziono kolejarza do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy. Zagroza mu amputacja ręki.



## Chcesz strzelać? Proszę bardzo! Ale...

Sprawa udzielania zezwoleń na broń należy do kategorii spraw przedwzrostnych!

Wiadomo przecież, że w obecnych — nieszczęśliwych — czasach — czasach, wielu ludzi z tych czy innych ważnych powodów musi posiadać broń. Wiadomo też, że tę broń posiada świat przestępczy! Oczywiście bez pozwolenia na noszenie broni. Z tego byłby wniosek na pozór dość prosty: nie utrudniać porządnym ludziom nabywania a przede wszystkim posiadania broni. Co się tymczasem dzieje?

Kiedy się już nabyło broń po uzyskaniu zezwolenia ze starostwa i po opłaceniu 11—12 zł (rzecz najzupełniej słuszną) zaczynają się dziać rzeczy zdumiewające.

Rozum dyktuje, że koszt corocznego przedłużenia tego zezwolenia nie powinien przekraczać 5 zł, tymczasem jednak okazuje się, że władze wychodzą z założenia, jakoby się broń musiała co roku nabywać od nowa i każą płacić po staremu 11 zł, po staremu każą stawiać wnioski, uzasadniać je! I tak w kółko Maciejul...

A opryszkowie zaśmiewają się w kutał... z porządnymi obywatelami!

Czy nie dałoby się tego dziwnego stanu rzeczy zmienić? Unormalnić?!

K.

## warunków przyszła na koncert i zapełniła

dobrze przystosowaną do celów muzycznych salę Sokolnię. Wprawdzie można się zmartwić, że nie było publiczności reprezentacyjnej, tej nawet, która wykupiła bilety abonamentowe. Ale z tej publiczności można zrezygnować, machnąć ręką na zajęte brydżem „szczyty” i cieszyć się, że zdobyte zostały szerokie rzesze konsumentów sztuki, szczerze i bezpośrednio reagujących na piękno. Z ich groszy nie opłaci się wprawdzie wysokich kosztów utrzymania orkiestry symfonicznej, ale za to takie audytorium daje pełne zadowolenie moralne.

Utrzymanie orkiestry symfonicznej to największa zasługa Towarzystwa Muzycznego, które — przejawy puściznę w dziedzinie muzycznej od Rady Artystyczno-Kulturalnej — zwycięsko przełamuje piętrzące się trudności, kładzie trwałymi podwalinami istnienie stałego zespołu, opartego, przynajmniej w zasadniczym zrębie, o zawodowych, należycie uposażonych muzyków. Tylko takie postawienie sprawy może dać możliwość systematycznego doskonalenia i muzyków i — co najważniejsze — zespołu.

Dziś już orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego jest zespołem, mogącym się podjąć najtrudniejszych zadań. Wsparta o szereg wybitnych jednostek, jest jednak przede wszystkim zespołem wyrównanym i zgranym. Nie tylko instrumenty smyczkowe, ale również — co się w orkiestrach „prowinjonalnych” rzadziej zdarza — instrumenty dęte, blacha i drzewo, wykazują wysoki poziom. Duża dyscyplina i pewność intonacyjna pozwala się nagiąć do woli dyrygenta, do wymagań partytury i — soliści. Jak dalece orkiestra jest zespólna i czuła, okazało się, gdy w koncercie klarnetowym trzeba było pokryć błąd solisty.

Dyrygent — to jest najsilniejsza pozycja koncertu. Mgr Alfons Rösler podchodzi do pulpitu nie tylko z talentem i z głę-

boką wiedzą muzyczną, wzbogaconą ostatnio studiami zagranicznymi, ale i z intuicją prawdziwego artysty, a także z benedyktyńską, ofiarną pracowitością. Jest artystą dynamicznym, który swój dynamizm umie narzucić zespołowi, i jest — jakie rzadkie i szczęśliwe połączenie! — społecznikiem. I dlatego jego sukces jest zarazem sukcesem kultury muzycznej Bydgoszczy.

Program koncertu ułożony był bardzo szczęśliwie. Spokojny klasycyzm muzyki mozartowskiej (symfonia g-moll i koncert klarnetowy A-dur) dobrze kontrastował z brawurowym koncertem fortepianowym Liszta i pełną rozmachem kaskadą dźwięków jaką jest uwertura „Bajka” Moniuszki. Solista w pierwszej części był znakomity, jeden z najlepszych wirtuozów klarnetu prof. Antoni Madeja z Poznania, który zwłaszcza w pięknym „Adagio” koncertu Mozarta wznosił się na szczyty sztuki odtworczej.

Najsilniejsze wrażenie pozostawił jednak efektowny koncert Es-dur Liszta, w którym zarówno doskonale dysponowany prof. Edmund Rösler jak orkiestra osiągnęli najwyższą formę. Słusznie też rozentuzjuszowana publiczność wymogła na pianinie naddatki: „Seville” Albeniza i „Mazurek” Chopina.

Dodać warto, że prof. Edmund Rösler grał ten sam koncert fortepianowy Liszta w Wilnie i wtedy transmitował go „Polskie Radio” na wszystkie rozgłośnie. Rozgłośnia Pomorska nie uznaje bydgoskiej orkiestry symfonicznej. Na ostatnim koncercie nie było przedstawiciela referatu muzycznego Rozgłośni Pomorskiej. Pewnie, że bardzo wygodnie jest nie słyszeć orkiestry i potem zużyć wszystkie kredyty w Toruniu...

My w każdym razie mamy tę satysfakcję, że orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy jest jedyną orkiestrą symfoniczną w Polsce, utrzymującą się bez pomocy „Polskiego Radia”...

Zast.



**KINO** (n-410)  
**LIDO**<sup>66</sup>  
Mostowa 9. Tel. 34-49.  
Początek seans. 5, 7 i 9-tej  
w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

**DZIŚ  
PREMIERA!**  
Najpiękniejszy, najbar-  
dziej uroczy i promien-  
ny film pod tytułem

# Mała i wielka miłość

W rolach głównych:  
**Gustav Fröhlich**  
**Jenny Jugo**

Wielka przygoda małej  
stewardessy w obrzym-  
nym samolocie komuni-  
kacyjnym! Czarowny ro-  
mans pod błękitnym nie-  
bem Italii.  
Najweselejsza komedia sezonu!

W nadprogramie  
aktorski by. PAT

## Ze sportu.

### POMORZANIN — SOKÓŁ 9:7.

Jak już donosiliśmy, spotkanie pięściarskie Sokół I (Bydgoszcz) — Pomorzanie (Toruń) o mistrzostwo B-klasy Pomorza, rozegrane w niedzielę w Sokolni, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem drużyny toruńskiej 9:7. Szczegóły walk:

W wadze muszej Krzyżanowski (Pom.) oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskim Wołowski (S) zwyciężył go przez techn. k. o. w pierwszej rundzie.

W koguciej Rożnowski (Sok.) zwyciężył walkowerem, a w spotkaniu towarzyskim wypunktował Szmida.

W piórkowej Sowiński (Sok.) pokonał wysoko na punkty Wieniaszewskiego.

W lekkiej Krzemiński II (Pom.) po wyrównanej walce wygrał na punkty z Czerniakiem.

W półśredniej Jabłonowski (Pom.) wygrał walkowerem.

W średniej Stocki (Pom.) zremisował z Nowickim (Sok.). Nowicki stoczył 25-tą walkę.

W półciężkiej Kiciński (Sok.) otrzymał w pierwszej rundzie przypadkowy cios od Pietrasa (Pom.), który go posłał na deski. W trzeciej rundzie Kiciński miał wielką przewagę, lecz już nie mógł nadrobić punktów i sędzia przyznał zwycięstwo Pietrasowi.

W ciężkiej Reimer (Pom.) znokautował w pierwszej rundzie Ewerta (Sok.).

## Głosy czytelników.

### „ASTORIA” ODPOWIADA.

O p. Ludwika Krupy, prezesa K.S.Z.S. „Astoria” otrzymaliśmy nast. pismo, które w myśl zasady „audiatur et altera pars” zamieszczamy:

„Proszę Szan. Redakcję o łask. zamieszczenie na łamach poczytnego pisma WPanów poniższego wyjaśnienia w odpowiedzi p. C. B. oraz dla informacji wszystkim sympatykom pięściarstwa:

Organizator międzynarodowego spotkania bokserkiego Bydgoszcz — Amsterdam K.S.Z.S. „Astoria” miał na celu li tylko i wyłącznie — przy ustaleniu reprezentacji m. Bydgoszczy — dobro sportu pięściarskiego i prestiż naszego miasta. Niepoważnym zdawać się musi przypisanie Astorii niechęci do bratnich miejscowych klubów. Ma się wrażenie, że p. C. B. zależy na stworzeniu nieporozumienia pomiędzy Astorią a kierownictwem sekcji bokserkiej T. G. Sokół I i KPW. Mogę panu C. B. oświadczyć, że ten atak się nie udał. Żyjemy z bratnimi organizacjami w zupełnie dobrych stosunkach.

Co do składu drużyny reprezentacyjnej, to p. C. B. co do zawodników Dorscha, Urbaniaka i Lukowskiego — nie ma pretencji i dlatego poruszę pozostałe wagi. Bardzo źle orientuje się p. C. B. w boksie bydgoskim, skoro wymienia nazwisko zawodnika Janickiego obok Wypijewskiego. Ostatni co prawda orłem nie jest, ale w każdym razie najlepszą i niepokonaną muchą w Bydgoszczy. Jaruszewski czy Sowiński to kwestia zapatrywania. Jedno problematyczne zwycięstwo nie stanowi a Józkiwiak z Inowrocławia pokonał przecież też nawet przez k. o. Piłata i pomimo to koszulki reprezentacyjnej nigdy nie nosił. Kto lepszy z bydgoszczan, rozstrzygną mistrzostwa miasta, ale że dajemy pierwszeństwo zawodnikom naszego klubu, tego nam lojalny sportowiec za złe brać nie może, chyba fanatyki! Zawodnik Rinke miał walczyć, ale z powodu kontuzji oka wystawiono równorzędne Wandzlewicza. Najlepszy dowód, że Rinke nie walczył w niedzielę przeciw Pomorzanie. Richter z KPW był również brany pod uwagę, ale wobec sygnalizowania silnego Hołendra trzeba było naszą drużynę wzmocnić. Richter jest nadzieją boksu już od 3 lat, jednak postępów nie robi, a jego jedyna zaleta to twardość, ale to na boks dzisiejszy nie wystarczy. Pozostanie omówienie zawodnika Kicińskiego. Chyba wystarczy p. C. B. wczorajszy beznadziejny start tego zawodnika. Wygrał z patałachem, to nie sztuka, a z poważnym przeciwnikiem Kiciński do dziś dnia jeszcze nie grał. Mogłby wreszcie panu C. B. wyliczyć niezliczone wypadki, w których reprezentacje miast były wzmocnione przez zawodników innych okręgów. Zresztą po co tłumaczyć komuś, kto ma odwagę krytykować, a nie ma odwagi cywilnej podpisać się pełnym nazwiskiem. Dla mnie jako prezesa Astorii jest w tej chwili najważniejsze, że spełniamy nasz obowiązek wobec spragnionej bydgoskiej publiczności i narażając się na kolosalne wydatki, organizujemy wielkie imprezy bokserkie bez subwencji miasta, kiedy inne kluby tej odwagi nie mają!”

# Polska pokonała Szwecję 12:4

Nowy sukces polskiego boksu.

**Sztokholm.** W poniedziałek wieczorem rozegrany został w wielkiej hali w Sztokholmie międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Szwecja. Niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 12:4.

Po wstępnych powitaniach pierwsi stajają na ringu Rotholc i Stig Kreuger. Nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł Rotholc.

Był to bodajże najcieńszy mecz w karierze sportowej Rotholca.

W wadze koguciej sędziowie przyznali Alwstrovowi zwycięstwo nad Koziółkiem, choć z przebiegu walki wydawało się, że zwycięstwo odniósł Polak.

W piórkowej wielką formą zabłysnął znowu Czortek, który pokonał zdecydowanie Kurta Kreugera. Przed meczem w obo-

zie polskim obawiano się o silnie przeciębionego Czortka. Tymczasem Polak stoczył porywającą walkę i już w pierwszej rundzie uzyskał tak wielką przewagę, że jedynie gong uratował Szweda od wylczenia.

W lekkiej miłą niespodziankę sprawił Woźniakiewicz, zwyciężając wysoko na punkty Szweda Johnssona. Polak walczył z niesłychaną ambicją, Szwed stawiał rozpaczliwy opór jedynie w pierwszej rundzie. W drugim starciu Johnsson przyjmuje zupełnie bezradnie serie ciosów Polaka. Trzecia runda powiększyła jeszcze przewagę punktową Woźniakiewicza.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał przez poddanie się Hammara po drugiej rundzie. Polak miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem, nie dopuszczając go w ogóle do głosu.

W wadze średniej wielką niespodziankę sprawił Pisarski, bijąc najlepszego boksera Szwecji Oskara Agrena. Początkowo zanosiło się na zwycięstwo Szweda, który miał lekką przewagę. Pod koniec rundy dochodzi do głosu Pisarski, a w drugim starciu panuje już zupełnie nad sytuacją, paraliżując wszystkie akcje, podejmowane przez Szweda. Pisarski narzuca Agrenowi swój system walki, nie pozwalając mu walczyć na dystans. W trzeciej rundzie Polak w dalszym ciągu nadaje ton walce i zwycięża zasłużenie, choć niewielką różnicą punktów.

W półciężkiej Szymura po nieciekawej walce bije na punkty Per Anderssona.

W ostatniej walce wieczoru Piłat, walczący bez serca, po zainkasowaniu serii mocnych ciosów, poddaje się Tandbergowi w drugiej rundzie. Przykry ten dla nas finał pozwolił Szwedom zmniejszyć porażkę do 12:4.

### Opinie o meczu.

Po meczu przedstawiciel redakcji sportowej PAT przeprowadził kilka wywiadów o walkach w spotkaniu Polska — Szwecja.

— Mjr Mirzyński, prezes PZB, jest zadowolony z doskonałej postawy Polaków. Wynik był zupełnie zasłużony. Można wprawdzie kwestionować zwycięstwo Rotholca, ale skrzywdzono niewątpliwie Koziółka, tak że punkty się wyrównały. Mjr Mirzyński uważa, że również Pisarski wygrał wyraźnie swoją walkę z Agrenem.

— Prezes międzynarodowej Federacji Bokserkiej, Soederlund, uważa, że wynik ogólny krzywdzi Szwedów. Jego zdaniem, wynik 10:6 dla Polski byłby bardziej sprawiedliwym miernikiem sił. Twierdzi on, że zarówno Agren, jak i Kreuger wygrali swoje walki.

— Sędzia punktowy Fin Sveds uważa wynik za zasłużony, chociaż jest skłonny przyznać zwycięstwo w walce Pisarski — Agren raczej Szwedowi.

Przy tej okazji może warto podkreślić, że o zwycięstwie Pisarskiego nad Agrenem zdecydował głos sędziego szwedzkiego Siljestranda.

Sędziował w ringu Szwed Tage Bergman, a na punkty — Polak Bielewicz, Fin Smeds i Szwed Siljestrand.

### REPREZENTACJA POLSKI ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ ZAGŁĘBIA 9:2.

**Katowice.** Rozegrany w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz ten był ostatnim przygotowaniem dla naszej reprezentacji przed wyjazdem do Paryża.

Boisko na skutek cienkiej warstwy lodu przedstawiało nadzwyczaj trudny teren do gry, przez co ucierpiała sama gra. W pierwszej połowie reprezentacja Polski grała dość słabo, co było oczywiście winą złodowaciałego terenu. Z Zagłębia doskonale bronili Krzyk w bramce.

Omawiając poszczególnych graczy należy stwierdzić, że z dwóch bramkarzy lepszy był Rudnicki. W obronie na pierwszy plan wybił się początkowo Szczepaniak, a następnie Gemza, jednak Twórcz górował szybkością. W pomocy najlepszy był Góra. Ambitnie grali również Nyzit i Dytko. Atak miał dwa okresy gry. W pierwszej połowie grał słabo, ale w drugiej grał skutecznie, wykazując dobry ciąg na bramkę. Dobrze spisywał się Matias, który jednak forsował przyziemną grę lewą stroną, co na tak ciężkim terenie było nieodpowiednie. Bramki dla reprezentacji zdobyli Piątek 3, Matias i Wodarz po 2, Wostal 1 i jedna samobójcza. Dla Zagłębia bramki zdobyli Cihecki i Koralewski.

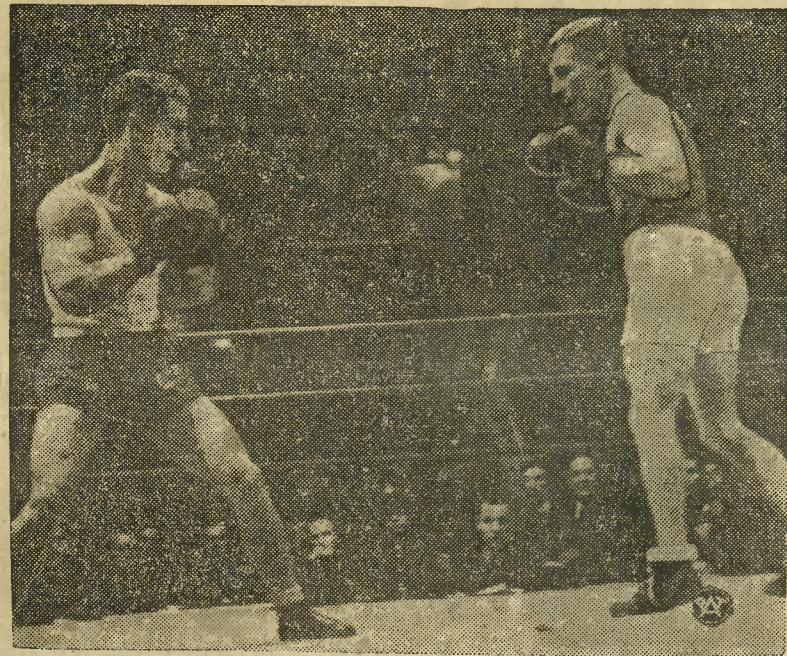
## Witamy reprezentację Amsterdamu.

Vanavond heeten wy de vertegenwoordigers uit Amsterdam welkom, op de boksering in de zaal van Kowalski, en dat nog wel de bokselite van heel Holland. Heel Bydgoszcz verheugt zich, dat juist haar de eer te beurt gevallen is, zulke hoge gasten te mogen ontvangen. In de sportgeschiedenis van Bydgoszcz ist dit de eerste keer dat wy buitenlandsche vertegenwoordigers te gast hebben, en wy zeer zoo blij dat wy juist uit het verre Holland zoo'n aardig bezoek krygen. Wy hopen dan ook, dat onze gasten de beste indruk en prettige herinneringen mee zullen nemen van hun verblyf te Bydgoszcz.

Hartelyk welkom!

Dziś wieczór powitamy na ringu bokserkim w sali Kowalskiego reprezentację stolicy Holandii, Amsterdamu, a faktyczną elitę państwową tego kraju. Cała Bydgoszcz się cieszy, że jej właśnie przypadł ten zaszczyt przyjąć tak wysokich gości. W dziejach sportu bydgoskiego jest to pierwszy wypadek goszczenia zagranicznej reprezentacji i cieszymy się bardzo, że właśnie z tak dalekiej Holandii mamy tak miłą wizytę. Mamy nadzieję, że goście nasi odniosą z pobytu w Bydgoszczy jak najlepsze wrażenie i miłe wspomnienia.

Jak najserdeczniej witamy!



Z meczu  
Polska-Holandia 16:0

Na zdjęciu fragment z meczu bokserkiego pomiędzy reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii, zakończonym zwycięstwem Polski w stosunku 16:0. Widzimy moment walki Sobkowiaka (Polska) z Niuvenburgiem (Holandia).

## Kanada pokonała Polskę 5:2

Taka przegrana nie przynosi nam ujm.

**Katowice.** Drugi występ kanadyjskiej drużyny w Polsce w oficjalnym spotkaniu Polska — Kanada przyniósł jej ponowne zwycięstwo, jednak w stosunku o wiele skromniejszym niż w niedzielę, a mianowicie 5:2 (4:1, 1:1, 0:0). Wynik ten jest o tyle sensacyjny, że po raz pierwszy na swoim tournée po Europie Kanadyjczycy utracili dwie bramki.

Należy zaznaczyć, że wynik ten mógłby brzmieć dla Polski o wiele korzystniej, gdyby nie fatalne pociągnięcia kierownictwa, które w pierwszej tercji meczu wystawiło parę obrońców Warszawianki Wernera i Meternicha, którzy nie dorobili do tak poważnego zadania. Oni też ponoszą w dużej mierze winę za utracenie pierwsze bramki. Publiczność, widząc niezdecydowaną postawę obrońców Warszawianki, głośno wyrażała swe niezadowolenie, domagając się innej pary obrońców. W drugiej tercji dokonano też zmiany obrońców, a mianowicie w miejsce Wernera i Meternicha weszli na łód, przewidziani zresztą w składzie, Michalik i Kasprzycki.

Zmiana ta zaważyła na całości gry drużyny polskiej, która odtąd była dla Kanady przeciwnikiem bodajże równym, a zasługą obrony jest utrzymanie tak doskonałego wyniku w dwóch następnych tercjach.

Kanada zmuszona przez drużynę polską do wysiłku, pokazała grę na wysokim poziomie, jedyną grą ta była cokolwiek za ostra, przy czym stosowano środki niezawiesznie dozwolone, za co też sędziowie posyłałi Kanadyjczyków za bandę.

Omawiając grę drużyny polskiej stwierdzić trzeba, że gdy na lodzie znajdował się atak krakowski, wówczas Polska była dla Kanady przeciwnikiem groźnym. Atak miał najlepszego gracza w Burdzie, które jednak koledy nie potrafili dorównać.

Najlepszym bezsprzecznie punktem drużyny był Maciejko w bramce, który potwierdził swą doskonałą formę zaobserwo-

waną w poprzednich meczach: Na drugim planie należy wyróżnić Michalika i Kasprzyckiego, oraz Kowalskiego i Wołkowskiego, a z drugiego ataku Burdę, Marchewczyk i Urson słabsi.

Mecz rozpoczął się od części oficjalnych, przewidzianych w meczach międzypaństwowych i od odegrania hymnów narodowych.

Już w pierwszych minutach gry uwidoczniła się niezdecydowana postawa obrony polskiej, to też każdorazowy wypadek Kanadyjczyków pod bramkę polską grozi utratą bramki. Walkę z Kanadyjczykami zawiązuje w tej tercji jedynie atak krakowski, jednakże i on zmuszony jest do częstego cofania się oraz obrony własnej bramki. W niedługich odstępach czasu Kanadyjczycy bez większego trudu i efektu zdobywają kolejno 4 bramki i to przez Mc. Cready, Benoit i Morrisa. Pod koniec udaje się Wołkowskiemu strzelić pierwszą bramkę dla Polski.

W drugiej tercji obrona Michalik — Kasprzycki zmienia zupełnie sytuację. Atak mając teraz oparcie o dobrą obronę nastawia swą grę na ofensywę. W tej tercji jesteśmy też świadkami gry żywej, przeprowadzonej w bardzo szybkim tempie przy obustronnych atakach. Gra jednak zaostrza się, a Kanadyjczycy udekJają się do fouli, to też sędziowie wykluczają w tej tercji kolejno Kowalskiego, Morrisa, Snowdena, Mc. Creadego. Pod koniec tej tercji udaje się Kanadzie podwyższyć wynik do stanu 5:1 i to przez Mc. Creadego, jednakże w chwili później Polska zdobywa drugą bramkę przez Ursonia, który wykorzystał pięknie podanie Burdy.

Trzecia tercja mimo wysiłku obydwu drużyn kończy się wynikiem bezbramkowym. W tej tercji Kanadyjczycy mają przewagę, jednak nie potrafili przełamać żelaznej obrony Polski.

Sędziowali pp. Wacek Kuchar i dr Skulicz. Widzów 7.000



**Stan wody w Wiśle z dnia 16. I. 1939 r.**  
 Kraków — 257, (2.82), Zawichost + 1.71, (1.61),  
 Warszawa + 1.07, (1.05), Płock + 1.06, (0.98),  
 Toruń + 1.50, (1.38), Fordon + 0.98, (0.84),  
 Chełmno + 1.08, (1.02), Grudziądz + 1.17, (1.10),  
 Korzeniowo + 1.46, (1.35), Montawa + 0.00, (0.00),  
 Piekło + 0.31, (0.28), Tczew + 0.18, (0.12),  
 Einlage + 1.86, (2.04), Schievenhorst + 2.10,  
 (2.30).  
 Temperatura wody + 1,2 (Liczby w na-  
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia po-  
 przedniego).

**BYDGOSKA GIELDA  
 ZBOŻOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 16. I. 1939 r.

**Zboża**

Pszonica 19,00—19,50. Żyto 14,60—14,85. Jęczmień browa-  
 rowy 17,00—17,50. Jęczmień 673—678 g/l 16,75—17,00. Jęcz.  
 644—650 g/l 16,25—16,50. Owies 14,50—14,75.

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna wyciagowa 0—30%, wł. w. 39,00—40,00, mąka  
 pszena gat. I 0—50%, wł. w. 38,00—39,00, mąka pszena  
 gatunek I A 0—65%, wł. w. 32,25—33,25, mąka pszena  
 gatunek II 35—65%, wł. w. 28,25—29,25, mąka pszena  
 gat. II 50—60%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszena gatunek  
 II A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszena gatunek  
 II 60—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszena gat. III 65—70%,  
 wł. w. 00,00—00,00, mąka pszena razowa 0—95%, wł. w.  
 26,25—27,25, mąka pszena srurowa eksportowa (2,5% pop),  
 00,00—00,00, mąka żytnia wyciagowa gat. 0—30%, wł. w.  
 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—50%, wł. w. 00,00—00,00,  
 mąka żytnia gat. I A 0—55%, wł. w. 24,50—25,00, mąka ży-  
 tnia gatunek II 30—55%, wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat.  
 II A 50—55%, wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95%,  
 20,00—20,50, mąka żytnia srurowa eksport (2,5% pop),  
 00,00—00,00, mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska),  
 23,50—24,00; Otreby pszenne miakie stałd. 12,00—12,50,  
 Otreby pszen. średnie 12,00—12,50; Otreby pszenne grube  
 13,00—13,25; Otreby żytnie z przemiału stałd. 11,50—12,25,  
 Otreby jęcz. 11,50—12,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 26,00—  
 27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—27,00, kasza  
 jęczmienna perlowa wł. w. 36,50—38,00.

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasłona i in.**

Groch polny 22,00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—30,00,  
 Groch zielony (Folger) 24,00—28,00, Wyka jara 15,00—19,00,  
 Łuska 22,50—23,50, Lubin żółty 12,00—12,50, Lubin mie-  
 bieński 10,50—11,00, Seradeta 22,00—25,00, Rżepak jary b. w. 44,00—  
 45,00, Rżepak ozimy bez worka 47,00—48,00, Rżepak ozimy  
 bez worka 43,00—44,00, Słemię lniane 56,00—58,00, Mak nie-  
 bieński 85,00—90,00, Gorczyca 46,00—49,00, Koniczyzna czerw.  
 bez kan. o czyst. 97%, 110,00—120,00, Koniczyzna biała bez kan.  
 o czyst. 97%, 80,00—90,00, Koniczyzna surowa 225,00—  
 275,00, Koniczyzna szwedzka 140,00—150,00, Koniczyzna żółta  
 odłusczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00, Ralgras  
 angielski 00,00—00,00, Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 23,75—24,25, makuch rżepakowy 15,75—  
 18,25, makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00, sruł soja  
 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadno śkie  
 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziem-  
 niaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 15,50—16,00  
 wytoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem  
 3,00—3,50, słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nad-  
 notekkie luzem 5,50—6,00, siano nadnotekkie prasowane  
 6,25—6,75.

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 17. I. 39:**

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,21 1/2
funt sterlingów	24,68
franki szwajcarskie	119,05
franki francuskie	13,94
belgi belgijskie	89,20
liry włoskie	16,40
florenty holenderskie	286,80
marki niemieckie	80,—
guldeny gdańskie	99,75

**Roczne walne zebranie Sokola IV.**

W czwartek odbyło się roczne walne ze-  
 branie Sokola bielańskiego. Przewodni-  
 czył prezes dr Gliński. Z Przewodnictwa  
 okręgu V obecni byli: prezes Malczewski  
 i nacelnik Gołębiewski. Sprawozdania ro-  
 czne zdawali: prezes dr Gliński, sekretarz  
 Młyński, nacelnik Doliński, gospodarz Ru-  
 lewicz, za skarbnika Młyński J., za biblio-  
 tekę Rulewicz, za komisję rewizyjną  
 Małecka Franciszka. Zespraważdań wyni-  
 kało, że gniazdo swe obowiązki sokole su-  
 miennie wypełniło. Członków starszych,  
 niestety, ubyło, natomiast młodzież garnie  
 się ochoczo do Sokola. Skład zarządu jest  
 następujący: prezes dr Gliński, wiceprezesi  
 inż. Marderwald i Józef Młyński, sekretarz  
 Leon Langner, zast. sekr. i skarbniczka  
 Anna Dorobkówna, nacelnik Józef Małecki,  
 podnacelnik Alojzy Grochowski, kier.  
 młodzieży Marian Doliński, gospodarz Sta-  
 niław Rulewicz, zastępca Florian Woźniak,  
 bibliotekarz Franciszka Małecka. Komisja  
 rewizyjna: Leon Młyński, Józef Iwierciński,  
 Antoni Szmelterowski. Sąd honorowy: dr  
 Gliński, inż. Marderwald, Tucholski i Mar-  
 cin Langner. Poczet sztandarowy: Tu-  
 cholski, Doliński, Rulewicz i Bol. Młyński.  
 Ćwiczenia gimnastyczne gniazda IV od-  
 bywały się w poniedziałki od godz. 19 w  
 sali gimn. przy ul. Konarskiego. Zebrania  
 odbywają się w pierwszym czwartek po pier-  
 wszym każdego miesiąca w lokalu Rzeźni  
 Miejskiej.



W. W. 1) Prosimy zawsze wszelkie pyta-  
 nia podpisywać pełnym imieniem i nazwi-  
 skiem. 2) Podana sprawa jest tak niejako  
 przedstawiona, że trudno nam się zoriento-  
 wać, czy pracownik został zwolniony na-  
 tychmiast, czy otrzymał ustawowe wy-  
 powiedzenie. W myśl art. 32 rozp. Prez. R. P.  
 z 16. 3. 1928 r. do niezwłocznego rozwiąza-  
 nia umowy z winy pracownika uprawniają  
 pracodawcę: 1) nadużycie zaufania, 2) obel-  
 ga lub znieważenie, 3) niezachowanie  
 przez pracownika istotnych warunków itd.  
 W przeciwnym razie obowiązuje 3 miesięcz-  
 ne wypowiedzenie lub natychmiastowa wy-  
 płaata 3 miesięcznej pensji.

St. K. Koronowo. Fotografie palmy  
 „Juca” może WPan przysłać — zamieści-  
 my.

**Po wręczeniu świadectw uczestnikom kursu czeladniczego w Bydgoszczy.**



W sali „Domu Rzemieślniczego” odbyło się niedawno rozdanie świadectw 185 uczestni-  
 kom wieczornych kursów przygotowawczych do egzaminów czeladniczych. Na zdjęciu wi-  
 dzimy kursistów oraz w pośrodku prezesa Godka i obok wiceprezesa Izby Rzemieślni-  
 czej w Toruniu p. Wiecka.

**Sensacyjne aresztowanie w Bydgoszczy.**

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgo-  
 wego w Bydgoszczy aresztowany został w  
 ub. piątek i osadzony w tutejszym więzi-  
 niu śledczym znany przemysłowiec Jan  
 Kłosowski. Aresztowanie jego stoi w zwi-  
 zku z wykryciem szeregu popełnionych przez

niego malwersacyj. Przed kilku miesiącami  
 Kłosowski zwolniony został z stanowiska dy-  
 rektora fabryki pilników „Prom”. Kłosow-  
 ski ma już za sobą bardzo bogatą przeszłość  
 kryminalną. Ze względu na toczące się  
 śledztwo, szczegółów nowowykrytej afery  
 podać nie możemy.

**Pożar w fabryce mebli.**

We wczorajszy poniedziałek o godz. 15,30  
 zaalarmowano straż pożarną do fabryki  
 mebli pod firmą E. Bronikowski i Syn przy  
 ul. Nakielskiej 135. Groźny pożar wybuchł  
 w suszarni, gdzie od zbyt gorącego pieca  
 zapaliły się deski. Straż z dwoma oddzia-  
 łami szybko przybyła na miejsce pożaru  
 i dzięki energicznej akcji ratunkowej stra-  
 żaków udało się w przeciągu kilkunastu  
 minut pożar ugasić. Straty powstałe  
 wskutek pożaru są nieznaczące.

W sali „Domu Rzemieślniczego” odbyło się niedawno rozdanie świadectw 185 uczestni-  
 kom wieczornych kursów przygotowawczych do egzaminów czeladniczych. Na zdjęciu wi-  
 dzimy kursistów oraz w pośrodku prezesa Godka i obok wiceprezesa Izby Rzemieślni-  
 czej w Toruniu p. Wiecka.

**Kronika żałobna.**

**Sp. Władysław Niezgodzki.**

Ze starszej generacji obywateli naszego  
 miasta odszedł człowiek znany i bardzo po-  
 ważany mistrz rzeźnicki sp. Władysław  
 Niezgodzki. Liczne rzesze obywateli Byd-  
 goszczy, biorąc udział w pogrzebie, to naj-  
 lepszy dowód poważania i popularności,  
 jaką sp. Zmarły cieszył się w naszym mie-  
 ście. Prowadząc od 1904 roku skład rzeź-  
 nicki, mimo bojkotu stosowanego przez  
 Niemców za jawne przyznawanie się do  
 polskości, nie ustąpił na krok i wytrwał.  
 Swym uporem i odwagą zaimponował na-  
 wet wrogom, a dzięki swej niezwykłej ene-  
 rgii, która do końca życia go nie opuszczała,  
 sumienności i umiejętności zawodowej zdo-  
 był sobie uznanie ogółu mieszkańców Byd-  
 goszczy. Sp. Zmarły oddawał się także z  
 zapałem pracy społecznej, pracując w towa-  
 rzystwach kościelnych i świeckich i niejedną  
 organizacją dużo skorzystała z Jego współ-  
 pracy. Cześć Jego pamięci!

**Tragedia bezdomnych kobiet.**

Jak już krótko donosiliśmy, w niedzielę  
 rano znaleziono wijącą się w bólach na uli-  
 cy młodą bezdomną kobietę. Wczoraj wy-  
 darzył się podobny wypadek. W korytarzu  
 domu przy ul. Dworcowej 96 znaleziono bez-  
 domną i bez środków do życia 21-letnią  
 Olę Feifer z Kościerzyny Wielkiej pow.  
 wyrzyckiego, wijącą się w bólach porodo-  
 wych. Po przybyciu zawiadzonej karetki  
 pogotowia ratunkowego, dziewczyna już po-  
 rodziła w korytarzu dziecko. Odstawiono  
 ją do kliniki położniczej.

**Dziś zebranie Towarzystwa Kupców.**

Przypominamy, że w dzisiejszy wtorek  
 o godz. 20,15 odbędzie się w salce Resursy  
 Kupieckiej walne zebranie Towarzystwa  
 Kupców. Na porządku dziennym różne spra-  
 wozdania i przygotowanie wniosków na  
 zjazd.

**Zwolniony z aresztu śledczego.**

Po 27-dniowym pobycie w areszcie śled-  
 czym zwolniony został z aresztu p. Ludwik  
 Stojowski, były prokurent Banku Związku  
 Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy, a osta-  
 tnie dyrektor oddziału wspomnianego banku.

**KRONIKA  
 TOWARZYSTW**

**WTOREK 17 STYCZNIA.**

Godz. 19,00: **Placówka Powst. i Wojaków  
 O. K. VIII Szwedero-Glinki.** Zebranie  
 plenarne, następnie roczne walne zebranie  
 o godz. 20 w lokalu przy ul. Poznań-  
 skiej 34. Przybycie wszystkich członków  
 konieczne.  
 — **Filia stolarzy Zw. Rob. i Rzem. Z. Z. P.**  
 Walne zebranie w lokalu p. Dzierżyń-  
 skiego przy ul. Wrocławskiej 1. Ze wzglę-  
 du na ważność spraw, obecność wszyst-  
 kich konieczna.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia”.** Lekcja  
 w „Sportowej”. Komplet konieczny.

**ŚRODA 18 STYCZNIA.**

Godz. 20,00: **Sekcja uczennic handlowych.**  
 Zebranie plenarne w sekretariacie, ul.  
 Jagiellońska 12. Uprasza się o liczny u-  
 dział.

**CZWARTEK 19 STYCZNIA.**

Godz. 16,30: **Stow. Restauratorów.** Zebranie  
 miesięczne w lokalu p. Preussa (Kasyno  
 Cywilne), ul. Gdańska 20.

**Bydgoski Chór Męski.** Posiedzenie zarzą-  
 du dziś, we wtorek 17 bm. o godz. 20. Lekcja  
 śpiewu w środę 18 bm. o godz. 20.

**Tow. śpiewu Chopin.** Lekcje śpiewu w  
 środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Ko-  
 walskiego, ul. Wrocławska 7.

**Tow. śpiewu „Moniuszko”.** Roczne walne  
 zebranie, zwołane na środę, dnia 18 bm.,  
 nie odbędzie się w tym dniu, lecz dopiero  
 we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 w salce  
 parafii Św. Trójcy.

**Klub sportowy „Brda”.** Roczne walne ze-  
 branie w niedzielę 22 bm. o godz. 16 w  
 świetlicy klubowej — Bielany 6. Obecność  
 wszystkich członków obowiązkowa.

**Orkiestra Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.**  
 Roczne walne zebranie dnia 26 bm. o godz.  
 19 w restauracji p. A. Deji, ul. Dworcowa  
 (róg Król. Jadwigi). Wszystkich członków  
 czynnych i wspierających oraz delegatów  
 bratnich placówek uprasza się o przybycie.

**Stronictwo Stacy**

**KOŁO JACHCICE.** W czwartek 19 bm. o  
 godz. 7 odbędzie się roczne walne zebranie  
 koła Jachcice w lokalu p. Orczykowskiego  
 z referatem przybędzie p. radca Beyer.

**Z ruchu Ch. Z. Z.**

**Chrz. Związek Pracowników Miejskich.**  
 Roczne walne zebranie odbędzie się w pi-  
 ątek 20 bm. o godzinie 18 w sali p. Kocerki  
 (Rzeźnia Miejska). Sprawy bardzo ważne.  
 Obecność wszystkich członków konieczna

**Sprawy sokole**

**O. P. N. SOKÓŁ I.** Zaprawa zimowa pił-  
 karzy we wtorki i piątki od godz. 20 w So-  
 kolni. Obecność wszystkich graczy ob-  
 wiązkowa.

**ILUSTROWANY  
 KALENDARZ  
 1939**

**Również**  
 zgłaszający się  
**nowi abonenci**  
 otrzymają  
 kalendarz książkowy na rok 1939  
**bezpłatnie!**

Prosimy wszystkim krewnym i zna-  
 jomym powiedzieć o tym i nakłonić  
 ich do zaabonowania „Dziennika”  
 na styczni rb.

**na fali RADIOWEJ**

**Środa, 18 stycznia.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**  
 6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik  
 poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół.  
 11,00: Audycja dla szkół: „Lwów zawsze  
 wierny” — dla dzieci starszych (z Lwowa).  
 11,25: Wiazanka melodii Rudolfa Frimla  
 (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Kra-  
 kowa. 12,03: Audycja południowa. 15,00:  
 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży  
 w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł.  
 Szczepańskiego (z Wilna). 15,30: Muzyka  
 obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. katowic-  
 kiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 16,00: Dzien-  
 nik popołudniowy. 16,05: Wiadomości go-  
 spodarcze. 16,20: Dom i szkoła: Wycho-  
 wawcza wartość słowa — pogadanka. 16,35:  
 Gabriel Faure: Sonata A-dur op. 13 (z Ło-  
 dzi). 17,00: „Z motyka na słońce” (w roczni-  
 ce powstania styczniowego) odczyt wygł.  
 prof. H. Mościcki. 17,15: Fragmenty z daw-  
 nych, a niezapomnianych oper (z Krako-  
 wa). 18,00: Audycja dla wsi. 18,40: Dysku-  
 tujemy: „Tolerancja czy fanatyzm” — dy-  
 skusję zagai Joanna Kunicka. 19,00: Kon-  
 cert rozrywkowy. 20,35: Audycje informa-  
 cyjne. 21,00: „Opowieść o Chopinie” — au-  
 dycja. 21,45: Poezja wieku złotego: „Saty-  
 rycy renesansowi” — audycja. 22,00: „Fol-  
 klor różnych krajów” — audycja z płyt.  
 22,45: K. W. Gluck: Uwertura do op. „Ifi-  
 genia w Aulidzie” (płyty). 22,55: Przegląd  
 prasy 23,00: Ostatnie wiadomości dzien-  
 nika wieczornego, komunikat meteorolog.  
 23,05: Wiadomości z Polski w języku an-  
 gielskim.

**ROZGŁOSNIKA POMORSKA.**  
 6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00:

**10,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55:  
 Program na jutro. 11,25: Feliks Mendelssohn  
 Symfonia szkocka a-moll (płyty). 13,50:  
 Wiadomości z Pomorza. 18,00: „Zimowe kłopoty  
 rolnika” — pogadanka rolnicza. 18,10:  
 „Gdańsk w literaturze pięknej” — felieton.  
 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza.  
 22,00: Muzyka karnawałowa. Tańce i pio-  
 senki z płyt oraz Adam Dyląg — fortepian  
 (ze studia w Bydgoszczy). 23,05: Zakończe-  
 nie programu.

**ROZGŁOSNIKA POZNAŃSKA.**  
 8,10: Program na dziś. 8,15: Płyta za płytą.  
 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,25: Zespoły  
 dętych instrumentów (płyty). 14,00: Prze-  
 gląd giełdowy. 14,10: Zespoły londyńskie  
 grają (płyty). 14,55: Wiadomości bieżące.  
 18,00: Przegląd prasy rolniczej. 18,10: Maria  
 Anderson śpiewa (płyty). 18,15: „Czwartek  
 literacko-artystyczny w Pałacu Działyń-  
 skich” omówi prof. M. Rudnicki. 18,25:  
 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00: Pablo  
 Casals i Enrico Caruso (płyty). 22,20: „Z ty-  
 godnia na tydzień” — kabarecik literacki.  
 22,35: Tańce i piosenki (płyty). 23,05: Za-  
 kończenie programu.

**ZAGRANICA.**  
 Londyn Reg. 19,00: Koncert radioorkiestry.  
 Praga II. 19,00: Muzyka salonowa. Buda-  
 peszt II. 20,00: Muzyka taneczna. Kopen-  
 haga. 20,00: Muzyka popularna. Praga. 20,30:  
 Melodie taneczne. Sztutgart. 20,10: Wieczór  
 tańca. Droitwich. 21,15: Koncert symf. Tal-  
 lin. 21,10: Nastrojowy wieczór muzyczny.  
 Florencja. 22,30: Muzyka taneczna. Wiedeń.  
 22,30: „Muzyka z Wiednia” — koncert roz-  
 rywkowy. Kolonia. 23,00: Muzyka taneczna.  
 Sztutgart. 24,00: Koncert nocny.



**Odnaczeni bydgoszczanie.**

Srebrnym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali: Marian Delorme, Stanisław Gacek, śp. Ludwik Kranicki, Stanisław Śródziński, Wacław Żukowski, Antoni Zboryk. Brązowy krzyż zasługi otrzymali: Józef Bromberek, Jan Kofodziejczyk, Michał Majcher, Władysław Raduński i Bolesław Szadka.

**Wybitny gość z Ameryki w Bydgoszczy.**

W drodze z Rzymu do Gdyni, skąd odpłynie polskim statkiem do Stanów Zjednoczonych, zatrzymał się wczoraj wieczorem na krótki czas w Bydgoszczy ks. prałat Cząstka, radca archidiecezji w Chicago. Wybitny gość położył wielkie zasługi przy tworzeniu błękitnej armii w Stanach Zjednoczonych i jest prezesem Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego, którego członkami są prezydent Roosevelt, Paderewski i różni inni wybitni mężowie stanu i politycy.

**Kurs spółdzielczy w Bydgoszczy.**

Wczoraj rozpoczął się w Bydgoszczy miesięczny kurs spółdzielczy, który urządza Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem”. Kurs liczy 50 słuchaczy, w tym 9 kobiet. Kurs ma charakter przeważnie praktyczny i większa część godzin jest przeznaczona na wykłady z towaroznawstwa, rachunkowości oraz organizacji i techniki sprzedaży wraz z ćwiczeniami. Należy się spodziewać, że kurs powyższy przyczyni się do wzmocnienia polskiego ruchu spółdzielczego na Pomorzu. W kursie biorą udział słuchacze z całego województwa pomorskiego tak z miast jak i ze wsi.

**KĄCIK WĘDKARSKI.**

**Zima u wędkarzy.**

Zdawałoby się, że z nastaniem mrozów sezon wędkarski zamiera i kończy się. Tak, kończy się nad wodą, lecz życie wędkarskie nie zamiera a przenosi się do świetlicy. Rozpoczyna się praca przygotowawcza do nowego sezonu. Na zebraniach miesięcznych, które odbywają się w pierwszą środę miesiąca w sali restauracji „Pod Lwem”, omawia się sprawy organizacyjne klubu, opowiada przeżyte emocje sezonu minionego i w ten sposób członkowie poznają nowe, nieznane dla nich tereny i sami lepiej się poznają, gdyż w czasie sezonu nie ma okazji do spotkań. W pełni sezonu każdy wędkarz wolny czas spędza na świeżym powietrzu.

Poza miesięcznymi spotkaniami urządza się inne imprezy i uroczystości klubowe. Do takich uroczystości w bieżącym sezonie zimowym należy zaliczyć obchód wigilijny, który odbył się dnia 7 stycznia w sali restauracji „Sportowej”. Na ten tradycyjny wieczór zebrało się około stu wędkarzy z rodzinami. Uroczystość rozpoczął prezes klubu p. Brunon Sperkowski krótkim, szczerym przemówieniem okolicznościowym i życzeniami noworocznymi, dzieląc się ze wszystkimi opłatkiem. Po odśpiewaniu koled nastąpiła wspólna herbatka, a następnie program niespodzianek, przygotowany przez komitet imprezowy. Do programu niespodzianek należałoby zaliczyć śpiewy koled i deklamacje wykonane przez dzieci wędkarzy. Szczególnie należy podkreślić występ solowy i chóralny synków p. Spiewakowskiego, którzy hojnie byli obdarzeni oklaskami, a następnie stodołkami przez gwiazdora, który zawiązał i do wędkarzy. Jak zwykle, wędkarze Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego spędzili w bardzo miłym nastroju wspólny wieczór wigilijny.

**Konkurs na najlepiej prowadzoną zaprawę gimnastyczną.**

Podobnie jak i w roku ubiegłym, Miejski Komitet W. F. w Bydgoszczy organizuje konkurs na najlepiej prowadzone lekcje gimnastyczne.

W konkursie obowiązkowo wezmą udział wszystkie kluby i organizacje w. f. — korzystające z sal przydzielonych przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Specjalna komisja — w skład której wchodzi: kierownik Miejskiego Ośrodka W. F. dyr. Marcin Matuszewski, jego zastępca mgr Stanisław Zakrzewski oraz instruktorka wych. fiz. kobiet p. Maria Malanowska — wybierze po wizytacji trzy najlepsze zespoły męskie i żeńskie, które staną w dniu 12 marca do ostatecznego konkursu jak również i ostatecznej klasyfikacji, celem wyłonienia najlepiej prowadzonego zespołu klubowego przez przewodniczącego (czkę) względnie instruktora (rke) w. f.

Z konkursu wyeliminowani są wychowawcy fizyczni ze studiów uniwersyteckimi. Zespół gimnastyczny nie może liczyć mniej jak 15 ćwiczących.

Ćwiczenia wszystkich klubów wizytowane będą począwszy od 30 stycznia.

**ZMARLI:**

- Śp. Władysława z Behnke'ów Ratajczakowa, lat 37, w Gnieźnie.
- Śp. Kazimierz Rożałowski, b. kier. oddziału PAT, lat 69, w Poznaniu.
- Śp. Stanisław Krygier, lat 50, w Pobiedziskach.
- Śp. Władysław Rutkowski, lat 49, w Gnieźnie.
- Śp. Piotr Adamski w Poznaniu.
- Śp. ks. Edward Sprychalski, lat 71, w Sarnowej.

# Prosty żołnierz koledą jednoczy społeczeństwo.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Wyrzysk, w styczniu.

Święta Bożego Narodzenia, które wnoszą z sobą tyle wzniosłych chwil, uświęconych wiekową tradycją — zbliżają ludzi. Tegoroczny okres świąt Bożego Narodzenia na ziemi nadgranicznej — Krajinie, minął w szczególnym nastroju. Od wkroczenia wojska polskiego, wioski i miasta graniczne powiatu wyrzyskiego nie widziały żołnierza naszego; po tylu latach rozłąki, szczęśliwa myśl dcy O. K. gen. Karasiewicza-Tokarzewskiego kazała żołnierzowi odwiedzić swych bliskich na pograniczu. Zespoły koledowe pułków bydgoskich „muruwanego” oraz „dzieci bydgoskich” na zachodniej granicy Krajny zaciągnęły pas najbardziej żywych fortyfikacji. Docierając do miejscowości często jakby deskami oddzielonych od świata, wnosili tam czar koledy polskiej, humor żołnierski, wznęcały uczucie miłości dla armii, w mniejszości — Niemców wzbudzały swą podstawą należny szacunek i poważanie.

Jak już „Dziennik Bydgoski” donosił, pierwszy przybył do powiatu wyrzyskiego zespół koledowy bydgoskiego „muruwanego” pułku piechoty. Po wystąpieniu w Wysokiej, zespół ten dawał występy w Mościskach, Łobżeniczy, Bługowie, Pięsnie i Dźwierzynie Wielkim. Na podkreślenie zasługuje pobyt żołnierzy w Dźwierzynie Wielkim, że przeobraził się w piękną manifestację, zasługą skromnego sługi Bożego tuł. ks. prob. Kijewskiego. Całym swym postępowaniem w wymowny sposób stworzył tradycję stosunku do wojska wielkiego ks. Skorupki. Zespół koledowy „muruwanego” pułku nie zapomniał złożyć hołdu Królowej Korony Polskiej, przed słynącym z cudów obrazem Matki Boskiej w Górcie Klasztornej. Dnia 9 bm.



82-letnia Drzymalowa z dyplomem orderu „Polonia Restituta”.

serdecznie żegnany przez ludność całego Dźwierzyna zespół wyjechał na teren powiatu sępoleńskiego.

Jeszcze jeden zespół nie opuścił granic powiatu, a z koledą na ustach w jego granice wkroczył drugi — zespół pułku „bydgoskich dzieci”. Miasteczko, Rudna, Grabówno i Bądecz — oto miejscowości, do któ-

rych z koledą przybyli żołnierze. Prosty żołnierz, prostemu człowiekowi bliższym jest, to też każdy występ tegoż zespołu budził duszę wiejską do porywów zgola niespodziewanych i niespotykanych. Wzruszające było przedstawienie w Grabównie (na sali bowiem znajdowała się Drzymalowa), kiedy żołnierz z Wielkopolski mówiąc o wierności tej ziemi, jako dowód przedstawiał starego Drzymalę, a kiedy żołnierze wnieśli ją na scenę, zapal i entuzjazm zebranych doszedł do zenitu. Poprzednio z własnej inicjatywy żołnierze zespołu koledowego udali się na grób Drzymalę w Miasteczku.

Opisując „dzieci bydgoskie” trudno nie wymienić kierownika zespołu p. por. Rybszlegera, który dzięki odwadze i szybkiej orientacji, będąc na kwaterze w pp. Popielów w Mościskach, ugasił w zarodku spowodowany przez choinkę ogień, który gospodarzom mogłby wyrządzić olbrzymie szkody. Obrazek zaolziański, którego autorem jest p. red. Kołodziejczyk, nie tylko przemawiał do Polaków w Rudnej, Niemcy, którzy dość licznie przybyli na przedstawienie, speszili się niezmiernie i dużo stracili z przysłowiowej buty.

Nie mogąc pomieścić wszystkich spełnione po brzezi sale, udział wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy przekonań politycznych — to dowód, że je potrafi tylko zjednoczyć armia, szary prosty żołnierz. Osobne występy dla szkół oraz dary w postaci książek i łakocie — to pierwszy objaw opieki, jaką bydgoskie pułki piechoty zaciągnęły nad tuł granicznymi szkołami.

Gościwym życzeniem całej Krajny jest — aby odwiedziny wojska na naszym pograniczu stały się częstsze. F. G.

## Powitanie Holendrów w Bydgoszczy.

Gdy wczoraj wieczorem przyjechała do Bydgoszczy holenderska drużyna bokserka, spotkała się z miłą niespodzianką. Przed dworem zebrali się tłumy publiczności, wzywając serdecznie na cześć gości. Wraz z władzami „Astorii” zjawili się również na dworcu p. mgr Zakrzewski z Miejskiego Ośrodka W. F. Oficjalne powitanie reprezentacji Amsterdamu odbędzie się dziś na ringu przy odegraniu holenderskiego hymnu narodowego i podniesieniu flagi

państwowej na maszt. Będzie to moment bardzo wzruszający kiedy w chwilę później odegra orkiestra wojskowa również „Marsza Dąbrowskiego”, a publiczność odśpiewa go chórem. W ostatniej chwili przypomnia się o przedsprzedaży biletów w firmie „Ka-De-Ha”, ul. Gdańska 26. Dla uniknięcia tłoku będzie lepiej zapewnić sobie zawczasu bilet. Wszystkie miejsca są ściśle numerowane.

## Walne zebranie Okręgu Pomorskiego Polskiego Zw. Kajakowego.

W niedzielę, 15 bm. odbył się walny zjazd delegatów klubów kajakowych Okręgu Pomorskiego P.Z.K. na sali zebrań Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Bydgoszczy pod przewodnictwem dyrektora Komitetu, p. Matuszewskiego.

Zdając sprawozdanie z rocznej pracy, prezes okręgu p. mgr red. St. Strąbski podkreślił dwa fakty: obalenie dra Lustra jako kapitana sportowego P.Z.K., powierzenie tej funkcji p. de Lormowi i przeniesienie Komisji Sportowej P.Z.K. do Bydgoszczy oraz II Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Brdzie na Zielone Święta ub. r., która to impreza, z inicjatywą BKS „Wodnika” powstała, rozślawiła piękno naszej ziemi w Anglii i Niemczech. W zakończeniu swego przemówienia ustępujący prezes okręgu podniósł niewiarogodną pracowitość i poświęcenie kapitana sport. okręgu i całego P.Z.K. p. Mariana de Lorma, dzięki któremu Okręg zajął I miejsce w Polsce. Podobnie wiele zawdzięcza Okręg p. Stanisławowi Fabianowiczowi, kierownikowi turystycznemu, który przeprowadzał odkrywcze wycieczki po rzekach Pomorza i współdziałał w urzędowaniu II Splywu Międzynarodowego. Trzecim zasłużonym członkiem

zarządu był jego skarbnik, p. Hieronim Cegielski.

Na uwagę zasługuje opracowane przez p. de Lorme sprawozdanie z działalności Okręgu. Może ono być wzorem dla wszystkich organizacji tak pod względem dokładności jak przejrzystości.

Ustępujący zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorium. Nowy został wybrany przez aklamację w składzie następującym:

Prezes — mgr red. St. Strąbski (BKS „Wodnik”). Sekretarz — Laika, zast. — Głowacki, skarbnik — Orłowski, kierownik turystyczny — Fabianowicz, kapitan sportowy — Marian de Lorme (wszyscy z Sekcji Wodnej PPW, Bydgoszcz). Zast. kapitana sportowego — p. Walo KPW „Pomorzanie” Toruń). Ponadto pp. Falkowski, Zelewski i H. Cegielski (PPW Bydgoszcz). Do komisji rewizyjnej weszli pp. Marolewski, Lewicki i Nowicki.

Na wniosek p. Fabianowicza uchwalono ostrzeżenie na walnym zjeździe w Warszawie, że kajakowcy-zydzi nie mają liczyć na gościnę w klubach pomorskich.

Ogólne wrażenie zjazdu było bardzo dodatnie i świadczyło o wielkim postępie pracy organizacyjnej na Pomorzu.

## Z walnego zebrania LOPP przy firmie L. Buchholz

Zrozumienie doniosłości Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jest wśród naszego społeczeństwa coraz większe. Bezinteresownie zbiera się makulaturę, prowadzi kursy, popularyzuje potrzeby LOPP. Najświeższym dowodem aktualności tej sprawy jest walne zebranie LOPP koła przy firmie Buchholz, które odbyło się 12 bm. Zebranie zajął prezes p. dyr. Burzyński. Na marszałka walnego zebrania poproszono p. Raczyńskiego, do pióra p. Mroczynską, na ławników pp. prokurenta Wrzesińskiego i Szmeltera. Sprawozdania zdali pp.: sekr. Mamet, skarbn. Szydłowska, kmtd i instr. Walden i przew. kom. rew. Wrzesiński. Zebranie uchwaliło absolutorium dla ustępującego zarządu. Zarząd na przyszły rok jest nast.: prezes — p. dyr. A. Burzyński, I wicepr. i instr. — p. J. Walden, II wiceprezes — p. H. Przybylski, sekr. — p. A. Mamet (4-ty rok), zast.

sekr. — p. St. Suwała, skarbniczka — p. Ed. Raczyńska, ławnicy pp. — J. Buliński, Ign. Rybarczyk i L. Wawrzyniak. Komisję rewizyjną tworzą pp.: prokurent Wrzesiński, Lucja Kraszewska i St. Golz. Uchwalono projekt zarządu planu pracy na przyszły rok oraz budżet. Po omówieniu kilku spraw wewnętrznych prezes p. dyr. Burzyński zakończył zebranie.

## Z zebrania Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, oddz przy par. św. Trójcy.

Dnia 9 bm. odbyło się zebranie K. S. M., które zajął prezes p. Raczyński pochwaleniem Pana Boga. Ks. asystent Klimacki z powodu koledy nie mógł być obecny. Po odczytaniu protokołu, p. mgr Nowak wygłosił referat na temat: „Książka i czytelnik”. W dyskusji nad referatem zabrali głos pp. mgr Lewandowski, Raczyński i mgr Nowak. Po Nowak apelował następnie do słuchaczy, by bojkotowali książki

## DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZCEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

nieodpowiednie, oraz by popierali dobre książki wydawane w duchu katolickim. W komunikatach zarządu prezes podał do wiadomości, że walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. Następnie prezes poinformował zebranych, że podstawowymi organizacjami Akcji Katolickiej są: Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Młodzieży M. i Ż., natomiast wszelkie inne organizacje są tylko pomocniczymi organizacjami Akcji Katolickiej. W końcu apelował prezes, aby członkowie poczuli się do obowiązku regularnego uczęszczania na zebrania. Po wyczerpaniu programu prezes zakończył zebranie.

## Opłatek Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej

W ub. sobotę odbył się w lokalu p. Melterowej przy Pl. Piastowskim pierwszy obchód gwiazdkowy Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Na obchód przybyli czeladnicy z rodzinami oraz pp.: st. Cechu Piekarskiego Fr. Jakubowski, członek zarządu Cechu W. Jakubowski oraz prezes Konf. Przesów Tow. Czeladzi Rzemieślniczej Kaczmarek i prezes Tow. Pom. Cukiern. Ruszkowski. Obchód zajął słowem wstępnym prezes Czel. Piek. p. Szyperski, po czym członkowie i goście składali sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Stosowne przemówienia wygłosili pp. cechmistrz Jakubowski i przedstawiciele reprezentowanych organizacji. Obchód urozmaiciły pieśni wigilijne, choinka, muzyka i gwiazdor, który obdarzył bezrobotnych członków towarzystwa gotówką (po 5 zł) i paczkami z pieczywem (dar mistrzów piekarskich). Po uroczystej części wieczoru, brać czeladnicza na parę godzin zapomniała o swych troskach, oddając się miłej zabawie towarzyskiej.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Emil Margo de Saint-Hilaire: „Historia Napoleona”. Główna Księgarnia Wojskowa. Książka ta ukazała się po raz pierwszy w 1844 r. Była ona ulubioną książką lat chłopców Józefa Piłsudskiego i z niej przyszły Marszałek Polski uczył się kochać nie tyle Napoleona ile wielkość. Przystępnie, jasno napisana, jest niezmiernie popularnym i zajmującym dziełem.

Grey Owl: „Historia opuszczonego szafasu”. Wyd. „Raju”. Książki Grey Owl'a (Szarej Sowy) mają już ustaloną sławę. Poprzez ich kartki widzi się kanadyjską puszcę z jej mieszkańcami, z mądrymi wartościami ludzkiej miłości, bohrami. Nową opowieść Owl'a cechuje właściwa mu prostota, humor i zdolność przedstawiania rzeczy prawdziwie wielkich i ciekawych we właściwym świetle. Obie nowości w Bydgoszczy, w Gieryna.



Wszystkim Krewnym, Znajomym — Sodaliji Marian-  
skiej jak i Cechowi Rzeźnickiemu za wieniec i udział w po-  
grzebie  
**ś. p. Władysława Niezgodzkiego**  
serdecznie  
**Bóg zapłać!**  
n406) Za rodzinę: **Franciszka Niezgodzka.**

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Dnia **20 I. 1939 r.** Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, II rewiru sprzedawca będzie w Unisławiu, najwięcej dającym za gotówkę, 40 beczek syropu (250 kilo) oszacowane na 6.500 zł i 50 ctr. syropu, oszacowane na 1.000 zł. Zbiórka reflektantów w oberży Krużyckiej.  
n399) (—) Bartosiński, Komornik

**POLECENIA**

**Meble**

kupisz zawsze najtaniej  
tylko u (2812)

**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, **Długa 10.**  
Uwaga na imię **Bernard.**

**Kafle** 24671  
piec, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtańszej Dworcowa 61 m. 3.

**Używane**  
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537)

**SPRZEDAŻ**

**Parcelę 450 m<sup>2</sup>**  
sprzedam z domem (mnr pruski), 5 pokoi, dobre położenie przy rynku w Orłowie, przy kupnie 2 pokoje z kuchnią wolną. Wiadomość **Gdynia-Orłowo**, Bytomska 30. (n210)

**Willa**  
nowoczesna w najlepszej dzielnicy do sprzedania. Oferty pod „M. D.” Dziennik. (299)

**Baczości** (n344)  
Większą ilość półgosek mam na sprzedaż. Knop, Grudziądz, 23 Stycznia 36

**Skład**  
towarów krótkich, główna ulica, kompletnie, sprzedam. Adres wskaże administracja. (268)

**Maszyny**  
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a podwórze. (f527)

**Rzeźnictwo**  
centrum Poznania z kompletnym urządzeniem, ubój tygodniowo 25 świni, sprzedam zaraz. Oferty „PAR” Poznań pod „53.124”. (n398)

**Piekarnię**  
cukiernię Grudziądzu okazujnie oddam. Wypiek 4 worków. Dziennik Grudziądz „1500”. (n40)

**Repertuar kin bydgoskich:**

**APOLLO:** Najpiękniejszy film Walty Disneya pt. „Królewna Śnieżka”, ostatni dzień!

**BALTYK:** „Ślepy Zaulek” oraz „Tajemnica Samotnego Domu”.

**KAPITOL** al. Marcinkowskiego 4.  
Dziś dwa filmy polskie: „Paweł i Gawel” z Bodo i Dymszą oraz „Pan Twardowski” z Smosarską i Stępowskim.

**KRYSTAŁ:** „Wędrowni naród” i najnowszy tygodnik Pata.

**LIDO:** „Mała i wielka miłość”, premiera. W rol. gł.: Gustav Fröhlich i Jenny Jugo. Nadprgr.: Najnowszy Tygod. Pata.

**MARYSIENKA:** „Moi rodzice rozwodzą się” (najpiękniejszy film polski) i nowy Tygodnik Pata. Ostatni raz.

**OKAZJA.**

Samochód osobowy Fiat 509, limuzyna na chodzie korzystnie sprzedam. Marciniak, Reja 5, m. 7. (n357)

**Lisa** (537)  
tanio. Śniadeckich 42—6.

**Sprzedam**  
300 ctr. lębina żółtego cukrowego bez goryczy, 18 zł za 50 kg, także w mniejszych ilościach. St. Lewandowicz, Koronowo Majętność, powiat Bydgoszcz. (f499)

**Skład**  
z mieszkaniem i urządzeniem do wynajęcia z 2 oknami wystawowymi, 80 zł, z jednym 40zł, najlepsze położenie, nadający się do każdego interesu. Dotychczas prowadzono handel skór—obuwia i bławaty, 2 maszyny szewskie do sprzedania. A. Lazarus, Sępólno Kr., miasto powiatowe. (420)

**Na sprzedaż**  
dom 4 km. od Bydgoszczy, 2 pokoje kuchnia i pokój kuchnia. Pierwsze mieszkanie wolne od 1. III. br., potrzebne 4000 zł. Adres Dziennik. (f528)

**Piekarnia**  
mechaniczna, piec rnrkowy, bardzo oszczędny, wypiekem 4 1/2—5 worków dziennie, na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski pod „4040”. (n401)

**Kaszarnia**  
w dużym mieście powiatowym, przy tym strutownik jagielnik w pełnym biegu do oddania. Zgł. restauracja Grudziądz, Legionów 59. (n403)

**Pianino** (n407)  
dobrym stanie, śliczny dźwięk, sprzedam tanio. Kraszewskiego 10, (Okole).

**Sprzedam**  
westfalkę kaflową. Bernardyńska 2—1. 415

**Tapczan**  
jadalne, sypialkę, kuchnię, łóżeczko dziecięce, okazyjnie Lipowa 12. (f560)

**Dom**  
trzy piętrowy, dochód 19000 cena 140 000. (f559)

**Dom**  
dwupiętrowy składami, dochód 5200, cena 35 000.

**Willa**  
komfortowa z dużym ogrodem, cena 20000 i dużo innych na korzystnych warunkach sprzeda Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148.

**Dywan**  
perski sprzedam okazyjnie. Adres poda filia. (f552)

**Skład**  
papieru sprzedam. Pomorska 12—3. (f542)

**Wille**  
nowoczesną dużym ogrodem w Orłowie nad morzem, ul. Inżynierska 109 dwie min. od dworca sprzedam zaraz. Wiadomość L. Narzyński, Gdynia, Świętojańska 82, tel. 24-80 i 33-82 przyw. (n209)

**KUPNA**

**Urządzenie**  
drogeryjne kupię. Oferty Dziennik „J. B.” (416)

**przecis**  
**ODMROŻENIOM**  
kończyn oraz przyrankach od odmrożenia stosuje się oryginalną maść Gąseckiego  
**MROZOL**

**STENOTYPISTKI**  
polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, obeznej z pracami biurowymi poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe. Zgłoszenia z referencjami i podaniem wymaganego wynagrodzenia pod „44” do filii Dziennika Bydgoskiego. (f546)

**POSADY WOLNE**

**Inteligentna**  
lat 20—30 poszukiwana do łatwych prac biurowych, godziny wieczorne. Oferty Dziennik Bydgoski „Biurowe”. n376

**Poszukuje**  
młodszą przychodnią od zaraz. Zgłoszenia Hetmańska 23—3. (f523)

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Weysenhoffa 2—4, plac 35 zł. (422)

**Czeladnik**  
kominarski solidny, pracowity potrzebny od zaraz. Dziewiętkowski, mistrz kominarski, Kartuzy. (n395)

**WÓZKI**  
**dziecięce**  
MODEL 1939  
317 w wielkim wyborze  
**F. Kreski Gdańska 9**

**Służąca** (n333)  
młodsza, uczciwa, chętna, pracowita potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski.

**Poszukuje** (n393)  
krawca na duże sztuki. Wynagrodzenie 35 złotych, mieszkanie i utrzymanie. Oferty do administracji Dziennika pod „G. M.”

**Przychodnia** (f529)  
potrzebna. Chrobrego 16/2.

**Panianka**  
do obsługi gości. Restauracja, Przyrzeczce. (421)

**Potrzebna**  
orkiestra i paniątki do nowotwierającego lokalu nocnego. Hotel Mazowiecki Toruń, Katarzyny nr 6. (n404)

**Szwaczki**  
znające również krój bielejzy męskiej, specjalistki kosztul sportowych, potrzebne natychmiast. Zgł. pod „Szwaczki”. (426)

**Czeladnik**  
rzeźnicki tylko samodzielny może się zgłosić zaraz. W. Kwasek, mistrz rzeźnicki, Szubin. (n397)

**Posługaczka**  
uczciwa do 4-tej po południu potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do administracji Dziennika pod „Uczciwa”. (n413)

**Pokojowa**  
z dobrą obsługą i prasowaniem potrzebna od 1. III. br. Zgłoszenia do administracji Dziennika pod „Pokojowa”. (n412)

**Paniątkę**  
przyjmie inteligentną która zastąpi panią domu, w pracach domowych. Zduny 11—2. (427)

**Służąca** (f558)  
z gotowaniem potrzebna. „Wawel” Dworcowa 11.

**Fryzjer**  
potrzebny damsko męski, trwała, żelazkową. Promenada 8. (f540)

**Służąca** (f547)  
do dwóch osób z gotowaniem. Ks. Markwarta 22-3.

**Dziewczyna**  
starsza uczciwa potrzebna od 1. II. Pomorska 51 skład. (f539)

**Uczeń**  
piekarski potrzebny. Sowińskiego 1 a. (f543)

**Służąca** (f549)  
od zaraz. Kolałaja 5—4.

**Dziewczyna** (f555)  
potrzebna. Gdańska 127/3.

**Przyjmę**  
posługę całodzienną zaraz. Adres Dziennik. (f534)

**Dziewczyna**  
z gotowaniem od zaraz. Pomorska 50—1. f551

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Szofer**  
mechanik, kawaler, 10 lat praktyki, wykonuje sam wszelkie naprawy, także centralne ogrzewanie, wodociągi. Zna motory na gaz ssący, szuka posady zaraz lub później. Zgłoszenia filia Dziennika pod „Szofer-mechanik”. f532

**Młodsza** (n396)  
gosposia szuka posady, do samotnego pana lub starszych państwa. Zgł. agentura Affelt, Starogard.

**Młynarz**  
samotny, uczciwy, dobry fachowiec poszukuje posady na życzenie kauceja. Oferty Dziennik pod „Samotny młynarz”. (424)

**Szyje** (f536)  
po domach, dobrze, tanio. Oferty „Przyjezdna” filia.

**Miła**  
panienka poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty filia pod „Dobrego domu”. f531

**POKOJE WOLNE**

**Dwa** (207)  
komfortowe kultura Inemu panu. Focha 22—2.

**Pokój**  
umeblowany. Zamojskiego 10 m. 2. (F438)

**Pokój**  
dla 2 panów do wynajęcia, ul. Leśna 19. (f525)

**Miły**  
pokój oddam tanio. Śląska 14—6. (f526)

**Poszukuje**  
nauczycielki historii, literatury polskiej i powszechnej. Oferty Dziennik „1001”. 418

**Szukamy**  
**lokalu handlowego**

najmniej z 2 oknami wystawowymi w pryncypalnym położeniu, nadające się na branżę **konfekcji damskiej - męskiej** od zaraz lub 1 marca br. Łaskawe zgłoszenia z zapodaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „1516”. (n402)

**Umeblowany**  
łazienka, utrzymaniem bez. Garbary 12—3. f548

**Pokój**  
słoneczny, piękny, sympatyczny, dla lepszego pana. Chrobrego 8/5. (n414)

**Pokój**  
umeblowany. Św. Floriana 9—6. (425)

**Pokój**  
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. (f553)

**Niekrepujący** (f545)  
ntrzymaniem. Zduny 13/3

**Lepszy**  
pokój panu Gdańska 51 m. 5. (n408)

**Pokój** (f541)  
kuchnia, rok z góry, 25 zł. Czyżkówo, Wiejska 47.

**Mały**  
utrzymaniem bez. Zbożowy Rynek 10—3. (417)

**Umeblowany** (f524)  
osobne wejście, łazienka wolny 1. II. Wileńska 7-4.

**LEKcje**

**Wieczorne**  
kursy języka niemieckiego na dogodnych warunkach udziela Twardowska, Sienkiewicza 30. (f534)

**Pisanie**  
maszynie, stenografie, kserografii, wyuczam dokładnie na dogodnych warunkach. Twardowska, Sienkiewicza 30. (f535)

**POKOJU POSZUKUJĄ**

**Pokój**  
umeblowany używaniem kuchni poszukują bezdzietni. Oferty pod „Stala” Dziennik. 419

**MIESZKANIA SZUKA**

**5 pokoi** (f407)  
1. III. Filia pod „Pewne”.

**DACH**  
NAD GŁOWĄ  
**MIESZKANIA WOLNE**  
W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**2 pokojowe:**  
kuch. Sienkiewicza 28/2.

**5, 2 i 1 pokojowe:**  
kuch. łaz. Śniadeckich 13/1.

**5 wzgl. 7 pokojowego:**  
part. wgl. I p. komfort od 1 marca Jagiellońska 12. Zgłosz. Koch, mieszcz 12.

**Zamojskiego 3**  
3 pokojowe, komfort do wynajęcia. Inform. godz. 16-18 mieszcz. 10. f556

**5 pokojowe**  
wszelkie wygody od 1 lutego do wynajęcia. Zgłoszenia u portiera Cieszkowskiego 12. (f405)

**Mieszkanie** 411  
2 pokojowe. Nakielska 145



**Nowa**  
**MASKA URODY**  
dla Pani  
a jest nią cieniutka, niewidoczna warstewka, przysłaniająca wszelkie ustěrki i plamy cery. Tę maskę urody, powab i świeżości—tworzy nieszkodliwy, idealnie miękki  
**ruder**  
**ABARID**

**2 pokoje**  
zaraz do wynajęcia, jeden w suterenie, drugi na piętrze. Wiad. Gdynia, Wzgórze Focha, Zalewskiego 2. (n405)

**2 pokoje**  
na biuro lub młodemu małżeństwu. Jagiellońska 30, parter. 428

**Mieszkanie**  
mniejsze 2 pokoje z kuchnią wynajmę. Podgórna 20, gospodarz. (412)

**2 pokoje**  
z kuchnią (słoneczne) od zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 81—8. (f533)

**Mieszkanie**  
5 pok. I piętro, centr. ogrzewanie, od 1 lutego wolne, ewtl. na biuro. Sobieskiego 6. Wiadomość ul. Zamojskiego 4—6, telefon. 2433. (f538)

**DZIERŻAWY**

**Skład**  
do wynajęcia. Wiadomość Korthas, Ślusarska 10. (414)

**Spichlerz**  
obszerny na warsztat składnicę. Długa 56, portier. (410)

**Ubikacja** (n392)  
fabryczna ca 200 m<sup>2</sup> również na warsztat lub składnicę, może być dzielona, wydzierżawie Kujawska 5.

**Skład** (n340)  
rzeźnicki, bardzo dobre położenie Grudziądzu, bardzo dobrze zaprowadzony, wszelkie narzędzia zapędem elektrycznym zaraz do wydzierżawienia. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „19”.

**Zaginął** (f544)  
pies połowczyk (brązowy), za wynagrodzeniem oddać. Gdańska 168—6.

**Zbiegli**  
pies (Max) czerwono-brązowy, nos czarny. Długa nr 82. 413

**Grafolog**  
jasnowidz. Król. Jadwigi 13—6. 423

**Zaginął**  
13. bm. rano owczarek niemiecki „Lenz” czarny, podpalany. Uprasza się o zwrot do Zawiadowcy stacji Kapaścisko Tranzytowe. (f530)

**Zaginął**  
mały czarny jamnik. Oddać za wynagrodzeniem. Szczyńska 10, skład. (n409)

**MATRYMONIALNE**

**Emeryt**  
poszukuje współtowarzyszki do lat 30. Oferty fotografią Dziennik Bydg. pod „30”. 429

**KŁOPOTY JASNOWIDZA.**



— Co gotujesz, Fatino? Ze też nigdy mi nie powiesz, co będzie na obiad...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zigmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kolodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaiłości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu.